

RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Warszawa, 15.IX.1952 r. Nr 18 (228) R. IX



TREŚĆ NUMERU:

Program wyborczy Frontu Narodowego

A. Musiałowa, przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet: Aktywizujemy kobiety w pracy komitetów blokowych

Niektóre zadania prezydów rad narodowych w przygotowaniu wyborów do Sejmu

S. Jurzak, przewodniczący Prez. Woj. RN w Opolu: Przebieg kampanii żniwno-omłotowej oraz skupu zboża w woj. opolskim

Wł. Kozak: Bardziej planowo przeprowadzać kontraktację

P. Głowacki: Doświadczenia z akcji osiedleńczej

J. Szurek: Rady narodowe w tegorocznych wyborach komitetów rodzicielskich

T. Hattowski: Zagadnienia gospodarki komunalnej w pracy MRN w Tarnowskich Górach

Z. Plotrowski: Prezydium MRN w Bytomiu usprawnia załatwianie skarg i zażaleń

T. Dowjat: O lepsze załatwianie skarg i zażaleń przez wydziały oświaty

Nasi korespondenci piszą:

St. Mączka, inspektor Prez. MRN w Bochni: Skup zboża w pow. bocheńskim

St. Mioduszewski, sekretarz Prez. GRN w Dobroszycach: Praca Kolegium karno-administracyjnego w Dobroszycach

Wł. Gawron, prac. Prez. Woj. RN w Poznaniu: Jak redagujemy biuletyn informacyjny

Wiadomości różne

Notatki z życia rad narodowych

Z działalności rad w ZSRR:

F. Chlystow: Inicjatywa delegatów

G. Kudriawcewa: Na wniosek delegatów

Przegląd ustawodawstwa

Głosy prasy

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

Okólnik Nr 5 Kancelarii Rady Państwa w sprawie wyborów do komitetów rodzicielskich i zapewnienia opieki nad nimi ze strony rad narodowych.

W tym numerze wkładka

PORADY PRAWNE



RADA NARODOWA

D W U I Y G O D N I K

Nr 18 (228)

Warszawa, 15 września 1952 r.

Rok IX

PROGRAM WYBORCZY FRONTU NARODOWEGO

Do obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

Do robotników i robotnic! Do chłopów i chłopek!

Do inteligencji! Do rzemieślników!

Do żołnierzy i oficerów Wojska Polskiego!

Do kobiet! Do młodzieży!

ABY ZESPOLIĆ JESZCZE BARDZIEJ NARÓD POLSKI W PRACY I W WALCE
O UMOCNIE NIEPODLEGŁOŚCI ZJEDNOCZONEJ OJCZYZNY,
O UTRZYMANIE I UTRWALENIE POKOJU,
O WZROST DOBROBYTU I CORAZ LEPSZĄ PRZYSZŁOŚĆ LUDZI PRACY,
O ROZKWIT I SIŁĘ POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ,

my – przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, związków zawodowych, spółdzielczych i Samopomocy Chłopskiej, Związku Młodzieży Polskiej, Ligi Kobiet,

my – partyjni i bezpartyjni robotnicy, chłopci, przodownicy pracy, przedstawiciele inteligencji technicznej, nauczyciele, naukowcy, pisarze, artyści, działacze społeczni różnych organizacji i środowisk, niezależnie od poglądów czy wyznania,

ZESPOLENI I JEDNOMYŚLNI W ROZUMIENIU NACZELNYCH POTRZEB
OJCZYZNY – PRZEDSTAWIAMY NARODOWI WSPÓLNY PROGRAM
WYBORCZY FRONTU NARODOWEGO.

Czym jest Front Narodowy?

Jest **jednością działania wszystkich Polaków**, którzy chcą gospodarczego i kulturalnego rozkwitu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, szybkiego wzrostu jej siły oraz dobrobytu wszystkich ludzi pracy.

Jest **jednością działania wszystkich**, którzy chcą utrwalenia pokoju i niepodległości Ojczyzny.

Jest **jednością w walce** o szczęśliwą przyszłość narodu, w walce z tymi, którzy chcieliby naród nasz rozbić i osłabić wewnątrz, w walce z najmitami imperializmu.

Front Narodowy jest **jednością działania** tych wszystkich, którzy chcą, aby znikł wszelki wyzysk pracy, aby każdy służył narodowi według zdolności i otrzymywał zapłatę według pracy.

Front Narodowy jest **jednością działania wszystkich Polaków**, którzy chcą, aby Polska — „wolna wśród wolnych, równa wśród równych i wspierających się wzajemnie narodów“ — otoczona była gorącą przyjaźnią i szacunkiem całej postępowej ludzkości, wnosząc swój wkład do walki o pokój, postęp i sprawiedliwość społeczną.

Front Narodowy jest **jednością wszystkich**, którzy gotowi są oddać swe myśli, zapał i siły walce o zwycięskie wykonanie historycznych planów narodowych — planów uprzemysłowienia i wszechstronnego rozwoju Polski.

Front Narodowy — skupia się wokół klasy robotniczej, która przewodziła narodowi w walce o wyzwolenie, a dziś przewodzi w budowaniu nowego życia,

- opiera się na sojuszu robotniczo-chłopskim,
- wzmacnia coraz ściślej więź inteligencji pracującej z klasą robotniczą.

Front Narodowy jest braterską jednością działania partyjnych i bezpartyjnych, związanych wzajemnym zaufaniem, wspólną pracą i walką o lepsze jutro.

Kto staje w szeregach Frontu Narodowego, kto wzmacnia jego jedność i przyczynia się do osiągnięcia jego wielkich i sprawiedliwych celów — jest patriotą.

Kto jedność narodu świadomie rozбивa — jest wrogiem.

Wielkie, historyczne zdobycze narodu polskiego osiągnięte w ciągu ośmiu lat niepodległości opierają się na tym,

że dzięki wyzwoleniu naszego kraju przez Armię Radziecką i walczące u jej boku Wojsko Polskie — klasa robotnicza pod przewodem Polskiej Partii Robotniczej, w sojuszu z masami chłopów pracujących, wzięła władzę w ręce i przewyciężając wiekowe zacofanie kraju, podjęła wielkie dzieło budowy socjalizmu w Polsce,

że wokół władzy ludowej, w walce przeciwko wyzyskiwaczom, przeciwko wrogim Polsce siłom imperializmu i ich agenturom rozwijała

się i wzmacniała jedność działania patriotycznych i postępowych sił narodu,

że uwalniając naród polski z obciążeń szlachecko-burżuazyjnych, klasa robotnicza jako spadkobierczyni patriotycznej i postępowej historii Polski wyzwoliła potężne siły twórcze narodu,

że w dziejach narodu polskiego dokonał się historyczny zwrot: naród polski związał się przyjaźnią, sojuszem i braterstwem z narodem Związku Radzieckiego,

że w walce o pokój, o zabezpieczenie niepodległości i granicy na Odrze i Nysie zacieśniała się więź narodu polskiego z wszystkimi siłami broniącymi pokoju, niezawisłości narodów i postępu.

Dzięki temu mamy Polską Rzeczpospolitą Ludową — Ojczyznę zjednoczoną na prastarych ziemiach polskich, w narodowych granicach.

Polskę silną, jak nigdy w historii, Polskę, związaną przyjaźnią i wzajemną pomocą ze wszystkimi sąsiadami i wszystkimi krajami demokracji ludowej.

Państwo ludowe odebrało kapitalistom fabryki, kopalnie, huty, banki — uczyniło je własnością narodu. Państwo ludowe wywłaszczyło obszarników i podzieliło ziemię obszarniczą między chłopów pracujących. Naród wyzwolił się spod panowania kapitalistów i obszarników, którzy niepodległość traktowali jak towar na sprzedaż, stał się panem własnych losów.

Przypomnijmy sobie Polskę sprzed ośmiu lat, dziedzictwo panowania szlachty i burżuazji, dziedzictwo wojny i hitlerowskiej okupacji. Przypomnijmy sobie tę ziemię ruin, gdzie nie było rodziny, która by z rąk faszystowskiego okupanta nie straciła kogoś z najbliższych. Spójrzmy na ogrom pracy, jakiej dokonał nasz naród.

Dźwignęliśmy kraj z ruin i zniszczeń wojennych. Bohaterska Warszawa jest dziś znów tętniącą życiem, coraz piękniejszą stolicą kraju. Pełną parą pracują nasze fabryki i kopalnie, odbudowało się nasze rolnictwo. Na Ziemiach Odzyskanych mieszka i pracuje siedem milionów Polaków.

Naród nasz wkroczył zdecydowanie na drogę wielkiego budownictwa i szybkiego postępu we wszystkich dziedzinach życia.

Nasza produkcja przemysłowa wzrosła trzykrotnie w stosunku do przedwojennej. Zbudowaliśmy i budujemy setki nowych wielkich fabryk, które pomnażają siłę gospodarczą kraju i służą zaspokajaniu rosnących potrzeb ludności. Stworzyliśmy wiele gałęzi przemysłu, których nie miała Polska za czasów kapitalistów i obszarników. Z zacofanego kraju rolniczego staliśmy się krajem przemysłowo-rolniczym.

Skończyliśmy raz na zawsze z klęską analfabetyzmu. W Polsce każde dziecko w wieku szkolnym uczy się. Mamy dziś dwa razy więcej wyższych

uczelniami i trzy razy więcej studentów na tych uczelniach niż przed wojną. Nie ma dziś w Polsce wsi, z której by ktoś nie uczył się na wyższej uczelni lub nie zdobył wyższej kwalifikacji w przemyśle czy w rolnictwie, w szkolnictwie czy w wojsku.

Trafiły „pod strzechy” — do robotniczych dzielnic i najdalszych wiosek — nieśmiertelne dzieła Mickiewicza, Słowackiego, Prusa, Konopnickiej — dzieła nauczycieli milionów ludzi pracy — Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina. Rozbudowaliśmy szeroko w miastach i wsiach sieć bibliotek, świetlic, placówek kulturalnych wszelkiego typu. Radio i kino, książka i prasa docierają coraz szerzej do najdalszych zakątków kraju.

Nasi pisarze i artyści tworzą dzieła, które wzbogacają kulturę narodu polskiego. Nasi uczeni pomagają masom ludowym w szybkim realizowaniu budownictwa socjalistycznego.

Zasadnicze zmiany dokonały się w położeniu mas pracujących.

Klasa robotnicza nie zna już nędzy i niepewności jutra. Bezrobocie jest już tylko ponurym wspomnieniem kapitalistycznej przeszłości. Robotnicy pracują nie na kapitalistę — pracują dla swego narodu, dla siebie i swej rodziny.

Tytuł przodownika pracy i racjonalizatora stał się jednym z najzaszczytniejszych wyróżnień obywatela. Rozbudowaliśmy ubezpieczenia społeczne i służbę zdrowia. Milion dzieci wyjeżdża co roku na kolonie letnie, w góry i nad morze. Setki tysięcy robotników korzystają z czasów wypoczynkowych, wiele tysięcy — z uzdrowisk i sanatoriów. Dziesiątki tysięcy robotników uczą się, podnoszą swe kwalifikacje, obejmują kierownicze stanowiska w fabrykach i w administracji państwowej.

Chłop bezrolny i małorolny — przed wojną skazany na poniewierkę i poniżenie — otrzymał ziemię, możność pracy w przemyśle.

Dzięki otrzymanej od państwa ludowego ziemi i pomocy poważna część małorolnych i bezrolnych stała się gospodarzami średniorolnymi.

Polityka państwa ludowego i rozwój przemysłu umocniły gospodarstwa chłopów średniorolnych stanowiących dziś najliczniejszą warstwę ludności wiejskiej w Polsce. Państwo ludowe otacza chłopów pracujących wszechstronną opieką, udostępnia im tani kredyt, dostarcza im nawozów sztucznych, za pośrednictwem ośrodków maszynowych udostępnia im nowoczesny sprzęt rolniczy, rozwija korzystny dla chłopów system kontraktacji roślin przemysłowych, udziela wszechstronnej pomocy w podniesieniu hodowli. Rokrocznie w setkach nowych gromad zapala się światło elektryczne. Przed młodzieżą chłopską stoją otworem wszystkie uczelnie, zawody i warsztaty pracy. **Chłop pracujący jest dziś rzeczywistym współgospodarzem kraju.**

Państwo ludowe zwalcza i ogranicza wyzysk kulacki, broni przed nim chłopów pracujących.

Inteligencja wyzwolona z poniżającej zależności od burżuazji znalazła dzięki władzy ludowej sze-

rokie możliwości rozwoju i zastosowania swych zdolności twórczych, stała się niezbędną i cieszącą się szacunkiem częścią składową wielkiej armii budowniczych nowej Polski.

Rzemiosło rujnowane w warunkach konkurencji i kryzysów kapitalistycznych uzyskuje w Polsce Ludowej, w ramach narodowych planów gospodarczych, coraz szersze możliwości rozwojowe.

Przed **młodzieżą polską**, która w latach przedwojennych była pokoleniem, pozbawionym przyszłości, dostępu do pracy, do nauki, do zawodu — szeroko otwarły się wrota szkół i fabryk. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dała młodzieży pełnię praw obywatelskich, powołując ją do **czynnego współdziałania w rządzeniu państwem.** Naród ufa swej młodzieży i widzi w niej przyszłość Polski.

Kobięcie, która w ustroju kapitalistycznym była szczególnie upośledzona, władza ludowa zapewniła **równe z mężczyzną prawa**, urzędowistniając te prawa systematycznie i coraz szerzej.

Kobiety pracują we wszystkich dziedzinach i na najbardziej odpowiedzialnych stanowiskach. Szeroko rozwinęliśmy opiekę nad matką i dzieckiem. **Chronimy i umacniamy rodzinę**, otaczamy szczególną troską rodziny wielodzietne, zapewniamy **jasną przyszłość dzieciom.**

Przed wojną spadała w Polsce liczba urodzeń, rosła liczba zgonów. Dziś jest odwrotnie. Dzięki przemianom gospodarczym i społecznym, dzięki wzrostowi stopy życiowej i trosce o ochronę zdrowia ludności spada liczba zgonów, rośnie liczba urodzeń.

Dzisiaj staliśmy się narodem o szybko rosnącej liczebności — w ciągu pierwszych ośmiu lat niepodległości wzrosliśmy o trzy miliony, a za niewiele lat będziemy narodem trzydziestomilionowym.

Z dnia na dzień rośnie i rozwija się nasza ludowa Ojczyzna.

„Polska przestała być krajem biednym, bezbronym i niezaradnym... Minął i nie wróci nigdy wrzesień 1939 r., minęła i nie wróci nigdy hańba bezsilności naszego kraju wobec najeźdźców”.

Te słowa Bolesława Bieruta wyrażają historyczną przemianę w losach narodu polskiego.

Uczuciem dumy i radości napelnia serce każdego patrioty Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — wyrażająca w każdym słowie dorobek i zdobycze pracy i walki wielu pokoleń naszego narodu.

Słuszną jest nasza duma z wielkich zdobyczy narodu. Ale — jak powiedział Bolesław Bierut — **„mamy jeszcze wiele poważnych niedomagań, braków, trudności. Nie różami, oczywiście, usłane jest nasze życie, nielekka jest nasza codzienna praca. Nie szczędzi nam jeszcze życie wielu trosk. Wielkie i trudne stoją przed nami zadania”.**

Pokolenie nasze znalazło w sobie odwagę, aby podjąć dzieło trudne, lecz niezbędne: odrobienia w ciągu niewielu lat ogromnego zacofania, które

jest jednym z głównych źródeł przeżywania przez nas trudności. Aby usunąć całkowicie zaniedbania wieków nie wystarczy ośmiu lat. Dla przezwyciężenia wiekowego zacofania trzeba dłuższego wyłączonego i planowego wysiłku całego narodu.

Walka o wykonanie wielkich planów narodowych, o rozwój przemysłu jako dźwigni wszystkich dziedzin gospodarki narodowej — jest dziś najważniejszym zadaniem.

Dla tego:

Wzmagajmy wytrwały, ofiarny wysiłek dla urzeczywistnienia wielkich zadań Planu Sześcioletniego.

Podnośmy stale wydajność pracy.

Rozwijajmy ruch współzawodnictwa pracy, mnożmy szeregi racjonalizatorów i przodowników pracy.

Produkujmy więcej, taniej i lepiej

— oto program Frontu Narodowego.

Mimo postępu w produkcji rolniczej nasza gospodarka rolna jest jeszcze zacofana. Pozostaje ona w tyle w stosunku do potrzeb rosnącego przemysłu i ludności miejskiej. Powoduje to trudności, na których żeruje kapitalista wiejski i spekulant.

Polityka władzy ludowej — umacnianie spójni między miastem a wsią — odpowiada wspólnym interesom klasy robotniczej i chłopów pracujących.

Zmierza ona do stałej poprawy zaopatrzenia kraju, do okiełznania spekulacji, niesie pomoc chłopom indywidualnym w podnoszeniu produkcji, popiera rozwijający się na zasadach pełnej dobrowolności ruch spółdzielczości produkcyjnej i wzmacnia państwowe gospodarstwa rolne.

Dla tego:

Umocniamy spójnię między miastem a wsią.

Nie oszczędzimy wysiłków, aby było więcej maszyn rolniczych, więcej nawozów sztucznych, aby lepsze było zaopatrzenie wsi w artykuły przemysłowe.

Strzeżemy wypełniania obowiązków wsi względem państwa. Prowadźmy nieprzejednaną walkę ze spekulacją.

Zmierzamy wytrwale do tego, aby więcej było artykułów rolnych, aby lepsze było zaopatrzenie miast w żywność

— oto program Frontu Narodowego.

Nasze budownictwo rozwija się w obliczu nieustającego zagrożenia pokoju przez imperialistów amerykańskich oraz ich wasali zachodniemieckich i innych. Zbrojenia zachodniemieckich odwetowców i całego obozu imperialistycznego zwracają się swym ostrzem przeciwko całości naszych ziem, przeciwko niepodległości Polski, przeciwko wszystkim miłującym wolność narodom.

Jedynie skutecznym środkiem przeciwstawienia się tej groźbie jest:

Wzmacnianie przyjaźni i wspólnej walki o pokój ze wszystkimi narodami broniącymi swej niepodległości.

Wzmacnianie obronności państwa w służbie pokoju.

Wzmacnianie siły gospodarczej kraju i jedności wewnętrznej narodu.

Są to zadania, które wymagają sił i środków. Dzięki władzy ludowej możemy sprostać tym zadaniom. Dzięki naszemu ustrojowi społecznemu łączymy szybki rozwój naszego pokojowego budownictwa ze wzmacnianiem sił obronnych kraju i stopniowym wzrostem dobrobytu mas ludowych.

Dla tego:

Zwierajmy szeregi w walce o pokój, o wykonanie Planu 6-letniego.

Otoczajmy opieką i miłością Ludowe Wojsko Polskie — straż pokoju i niepodległości Ojczyzny.

Zacieśniajmy i pogłębiajmy przyjaźń narodu polskiego ze Związkiem Radzieckim, umacniajmy jedność światowego obozu obrońców pokoju i niezawisłości narodów

— oto program Frontu Narodowego.

Pozbawieni fabryk i folwarków wyzyskiwacze chcieliby odebrać ziemię chłopom, fabryki — narodowi.

Niedobitki reakcji, zdrajcy i szpiegzy w kraju i na emigracji, nie zaprzestają knować przeciwko Polsce ludu pracującego.

Dla tego:

Wzmacniajmy na każdym kroku władzę ludową.

Bądźmy czujni, strzeżmy mienia narodowego i tajemnicy państwowej, tępmu sabotażystów i szpiegów.

Walczmy przeciw oszustwom, plotkom i oszczerstwom reakcyjnej imperialistycznej propagandy, pogłębiając świadomość polityczną najszerzszych mas

— oto program Frontu Narodowego.

Walce z trudnościami przeszkadza biurokracyzm i kumoterstwo gnieźdzące się jeszcze w niejednym z naszych urzędów i instytucji — tu i ówdzie pokutują jeszcze stare nawyki: brak troski o człowieka pracy, wielkopański stosunek do jego potrzeb.

Każdy przejaw niedbalstwa i niesumienności, naruszenia socjalistycznej dyscypliny pracy i nieposzanowania mienia społecznego, niewywiązywania się z obowiązków wobec państwa przeszkadza naszemu rozwojowi, naszym wysiłkom.

Dla tego:

Rozszerzajmy udział mas ludowych w rządzeniu państwem, ulepszajmy pracę rad narodowych.

Walczmy o to, by każdy urząd przestrzegał praworządności i wskazań władzy ludowej, aby dobrze służył ludziom pracy, troszczył się o nich.

Walczmy o przestrzeganie socjalistycznej dyscypliny pracy, o wypełnianie obowiązków wobec państwa przez każdego obywatela.

Rozwijajmy poczucie obywatelskiej odpowiedzialności.

Przez śmiałość i szeroką krytykę i samokrytykę obnażajmy i usuwajmy bezlitośnie biurokracyzm, kumoterstwo, bezduszny stosunek do człowieka.

Obywatele!

Urzeczywistnienie programu Frontu Narodowego, przyspieszenie wykonania Planu Sześcioletniego oznacza:

wzrost realnych zarobków robotnika i inteligenta, poprawę zaopatrzenia emerytów, inwalidów i rencistów,

wzrost poziomu życiowego chłopca pracującego, umocnienie i stałe rozszerzanie zdobyczy ludu pracującego zagwarantowanych przez Konstytucję.

Od nas samych, od naszej świadomości, ofiarności i aktywności zależą postępy naszego budownictwa.

Wykonanie z nadwyżką zadań pierwszych lat pozwoli nam przedterminowo wykonać Plan Sześcioletni.

*

Przed Sejmem, który wybierzemy, stanie obowiązek wytyczenia dalszych zadań, uchwalenia nowego Planu 5-letniego, którego wykonanie zabezpieczy naszemu narodowi wielkość, siłę i dobrobyt.

Plan ten zapewni dalszy wszechstronny rozwój gospodarki narodowej, przemysłu i rolnictwa, szybki wzrost dobrobytu mas pracujących i rozkwit kultury narodu.

Potężna rozbudowa przemysłu da w roku 1960 z górą 10-krotny wzrost produkcji w porównaniu z produkcją przedwojenną. Mechanizacja robót ciężkich i pracochłonnych wpłynie na wydajność pracy i ulży poważnie trudowi człowieka.

Rozbudujemy nasze bazy surowcowe: zwiększymy wydobywanie węgla kamiennego i brunatnego, rud żelaza, metali nieżelaznych, ropy naftowej i soli potasowej, rozwiniemy produkcję kauczuku i paliw syntetycznych, włókien sztucznych i podstawowych produktów chemicznych.

Rozbudujemy znacznie górnictwo i przemysł w całej Polsce nie wyłączając zacofanych, nie posiadających przemysłu okręgów rolniczych.

Rozwiniemy szeroko przemysł nawozów sztucznych i nowoczesnych maszyn rolniczych wszelkiego typu, aby wesprzeć pracę chłopca najnowocześniejszą techniką, ulżyć pracy jego rąk, zwiększyć plony.

Podjęte zostaną wielkie budowy, które zmienią zasadniczo warunki rozwoju całych obszarów naszego kraju. Rozpocznemy budowę wielkich zapór wodnych i kanałów żeglownych, wielkich elektrowni na Wiśle i Bugu, które umożliwią zelektryfikowanie zacofanych połaci kraju. Wykorzystanie naszych zasobów wodnych do melioracji łąk i pastwisk oraz nawodnienia gruntów ornych pozwoli na znaczny wzrost urodzajów i rozwój hodowli.

Wielkie budowle socjalizmu staną się podstawą techniczną szybkiego rozwoju i przebudowy rolnictwa.

Wzrosną ogromnie możliwości rozwoju materialnego i kulturalnego wsi polskiej.

Zwycięskie wykonywanie planów gospodarczych stwarzać będzie warunki dla systematycznego

zwiększania zaopatrzenia ludności w artykuły żywnościowe i wyroby przemysłowe wszelkiego rodzaju, dla **zamożnego życia ludzi pracy w mieście i na wsi.**

Rozwijać będziemy na szeroką skalę budownictwo mieszkaniowe.

W okresie bieżącego dziesięciolecia zakończymy odbudowę Warszawy, budowę dwóch pierwszych wielkich tras warszawskiego metro, odbudujemy Wrocław, Gdańsk i Szczecin.

Zbudujemy miasta socjalistyczne: Nową Hutę i Nowe Tychy oraz szereg wielkich osiedli robotniczych.

Zwrócimy szczególną uwagę na miasta i osiedla zaniedbane przez rządy kapitalistyczne — jak Łódź, ośrodki przemysłowe Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego i Wałbrzyskiego, zaopatrzymy je w wodę i urządzenia kanalizacyjne.

Zapewnimy każdemu dziecku w mieście i na wsi wykształcenie co najmniej w zakresie pełnej szkoły 7-klasowej.

Zapewnimy średnie wykształcenie wszystkim dzieciom w wielkich miastach i ośrodkach przemysłowych jak również coraz liczniejszym rzeszom dzieci wiejskich.

Rozwiniemy szeroko budownictwo teatrów, kin, muzeów, domów kultury, świetlic i innych ośrodków życia kulturalnego w mieście i na wsi.

Rozbudujemy na wielką skalę urządzenia zdrowotne, szpitale i sanatoria, kliniki i ambulatoria, ośrodki zdrowia i izby porodowe.

Wybudujemy nowe stadiony i boiska, zapewnimy milionom chłopców i dziewcząt sprzęt sportowy, polepszymy opiekę nad sportem i kulturą fizyczną.

Wykonanie wielkich planów narodowych bieżącego 10-lecia uczyni Polskę krajem potężnego, nowoczesnego przemysłu, krajem rozwijającego się postępowego rolnictwa, krajem wysokiej kultury, jednym z przodujących krajów Europy

— oto program Frontu Narodowego.

Obywatele!

Naród nasz, pochłonięty ogromną pracą twórczą, gorąco pragnie zachowania i utrwalenia pokoju.

Na straży pokoju stoi potężny Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, stoją kraje demokracji ludowej, stoi niezwytyczony obóz wolności i postępu od Niemieckiej Republiki Demokratycznej aż do Chińskiej Republiki Ludowej, stoją setki milionów prostych ludzi na całym świecie. Wrogiem naszego narodu, wrogiem całej ludzkości jest obóz wojny i ujarznienia narodów, któremu przewodzi imperializm amerykański i pod którego skrzydłami — na terenie Niemiec Zachodnich — odradza się bestia hitlerowska, snująca plany nowego pochodu na Polskę.

Jedność i rosnąca przewaga obozu pokoju trzyma na uwierzy imperialistycznego napastnika, który w swej grabieżczej, awanturniczej, lecz skazanej

na klęskę napaści na Koreę pokazał, do czego są zdolni imperialiści amerykańscy, sprawcy wojny i mordu bezbronnym, siewcy zarazy, ludobójcy.

Obowiązkiem naszym wobec Polski i wobec ludzkości jest wzmacnianie siły naszego kraju. Obowiązkiem naszym jest **wzmacnianie sojuszu ze Związkiem Radzieckim**. Sojusz ten, to nasza siła, to puklerz naszych granic, to rękojmia naszej niepodległości, spokojnej i szczęśliwej przyszłości naszych dzieci. Pod wspólnym sztandarem pokoju i demokracji, pod przewodem wielkiego chorążego pokoju **Józefa Stalina** łączymy się z milionami prostych ludzi na całym świecie w walce o poszanowanie praw każdego narodu, o zaprzestanie napastniczej

wojny na Korei, o zakaz broni atomowej i bakteriologicznej, ograniczenie zbrojeń, uniemożliwienie odbudowy niemieckiego imperializmu, zjednoczenie narodu niemieckiego w jedno państwo demokratyczne i pokojowe.

Pogłębia się rozkład systemu kapitalistycznego. W obozie podżegaczy wojennych mnożą się konflikty, zaostrza się rywalizacja, wzmagają się wyzysk i ucisk narodów, podporządkowanych przemocy miliardów amerykańskich, rośnie opór mas pracujących i narodów uciskanych.

U nas, w obozie pokoju, demokracji i socjalizmu **umacnia się solidarność, zacieśnia się współpraca**, rozwija się gospodarka i kultura narodów.

Polacy!

Jedność naszego narodu wokół klasy robotniczej i władzy ludowej stała się potężną siłą rozwoju naszej Ojczyzny, zabezpieczenia jej niepodległości, obrony pokoju.

Do Frontu Narodowego przyłączają się przez wrażliwość swego wysiłku i pogłębienie swego świadomości politycznej ci wszyscy, którzy nie od razu zdołali przezwyciężyć wątpliwości, wahania czy błędy.

Strzegąc zasad wolności sumienia i wyznania zagwarantowanych przez Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przeciwstawiamy się wszelkim próbom ze strony reakcji nadużywania uczuć religijnych dla szerszenia waśni wśród Polaków.

Udaremniamy wszelkie próby rozbijania jedności narodu, walczącego o pokój i przyszłość Ojczyzny.

Wzmacniamy i rozszerzamy jedność narodu, skupiamy pod sztandarami Frontu Narodowego wszystkich ludzi pracy, partyjnych i bezpartyjnych, wszystkich patriotów!

Niech wyrazem jedności narodu będą wspólne listy Frontu Narodowego, na których znajdą się najlepsi: ci, którzy od lat walczyli o wyzwolenie narodowe i społeczne i ci, którzy wyrosli w pracy dla Polski Ludowej, przodownicy pracy i przodujący chłopci, żołnierze, przedstawiciele inteligencji, kobiet, młodzieży.

Oddając swoje głosy na listy Frontu Narodowego głosujcie za

**ROZKWITEM OJCZYZNY,
NIEPODLEGŁOŚCIĄ,
POKOJEM,**

za zwycięską realizacją wielkich planów narodowych,
za jednością narodu w obliczu jego historycznych zadań.

Obywatele!

Ogólnopolski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego wzywa do powszechnego udziału w wyborach, do głosowania w dniu 26 października na kandydatów Frontu Narodowego.

Niech dzień 26 października zadokumentuje zjednoczenie wszystkich ludzi pracy, wszystkich patriotów we Froncie Narodowym, któremu przewodzi wielki budowniczy Polski Ludowej — Bolesław Bierut.

Niech żyje Front Narodowy!

Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Ogólnopolski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego

A. MUSIAŁOWAPrzew. Zarządu Głównego
Ligi Kobiet**Aktywizujemy kobiety w pracy komitetów blokowych**

Przeprowadzane obecnie w całym kraju wybory do komitetów blokowych oznaczają dalszy krok naprzód w aktywizowaniu najszerzej rzesz ludności naszych miast i miasteczek. Przed nowoobranymi komitetami blokowymi stają poważne zadania wykorzystania i rozwinięcia inicjatywy mieszkańców w sprawach bytowych i kulturalnych każdego bloku.

Praca w komitetach blokowych kształtować będzie nowy typ mieszkańców miast i osiedli, wyrabiając w nich poczucie odpowiedzialności za całość problemów związanych ze współżyciem mieszkańców każdego bloku.

Wyrabianie w aktywistach komitetu blokowego gospodarskiej troski o społeczne i kulturalne potrzeby mieszkańców przygotowuje ich do pełniejszego i czynniejszego udziału w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym kraju.

Dlatego też niezmiernie ważną rzeczą jest włączenie do komitetów blokowych i do ścisłej z nimi współpracy jak największej liczby kobiet, a zwłaszcza kobiet nie pracujących zawodowo — gospodyń domowych, które dzięki tej formie działalności społecznej włączać się będą stopniowo do czynnego udziału we wszystkich dziedzinach naszego życia.

Ustrój demokracji ludowej stworzył kobietom polskich miast i wsi warunki pełnego równouprawnienia. Artykuł 66 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stał się słusznym chlubą kobiet polskich, gdyż jest on prawnym wyrazem ich zdobyczy. Budownictwo fundamentów socjalizmu w naszym kraju otworzyło przed kobietami polskimi nieznaną nigdy przedtem możliwość pracy we wszystkich zawodach, zdobywania kwalifikacji zawodowych i zajmowania coraz to bardziej odpowiedzialnych stanowisk.

Rośnie z każdym rokiem liczba kobiet pracujących w różnych gałęziach produkcji, coraz więcej z nich bierze udział we współzawodnictwie pracy i wysuwa się na czoło swoich zakładów.

Coraz też aktywniej biorą udział kobiety w życiu politycznym i społecznym naszego kraju, przełamując istniejące jeszcze tu i owdzie opory i brak zaufania we własne siły. Jednakże stopień aktywności najszerzej rzesz kobiecych mieszkających w naszych miastach i osiedlach nie odpowiada jeszcze ani naszym możliwościom, ani potrzebom.

W większości naszych miast istnieją poważne rezerwy kobiecych sił roboczych, które zgodnie z wytycznymi VII Plenum KC PZPR mają być szeroko wykorzystane we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej.

W przeżywanym obecnie okresie pewnych trudności w zaopatrzeniu, zaostrzonych jeszcze

przez elementy spekulacyjno-kułackie, sprawa odpowiedniego uświadamiania i uodporniania kobiet, zwłaszcza z bardziej zacofanych środowisk, jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. Do wykonania naszych planów gospodarczych, do realizacji wszystkich zadań Frontu Narodowego walki o pokój i Plan 6-letni, jest rzeczą bardzo istotną, aby życie mieszkańców naszych miast i osiedli podniesione było na wyższy poziom, aby jak najmniej bóle i kłopotów związanych z miejscem zamieszkania człowieka pracy można było rozwiązać. Dlatego też wychodząc z założenia, że związki zawodowe przez rady kobiece prowadzą w zakładach pracy specjalną działalność wśród swoich członkiń, Liga Kobiet kładzie obecnie zasadniczy nacisk na organizowanie kobiet zarówno pracujących jak i nie pracujących zawodowo według miejsca zamieszkania, tworząc blokowe i terenowe koła LK, o strukturze dostosowanej do struktury komitetów blokowych.

Blokowe lub terenowe koła LK stanowiąc mają pomoc dla komitetów blokowych przez dyskusowanie na zebraniach kobiecych zagadnień interesujących mieszkanki danego bloku, wysuwanie omawianych wniosków na zebraniach komitetów, uzgadnianie planów pracy kół z komitetami i dobieranie najlepszych aktywistek do uczestniczenia w pracach komitetów.

Aby uczynić koło blokowe LK ośrodkiem oddziaływania na kobiety zarówno zorganizowane w LK jak i niezorganizowane, konieczne jest przydzielanie każdej z członkiń konkretnej pracy, jak np.: pomaganie komitetom blokowym w utrzymaniu należytego stanu sanitarnego, w organizowaniu wszelkich form pomocy sąsiedzkiej, w zbieraniu odpadków użytkowych, w pomaganiu matkom pracującym przy umieszczaniu dzieci w żłobkach i przedszkolach, w tworzeniu zespołów czytelniczych i zbiorowych wycieczek do kina itp. Tak prowadzona praca koła LK skupi wokół komitetów blokowych szeroki aktyw kobiecy. Aktyw ten może brać udział nie tylko w pracach komitetów blokowych, ale najlepsze aktywistki powinny być również kierowane przez komitety blokowe do prac komisji DRN i MRN.

Dotychczas jednak poważna większość kół LK nie pracuje systematycznie, nie skupia swych członkiń wokół konkretnych zagadnień, nie wiąże swego codziennego działania z pracą komitetów blokowych, ograniczając się jedynie do udziału w akcjach.

Liczba kół jest niedostateczna, bo sięga zaledwie około 4 tys. Konieczność rozszerzenia zasięgu oddziaływania LK w miejscach zamieszkania postawiła przed całą organizacją zadanie two-

zenia kół przy wszystkich obecnie wybieranych komitetach blokowych. W toku tej akcji powstają nowe koła i reorganizuje się już istniejące, zgodnie z siecią komitetów blokowych. Praca ta jednak idzie zbyt powoli, gdyż wiele ogniw naszej organizacji nie zdołało jeszcze przestawić się całkowicie na nową pracę. Nierzadko występują również zjawiska zwalczania zebrań kobiet bez uprzednio przeprowadzonych z nimi rozmów przez przodownice społeczne — agitatorki LK, co w wyniku daje tak słabą frekwencję, że koło nie zostaje zorganizowane, a komitety blokowe nie okazują dostatecznej pomocy i zainteresowania pracą kół LK, zapominając, że dobre koło stać się może wielką pomocą we wszystkich pracach komitetu.

Dotychczasowe wyniki wyborów do komitetów blokowych wskazują na pewne niedocenia- nie udziału kobiet w komitetach blokowych przez prezydium DRN i MRN. Liczba kobiet w nowoobran- nych komitetach blokowych nie sięga 30%, co jest absolutnie nie wystarczające, gdyż osiedle miesz- kaniowe stać się może doskonałym terenem wy- rastania licznego aktywu kobiecego we wszyst- kich dziedzinach.

Niewłaściwy jest również skład socjalny członkiń komitetów, ponieważ przeważają kobie- ty pracujące, głównie inteligentki, a brak jest ro- botnic, a zwłaszcza żon robotników.

Tymczasem sprawa nadania właściwego kie- runku codziennemu życiu rodziny robotniczej za- leży w dużym stopniu od postawy żony i matki. Praca w komitecie blokowym oddziaływać będzie na kobietę wychowawczo, rozszerzając krąg jej zainteresowań i ucząc ją lepiej rozumieć istotę władzy ludowej.

Nie należy także zapominać, że walka o wy- konanie planu, walka z bumelanctwem, z alkoho- lizmem zaczynać się musi w rodzinie pracowniczej, że bardzo ważnym czynnikiem w tej walce jest zorganizowanie życia społecznego i kulturalnego każdego osiedla, każdego bloku mieszkalnego.

Zapewnienie licznego udziału żon pracow- ników w komitetach blokowych pozwoli na wytwo-

zenie mocniejszej więzi między mieszkańcami bloku, da możliwość rozwiązania wielu żywotnych zagadnień na terenie bloku, a przede wszystkim wyzwoli nie wykorzystane dotychczas zdolności, energię i zapał wielu kobiet.

W naszych miastach i miasteczkach jest jesz- cze wiele zdolnych kobiet nie pracujących, które mogą, zdobywszy kwalifikacje zawodowe, wnieść poważny wkład w dalszą rozbudowę gospodar- czą kraju. W blokach mieszkalnych i w osiedlach jest wiele ofiarnych żon i matek pracowników, które wnieść mogą duży wkład w rozwój życia społecznego, politycznego i kulturalnego swego terenu.

Trzeba, aby wszystkie ogniwa Ligi Kobiet przez systematyczną działalność w miejscach za- mieszkania włączyły najlepsze aktywistki do pra- cy w komitetach blokowych, trzeba, aby dociera- ły do każdej kobiety pomagając jej w wykony- waniu zadań przed nią stojących i korzystaniu z praw, jakie jej daje Polska Rzeczpospolita Lu- dowa. Trzeba, aby komitety blokowe doceniły pozytywną rolę, jaką odegrać może właściwie pracujące blokowe koło LK, zapewniły mu szeroką pomoc i przyciągały do jak najściślejszej współ- pracy.

Będzie to możliwe jedynie wówczas, gdy pre- zydium DRN i MRN, kierując działalnością komi- tetów blokowych, będą interesować się ilością kobiet w komitetach, formami ich aktywizacji oraz stopniem pomocy okazywanej przez komite- ty blokowe kołom Ligi Kobiet.

„Kobiety, to wielka siła naszego narodu“ — powiedział Prezydent Bierut w liście skierowa- nym do Ogólnopolskiego Kongresu LK. Pełne wy- korzystanie tej siły do wykonania zadań Narodo- wego Frontu walki o pokój i Plan 6-letni zależy w poważnym stopniu od tego, czy potrafimy każdą kobietę w mieście czy na wsi, czy to pracującą za- wodowo, czy gospodynię domową, włączyć do czynnego udziału w życiu politycznym, gospodar- czym i społecznym kraju. Szeroko rozwinięta działalność kobiet w komitetach blokowych bę- dzie poważnym czynnikiem w realizacji tego za- dania.

Niektóre zadania prezydium rad narodowych w przygotowaniu wyborów do Sejmu

Dnia 26 października 1952 r. Naród Polski, zjednoczony we Froncie Narodowym, froncie wal- ki o pokój i wykonanie Planu 6-letniego, wybierze swych przedstawicieli do najwyższego organu władzy państwowej w Polsce Ludowej — do Sej- mu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W wyborach 26 października Naród Polski po- prze program Frontu Narodowego, a więc program odbudowy i rozbudowy sił wytwórczych, uprzemy- słowienia kraju i oparcia całej gospodarki naro-

dowej na nowej podstawie technicznej, program wzmocnienia produkcji rolnej, popierania rozwija- jącej się na zasadach pełnej dobrowolności spół- dzielczości produkcyjnej, program wzmocnienia władzy ludowej i rozszerzania udziału mas ludo- wych w rządzeniu państwem, program wzmacnia- nia obronności państwa, wzmacniania przyjaźni i wspólnej walki o pokój ze wszystkimi nara- dami, broniącymi swej niepodległości i pokoju, sło- wem program, którego myślą przewodnią jest

interes człowieka pracy, jest wytrwale dążenie do najlepszego zaspokojenia materialnych i kulturalnych jego potrzeb.

Program Frontu Narodowego nie jest zatem programem jednej partii, ani programem jednej klasy — jest to program narodu, który tworzy obecnie polski lud pracujący, wspólny program wszystkich żywych, patriotycznych sił całego społeczeństwa.

Faktem jest, że program Frontu Narodowego jest jedynym programem, który skupia wszystkich ludzi pracy, jest wynikiem wielkich przemian społecznych i politycznych, które dokonały się w Polsce na skutek tego, że klasa robotnicza stojąca u władzy zespoliła wokół siebie w walce przeciwko siłom starego ustroju, przeciwko kapitalistom i obszarnikom cały lud pracujący.

W toku kampanii wyborczej najlepsi obywatele na setkach zebrań, w tysiącach przeprowadzonych rozmów będą popularyzowali ten program, będą walczyli o jego stanowcze poparcie przez cały naród, będą mobilizowali miliony ludzi pracy do urzeczywistnienia tego programu w codziennej praktycznej pracy, w codziennej walce na wszystkich frontach naszego pokojowego budownictwa.

W walce tej nie zabraknie oczywiście aktywu społecznego i pracowników rad narodowych, którzy, w okresie tym jeszcze bardziej wzmogą swe wysiłki do lepszego zaspokajania potrzeb człowieka pracy. Osiągnie to aktyw rad narodowych przez podnoszenie na wyższy poziom pracy swych wydziałów, oddziałów i referatów, przez aktywizację swych komisji, przez wzmoczenie troski o zaopatrzenie człowieka pracy, przez sprawne ujawnianie i likwidowanie niedociągnięć swego aparatu administracyjnego i aparatu przedsiębiorstw komunalnych, przez szybkie i wnikliwe rozpatrywanie skarg i zażaleń.

Okres wyborczy stawia jednak ponadto przed radami narodowymi szereg zadań szczególnych, których wykonanie zadecyduje o sprawnym przeprowadzeniu wyborów.

Część tych zadań, jak np. ustalenie ilości granic i siedzib obwodowych komisji wyborczych, sporządzenie spisu wyborców, zostało już wykonane. Inne będą wykonywane w najbliższym czasie, w ciągu mniej więcej miesiąca, który dzieli nas od daty wyborów.

Sporządzone spisy wyborców wymagają stałego aktualizowania. Wyborca bowiem, który zmienia miejsce swego pobytu w czasie między ogłoszeniem spisu wyborców a dniem wyborów, zostaje wpisany do spisu wyborców i dopuszczony do głosowania w obwodzie swego nowego miejsca pobytu. Uprawnienie do wpisania do spisu wyborców i dopuszczenia do głosowania w obwodzie swego nowego miejsca pobytu przysługuje wyborcy na podstawie „zaświadczenia o prawie głosowania“, wydanego na jego żądanie przez właściwe prezydium rady narodowej, tj. prezydium tej rady, której

obszar opuszcza wyborca. Wydając „zaświadczenie o prawie głosowania“ prezydium rady narodowej skreśla wyborcę ze spisu wyborców, zaznaczając w spisie: „wyjechał“. Wzór tego zaświadczenia został ustalony przez Prezesa Rady Ministrów.

Niezmiernie ważnym odcinkiem pracy prezydium rad narodowych jest załatwianie reklamacji, zgłaszanych w związku ze spisami wyborców. Prezydium rad narodowych przesyłają przewodniczącym obwodowych komisji wyborczych spisy wyborców. Spisy te zostają wyłożone do publicznego wglądu. Do 30 września włącznie, tj. w ciągu 10 dni od wyłożenia spisu wyborców, każdy obywatel jest uprawniony wnieść, za pośrednictwem obwodowej komisji wyborczej, do prezydium rady narodowej, które sporządziło spis wyborców, ustnie do protokołu lub pisemnie reklamację przeciw nieprawidłowości spisu, a w szczególności przeciw pominięciu w nim lub zamieszczeniu określonych osób. Reklamacje te nie wymagają specjalnych formularzy i są wolne od wszelkich opłat. Reklamacja może dotyczyć zarówno wnoszącego jak i innych osób umieszczonych lub pominiętych w spisie wyborców.

Prezydium rady narodowej obowiązane jest rozpatrzyć reklamację w ciągu trzech dni od daty wniesienia. Wymaga to zatem niezwłocznego przekazywania przez obwodowe komisje wyborcze złożonych reklamacji do prezydium rady narodowej.

Załatwiając reklamację prezydium rady narodowej albo uzupełnia spis wyborców, albo skreśla ze spisu wyborców osobę, której reklamacja dotyczy, albo wreszcie pozostawia reklamację bez uwzględnienia. O skreśleniu ze spisu wyborców prezydium rady narodowej powinno zawiadomić osobę, która została skreślona ze spisu. Prezydium rady narodowej zawiadamia również reklamującego o pozostawieniu jego reklamacji bez uwzględnienia.

Od decyzji prezydium rady narodowej, nie uwzględniającej reklamacji lub powodującej skreślenie osoby ze spisu wyborców, mogą reklamującą i osoba skreślona ze spisu wyborców wnieść skargę do właściwej okręgowej komisji wyborczej, która w ciągu trzech dni rozpatrzy sprawę i wyda decyzję, zawiadamiając o niej skarżącego.

Jeżeli decyzja okręgowej komisji wyborczej podjęta na skutek skargi pociąga za sobą skreślenie ze spisu wyborców lub umieszczenie w tym spisie, wówczas okręgowa komisja wyborcza zawiadamia o niej także i przewodniczącego właściwego prezydium rady narodowej celem uzupełnienia spisu lub dokonania odpowiedniej adnotacji.

Wszystkie czynności dotyczące ostatecznego ustalenia spisu wyborców, a więc zarówno jego sporządzenie jak i następnie zmienianie wskutek zmiany miejsca pobytu wyborców czy też w wyniku reklamacji, powinny być wykonane ze szczególną starannością. Prezydium rad narodowych powinny pamiętać o tym, że nieumieszczenie wyborcy w spisie wyborców godzi w jego podstawowe,

zagwarantowane w konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i powtórzone w ordynacji, prawo wybierania. Prezydium rad narodowych powinny pamiętać, że nieumieszczenie wyborcy w spisie wyborców może wywołać u niego poczucie krzywdy, może stać się podstawą błędnego mniemania o szykanowaniu go przez organa państwowe. Ważnym obowiązkiem prezydium rady narodowej jest przygotowanie lokali obwodowych komisji wyborczych. Wymaga to zarówno odpowiedniego wyboru siedziby komisji jak i zaopatrzenia lokalu w sprzęt, który umożliwiłby sprawne funkcjonowanie obwodowej komisji wyborczej, zapewniał tajność aktu głosowania oraz odpowiadał powadze chwili, powadze aktu wyboru przedstawicieli do najwyższego organu władzy państwowej — Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Nakłada to na prezydium rad narodowych obowiązek zaopatrzenia lokali wyborczych w odpowiedni sprzęt biurowy i dostateczną ilość materiałów kancelaryjnych, zorganizowanie środków łączności, zwłaszcza jeśli lokal obwodowej komisji wyborczej nie posiada połączenia telefonicznego, do-

prowadzenia lokali komisji wyborczej do właściwego stanu estetycznego, udekorowania wnętrza, przygotowania urny, zasłon do zabezpieczenia tajności głosowania itp.

Zabezpieczenie tajności nakłada na prezydium rady narodowej obowiązek starannego przygotowania zasłon i odpowiedniego umieszczenia ich w lokalu obwodowej komisji wyborczej.

Zabezpieczenie tajności głosowania wymaga ponadto przygotowania odpowiednich co do wielkości i materiału urn wyborczych. Urny te zostaną przez obwodową komisję wyborczą zamknięte i opieczętowane przed rozpoczęciem głosowania i po sprawdzeniu, że są one próżne. Urny te nie będą mogły być otwierane od chwili zapieczętowania aż do końca głosowania.

Prezydium rad narodowych powinny z pełną uwagą i troskliwością czuwać nad należytym wypełnieniem swoich obowiązków w dziedzinie przygotowań wyborów do Sejmu, aby w ten sposób zabezpieczyć jak najbardziej sprawny i uroczysty przebieg aktu wyborczego.

S. JURZAK

przew. Prez. Woj. RN
w Opolu

Przebieg kampanii żniwno-omłotowej oraz skupu zboża w woj. opolskim

Prezydium Woj. RN w Opolu mając na uwadze pełną realizację planowego skupu zboża postanowiło w bieżącym roku akcję żniwno - omłotową odpowiednio zorganizować. W tym celu już 19 czerwca zwołano wojewódzką radę roboczą pod hasłem sprawnego i terminowego przeprowadzenia kampanii, przy pełnym wykorzystaniu maszyn żniwno - omłotowych, przyspieszeniu tempa sprzętu zbóż, przy jak najmniejszych stratach i szybkim przeprowadzeniu omłotów. W naradzie tej wzięli udział przedstawiciele organizacji zawodowych i społecznych oraz wszelkich instytucji bezpośrednio zainteresowanych w akcji. Po wyczerpującej dyskusji, w oparciu o doświadczenia z lat ubiegłych, opracowano konkretne zadania dla rad narodowych i zainteresowanych instytucji. Był to plan pracy, który określał terminy i sposób wykonania poszczególnych zadań.

Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa zobowiązano do zaopatrzenia woj. opolskiego w części zapasowe potrzebne do przeprowadzenia napraw motorów i urządzeń elektrycznych najpóźniej do 15 lipca.

CRS zobowiązano, aby do 15 lipca zaopatrzyła GS w sprzęt niezbędny do żniw i omłotów. POM i OZ PGR, aby najpóźniej do 30 czerwca ponownie przeanalizowały rozmieszczenie maszyn żniwnych, młocarni i sprzężaju, a w koniecznych wypadkach dokonały przerzutów i do 15 lipca spo-

wodowały odszczurzenie oraz usunięcie słomy ze stodół, ZSch, POM, OZ PGR oraz ORZZ—do zorganizowania współzawodnictwa w gospodarstwach uspołecznionych oraz współzawodnictwa międzygromadzkiego.

Zwrócono się do miejscowej prasy i radiowęzła o przeprowadzenie szerokiej akcji propagandowej. Ponadto opracowano szereg wytycznych o charakterze organizacyjno - technicznym, które miały zagwarantować należyty przebieg kampanii w terenie. Analogiczne narady zostały zorganizowane na szczeblu powiatowym i gminnym oraz w gromadach w oparciu o wytyczne otrzymane z województwa.

Celem skontrolowania, jak wykonano te wytyczne, zmobilizowano komisje rad i aparat kontrolny prezydium. Czynniki te miały za zadanie wykryć błędy, niedociągnięcia, umożliwić usuwanie powstałych trudności i dzielić się zdobytymi doświadczeniami i spostrzeżeniami. Prezydium Woj. RN duży nacisk położyło na wciągnięcie do akcji jak najszerzych mas społeczeństwa. Aktywizacja czynnika społecznego i pracowników aparatu Prezydium wpłynęła na przyspieszenie zawierania umów o wykonanie prac przez POM i GOM.

W pracach przygotowawczych brała udział młodzież ZMP oraz SP. Prezydium GRN opracowały terminarze wykorzystania sprzętu żniwnego przez spółdzielnie produkcyjne i chłopów gospodarują-

cych indywidualnie, co pozwoliło POM i GOM na sprawne przerzuty stojących do dyspozycji maszyn. Niezależnie od tego opracowano również plan wykorzystania maszyn żniwnych będących w posiadaniu gospodarstw indywidualnych. To rozplanowanie pracy przez rady narodowe przyczyniło się następnie do sprawnego i częstokroć przedterminowego ukończenia zbiorów.

Dużą pomoc w sprzęcie zbóż przyniosły ekipy organizowane w ramach łączności miasta ze wsią przez związki zawodowe. W celu należytego i sprawnego przeprowadzenia omlotów zwołano we wszystkich powiatach 20 i 21 lipca narady sołtysów, na których przedstawiciel zakładów energetycznych pouczył sołtysów, jaką ilością energii elektrycznej mogą dysponować poszczególne gromady. Np. pewna gromada posiada transformator o sile 40 kw, młocarnia zużywa 7 kw, w gromadzie może zatem młócić równocześnie 5 — 6 agregatów. Ponieważ jeden agregat może omlócić 3 tony dziennie, wobec tego omlót dzienny gromady wyniesie 15 do 18 ton. Przy opracowywaniu planu omlotów brano również pod uwagę dane orientacyjne co do zbiorów. Na wspomnianych naradach sołtysi otrzymali klucze od transformatorów oraz zostali odpowiednio pouczeni o obchodzeniu się z urządzeniami elektrycznymi, aby móc szybko usuwać uszkodzenia; przydzielono im również do pomocy odpowiednich fachowców.

Sołtysi wyznaczają codziennie ilość agregatów dla zgłaszających się rolników. Tam, gdzie tego rodzaju organizacja pracy jest przestrzegana, nie ma żadnych awarii i omloty przebiegają planowo, natomiast tam, gdzie pracy nie zorganizowano, a zwłaszcza tam, gdzie nie przestrzegano terminów, jak np. w pow. kluczborskim, następowały jedno i dwudniowe przerwy w omlotach: jednego dnia energia elektryczna nie była wykorzystana, innego dnia było przeciążenie. Dzięki częstym kontrolom przeprowadzanym przez aparat rad narodowych niedociągnięcia tego rodzaju są natychmiast usuwane.

Niedociągnięcia miały miejsce również w pow. głubczyckim, gdzie wbrew wytycznym Prezydium Woj. RN zaplanowano przeprowadzenie omlotów w czasie od 15 sierpnia zamiast od 1 sierpnia. Spowodowało to minimalne wykonanie przez powiat planu skupu zboża w pierwszej połowie sierpnia. Przy ustalaniu późniejszego terminu omlotów w tym powiecie kierowano się właściwościami podgórskiego klimatu i spóźnionymi żniwami, jednakże część chłopów w powiecie przeprowadziła omloty w pierwszej połowie miesiąca i zboże dostawiła. Dowodzi to, że Prezydium PRN w Głubczycach niesłusznie przesunęło termin omlotów o dwa tygodnie.

Pewne trudności z wykonaniem wyznaczonego planu miały początkowo również GOM, ponieważ odpłatność za dostarczenie maszyn obowiązuje w połowie w gotówce, w połowie zaś w zbożu, którego nie wlicza się do planowej dostawy zboża. Dzięki jednak pracy uświadamiającej prowadzo-

nej przez rady narodowe zapotrzebowania na maszyny w ciągu 5 dni wzrosły z 460 do 560. Aby nie dopuścić do strat w gospodarce narodowej przez zamknięcie zboża, prezydium rad narodowych zwracały uwagę, by przede wszystkim dokonano omlotów bezpośrednio na polu u chłopów nie posiadających stodół.

Sprawnie przeprowadzenie omlotów pozwala na wzmoczenie tempa dostaw zbóż do punktów skupu. Szczegóły dotyczące skupu zostały omówione na zebraniach gromadzkich, na których jednocześnie mobilizowano chłopów do podejmowania współzawodnictwa, a tym samym do przedterminowego wykonania planów skupu zboża. W końcu sierpnia we współzawodnictwie brało udział 277 gromad; 2785 rolników gospodarujących indywidualnie wykonało roczny plan dostawy. Na czoło przodujących gromad wysunęła się gromada Chorula pow. Strzelce Opolskie, która wykonała roczny plan skupu do 20 sierpnia w 105,5%. W czasie dostaw zbiorowych, których do 21 sierpnia zorganizowano 56, dostawiono do punktów skupu 570 ton zboża. W organizowaniu zbiorowych dostaw przoduje pow. Olesno. Ażeby zagwarantować prawidłowy przebieg zbiorowych dostaw zboża, opracowano dla każdej gromady dekadowe terminarze zbiorowych dostaw, sporządzone na podstawie planów dziennych uzgodnionych z terminarzem omlotów.

Zarówno dzienne plany dostaw, rozbite na gromady, jak i terminarz zbiorowych dostaw, są przedmiotem codziennej analizy przez prezydium GRN wspólnie z delegatem CUSiK. Na podstawie przebiegu dostaw w danym dniu prezydium rad narodowych podejmują odpowiednie decyzje zmierzające do usprawnienia organizacji pracy na tym odcinku.

Poważnym osiągnięciem w pracy prezydiów rad narodowych jest fakt, że potrafiły włączyć do wykonywania zadań na wsi szeroki aktyw społeczny, przeprowadzając narady z chłopami — przodownikami, którzy w zeszłym roku za wzorowe wykonanie obowiązków wobec państwa zostali wyróżnieni dyplomami i odznaczeniami państwowymi. Np. rolnik-przodownik, ob. Ludwik Ciężkowski z gromady Rudnik w pow. raciborskim, gospodarujący na 3,5 ha, swoją zdecydowaną postawą przyczynił się do wykonania planu przez gromadę.

Szczególną uwagę zwrócono na należyłą organizację punktów skupu i starano się, by punkty w miarę możliwości umieszczać jak najbliżej bocznic kolejowych, co pozwala na szybkie załadowanie zboża i zmniejsza koszty własne, bo w wypadku podstawienia wagonów na bocznicę kolejową chłopci dostawiający zboże kierowani są od razu na miejsce postoju wagonów, gdzie odbywa się ważenie, ustalanie standartów i załadowanie zboża do wagonów. Magazyny punktów skupu zostały zaopatrzone w odpowiednią ilość środków chemicznych do zwalczania wołka zbożowego. Aby przyspieszyć wyładowanie zboża i oszczędzić czas

rolników, zastosowano drewniane rynny, po których worki ze zbożem zsuwane są z wozów bezpośrednio do magazynów. Wpłaty za dostarczone zboże dokonywane są natychmiast po dostarczeniu, jakkolwiek zdarzały się początkowo wypadki, że pieniądze za zboże wypłacano dopiero na drugi lub na trzeci dzień.

Bodźcem do dostawy zbóż przez chłopów gospodarujących indywidualnie jest umieszczanie nazwisk rolników należycie wywiązujących się ze swoich obowiązków na tablicach z wykresami ilustrującymi przebieg dostaw gminnych. Tablice takie prowadzą gminy pow. strzeleckiego, brzeskiego, a także wiele innych. Tego rodzaju tablice umieszczono w prezydiach PRN. Ilustrują one wyniki uzyskane w skali powiatu. Niemalże znaczenie ma praca komisji, które dokonują kontroli punktów skupu, zwracając szczególną uwagę, by personel obsługujący punkt skupu uczciwie podchodził do dostawiających zboże, by nie zdarzały się wypadki oszustwa na wadze i przy ustalaniu standardu.

Dzięki organizacji pracy codziennie zwiększa się ilość dostaw, coraz większa ilość gmin i powiatów wykonuje przedterminowo plany. Pow. Opole do 19 sierpnia wykonał 118,4% planu na sierpień, Olesno — 108,7%, a Prudnik 21 sierpnia wykonał plan w 100%.

Duży wkład pracy wnieśli radni i sołtysi, którzy pierwsi wywiązują się z planowych dostaw wykonując plany roczne. Dzięki takim sołtysom, jak np. ob. Paluch z gromady Radomierowice, pow. Opole, gromada należy do przodujących w powiecie w dostawie zboża i wywiązała się w 100% z należności finansowych na rok 1952.

Istnieje jednak na naszym terenie również szereg niedociągnięć. Jako przykład posłuży tu pow. Głubczyce i pow. Nysa. W pow. Głubczyce nie sprawdzono przygotowania sprzętu do żniw i omłotów, zadowalając się oświadczeniem niektórych kierowników GOM, że należycie przygotowali maszyny. Toteż zdarzały się często wypadki psucia się maszyn, co odbiło się ujemnie na omłotach i powodowało opóźnienie powiatu w planowym skupie zboża. W pow. Nysa natomiast nie zastosowano się do planu omłotów, co ujemnie

wpłynęło na wyniki planowych dostaw i dlatego powiat ten z trudnością wyrównuje zaległości. Ponadto prezydia rad narodowych w tym powiecie nie wykazały należytej troski o wciągnięcie do pracy aktywów gromadzkiego.

W naszym województwie są również gromady daleko pozostające za innymi, jak Narok i Ligota w pow. niemodlińskim. Gromady te również w zeszłym roku należały do opieszalszych. Błędem Prezydium Woj. RN i Prezydium PRN w Niemodlinie było to, że od początku akcji nie zajęły się tymi gromadami ze szczególną troskliwością. Winę należy przypisać i kierownictwu POM w gminie Skorogoszczy, które nie zadało sobie trudu, aby zbadać przyczynę tego, że gromady nie chcą korzystać z maszyn dostarczanych przez POM.

W toku omłotów wyszło na jaw nieodpowiednie przygotowanie młocarni przez POM, szczególnie w powiatach głubczyckim, niemodlińskim i kluczborskim. GOM w Krzywiczkach pow. Kluczbork dostarczył gromadzie Szymonków maszynę omłotową nie wyremontowaną. W Skąle gach tego samego powiatu GOM przysłał maszynę omłotową bez kabli i liczników.

Poważnym brakiem w pracy prezydiów rad narodowych woj. opolskiego jest rozpatrywanie odwołań rolników z opóźnieniem. Rolnicy w oczekiwaniu na decyzję wstrzymują się od dostaw, co ujemnie odbija się na wynikach skupu.

Zdarzają się wypadki, że niektórzy rolnicy dostawiają do punktów skupu zboże zawożone. W przypadkach stwierdzenia rozmyślnego szkoldnictwa sprawy przekazywane są prokuraturze. Ob. Dierzona, rolnik z gromady Łowkowice pow. Kluczbork, zalegał z dostawą 317 kg zboża z ubiegłego roku. Rolnik dostarczył zboże stare, w trzecim stopniu zawożenia. Dzięki jednak czujności aparatu skupu niecny jego postępek wykryto i o wypadku powiadomiono prokuraturę.

Prezydia rad narodowych naszego województwa starają się w miarę możliwości natychmiast likwidować wszystkie niedociągnięcia, a analiza przebiegu skupu przeprowadzana na każdym posiedzeniu prezydium pozwala im wysnuwać wnioski zmierzające do szybkiej likwidacji dotychczasowych braków.

WL. KOZAK

Bardziej planowo przeprowadzać kontraktację

Zagadnienie kontraktacji ma duże znaczenie polityczne i gospodarcze. Robotnikom naszego szybko rozwijającego się przemysłu musimy zapewnić odpowiednie jakościowo i ilościowo wyżywienie. Jest to istotny moment pełnej realizacji sojuszu robotniczo-chłopskiego, jest to wkład wsi w budownictwo socjalistyczne.

Kontraktacja, prowadzona w Polsce w okresie przedwojennym, obejmowała tylko kilka artykułów (buraki cukrowe, tytoń, cykorię, bekony) i była prowadzona przez skartelizowanych fabrykantów lub kapitalistyczne spółki akcyjne dla zapewnienia ich właścicielom jak największych zysków, przy czym kontraktować mogli prawie wyłącznie

obszarnicy i gospodarstwa większe — kulackie. W okresie powojennym stosunki na tym odcinku uległy całkowitej zmianie.

W odróżnieniu od okresu przedwojennego kontraktacja w Polsce Ludowej jest formą zamówienia dokonywanego przez państwo w indywidualnych gospodarstwach chłopskich, stając się przez to jednocześnie jedną z bardziej istotnych form pośredniego oddziaływania na produkcję rolną tych gospodarstw, obejmujących dzisiaj jeszcze blisko 85% całości produkcji rolnej. Waga i znaczenie kontraktacji w zakresie planowego regulowania produkcji rolnej w gospodarstwach chłopskich wynika z korzyści i przywilejów, jakie przynosi ona producentom zawierającym umowy oraz z jej roli na odcinku nastawiania produkcji na okres długofalowy, specjalizacji gospodarstw itd.

W ten sposób kontraktacja jest jednocześnie formą organizacji rolnictwa, a w powiązaniu z odpowiednią akcją szkolenia i instruktarzu w dziedzinie artykułów kontraktowanych, powinna być dźwignią podnoszenia produkcji i kultury rolnej.

W powiązaniu z rejonizacją produkcji kontraktacja stwarza możliwość najbardziej właściwego i harmonijnego rozmieszczenia produkcji w celu osiągnięcia najwyższej wydajności oraz aktywizacji gospodarczej rolnictwa w rejonach zaniedbanych.

W polityce gospodarczej państwa kontraktacja stwarza możliwości rozwoju ważnych gałęzi produkcji rolnej.

W roku 1945 kontraktacją objęte były tylko buraki cukrowe, cykorja, tytoń i chmiel na obszarze ok. 100 tys. ha, zaś w roku 1951 ilość artykułów kontraktowanych wyniosła 60 (w tym 55 w produkcji roślinnej, 5 w zwierzęcej) na obszarze ok. 8,6% ogólnej powierzchni gruntów ornych, co stanowi w stosunku do roku 1945 wzrost o 1.200%.

Plany kontraktacji obejmują: na odcinku produkcji roślinnej cały szereg roślin przemysłowych jak buraki cukrowe, rzepaki i inne oleiste, tytoń, len i konopie i cały szereg innych artykułów; na odcinku produkcji zwierzęcej cielęta, prosięta i indyki oraz częściowo trzodę chlewną.

W związku z wprowadzeniem obowiązkowych dostaw zbóż oraz mięsa kontraktacja spełnia nadal istotną rolę, pobudzając rolnika do zwiększenia produkcji towarowej (trzoda chlewna). Na odcinku kontraktacji nasiennej zbóż, w związku z uchwałą Rady Ministrów o nowej organizacji nasiennictwa, poczynając od roku 1953 kontraktacja nasion zbóż będzie zaniechana. Nasiona kwalifikowane będą uzyskiwane w oparciu o reprodukcję i wymianę sąsiedzką w terenie.

Na pozostałych odcinkach plany kontraktacji na rok 1953 w dalszym ciągu ulegają zwiększeniu, zwłaszcza buraków cukrowych, tytoniu, jęczmienia browarnianego i innych artykułów.

Plany oraz zasady organizacji i przeprowadzenia kontraktacji są corocznie ustalane specjalnymi uchwałami Prezydium Rządu, określającymi jednocześnie obowiązki i zadania zainteresowanych re-

sortów, instytucji kontraktujących oraz rad narodowych.

Jako najważniejsze obowiązki rad narodowych należy wymienić:

I. W zakresie planowania

1. Opracowanie wytycznych oraz planów i zadań kontraktacji dla poszczególnych szczebli terenowych z uwzględnieniem wytycznych wynikających z uchwały Prezydium Rządu i instrukcji Ministerstwa Rolnictwa w zakresie właściwego opracowania planów rejonizacji produkcji zgodnie z obowiązującymi zasadami i możliwościami terenowymi, z udziałem zainteresowanych instytucji kontraktujących.

2. Sprowadzanie planów i zadań kontraktacyjnych do poszczególnych szczebli terenowych w ustalonych terminach na specjalnych odprawach oraz przedstawienie projektów zadań dla poszczególnych gospodarstw na zebraniach gromadzkich.

3. Dokonywanie w razie potrzeby zmian planów za zgodą prezydium rady narodowej szczebla wyższego oraz ustalenie granic przekroczenia planów dla szczebli niższych.

4. Nadzorowanie rejonizacji produkcji na szczeblach podległych.

Na szczeblu gminnym nadzór ten powinno sprawować prezydium GRN z udziałem gminnej komisji kontraktacyjnej.

Ustalenie zadań kontraktacyjnych dla spółdzielni produkcyjnych powinno być ustalone na szczeblu powiatowym przez wydział rolnictwa i leśnictwa w porozumieniu z aparatem agronomicznym POM.

II W zakresie zaopatrzenia

1. Ustalenie terminarza rozprowadzenia nasion, nawozów sztucznych i innych materiałów kontraktacyjnych wynikających z planów kontraktacji.

2. Opracowanie szczegółowych planów zaopatrzenia rolników kontraktujących w środki do walki ze szkodnikami i chorobami roślin i zwierząt kontraktowanych.

3. Opracowanie zgodnie z obowiązującymi instrukcjami MHW planów zaopatrzenia w drzewo, węgiel, materiały inspektowe itp. oraz artykuły premiowe.

4. Kontrola przebiegu kontraktacji, a następnie zaopatrzenia rolników kontraktujących i usuwanie wszelkiego rodzaju niedociągnięć i braków.

III W zakresie finansowania

1. Przeprowadzanie stałej kontroli sprawności obsługi finansowej, dokonywanej przez GKS i instytucje kontraktujące na odcinku wypłaty zaliczek i terminowego regulowania należności gotówkowych i premiovych wynikających z umów i usuwanie wszelkich niedociągnięć w tym zakresie.

2. Współpraca przy rozprowadzaniu kredytów krótkoterminowych na cele specjalne związane z wykorzystaniem umów kontraktacyjnych.

IV W zakresie organizacji

1. Zorganizowanie i przeprowadzenie w porozumieniu z zainteresowanymi instytucjami kontraktacyjnymi i organizacyjnymi, we właściwych terminach, odpraw dla omówienia planów, przeprowadzenia kontraktacji, warunków umów i innych spraw związanych z właściwym przeprowadzeniem kontraktacji.

2. Przeprowadzenie przed rozpoczęciem kontraktowania odpowiedniej akcji propagandowej, celem właściwego uświadomienia rolników i zabezpieczenia wykonania planów kontraktacji.

3. Zapewnienie ogólnego nadzoru i koordynacji całości pracy przy kontraktacji.

4. Nadzór szczegółowy nad przeprowadzeniem kontraktacji przez Centralę Nasienną i Centralę Ogrodnictwa Nasiennego i Szkółkarstwa podległe Ministerstwu Rolnictwa.

5. Czuwanie nad stosowaniem się instytucji kontraktujących do obowiązujących zarządzeń i instrukcji, a w szczególności nad przestrzeganiem ustalonych dla poszczególnych szczebli planów oraz zasady dobrowolności.

6. Dopilnowanie uruchomienia odpowiedniej ilości punktów odbioru artykułów kontraktowanych oraz nadzór nad właściwą klasyfikacją.

7. Czuwanie nad wykonaniem umów i dostaw ze strony rolników oraz stosowanie wyłączeń i zwolnień dokonywanych przez organa terenowe CUSiK, a przewidzianych z tytułu kontraktacji.

8. Terminowe odbieranie sprawozdań od instytucji kontraktujących.

V W zakresie ochrony roślin

Opracowanie planów rozmieszczenia poletek wysokiego urodzaju poszczególnych roślin kontraktowanych oraz poletek szkoleniowo-demonstracyjnych.

VI W zakresie szkolenia

1. Opracowanie na poszczególnych szczeblach planów szkolenia rolników kontraktujących oraz instruktarszu uprawowego i pielęgnacyjnego.

2. Koordynacja obsługi agrotechnicznej prowadzonej przez poszczególne instytucje kontraktujące z ogólnymi planami szkoleniowymi na odcinku rolnictwa.

Uchwała Prezydium Rządu z 5.I.52 r. w sprawie kontraktacji produkcji rolnej jak i dotychczasowe uchwały dotyczące kontraktowania produkcji roślinnej w roku 1953 ustalają, że prezydium rad narodowych ponoszą odpowiedzialność za wykonanie planów kontraktacji.

Przeprowadzone inspekcje i kontrole przebiegu i wykonania zarówno wiosennej jak obecnie przeprowadzanej jesiennej akcji kontraktacji produkcji roślinnej wykazują szereg niedociągnięć i błędów rad narodowych, które wymagają bezwzględnego usunięcia przy przeprowadzaniu kontraktacji produkcji roślinnej na rok 1953.

Prezydium rad narodowych, szczególnie na szczeblu gmin i powiatów, w dalszym ciągu na niektórych terenach opracowują plany i zadania kontraktacji w sposób mechaniczny, bez uwzględnienia możliwości produkcyjnych gmin, gromad lub poszczególnych gospodarstw.

W całym szeregu rejonów woj. gdańskiego (Nowy Staw, Malbork), bydgoskiego i innych dopuszczono do zakontraktowania buraka cukrowego w ilości dochodzącej do 22% obszaru gruntów ornych, co powodować będzie przy zachowaniu tego stosunku wyburaczenie gleby i obniżkę plonów. Plantacje warzyw dla przetwórci warzywnych zostały zrejonizowane w odległości 30—70 km od przetwórci zamiast ulokowania ich zgodnie z instrukcją bezpośrednio na zapleczu przetwórci, co spowodowałoby uniknięcie kosztów przetransportu i szkód jakościowych w czasie transportu. Podobne wypadki miały miejsce także z całym szeregiem innych artykułów (zioła, len itd.).

Jako dalsze niedociągnięcia należy wskazać na niedoprowadzenie planów i zadań kontraktacyjnych do gmin i gromad oraz gospodarstw, co w sposób ujemny wpłynęło na wykonanie planów i zawieranie umów. Niedociągnięcia pod tym względem miały miejsce na terenie wszystkich województw i dotyczą także ustalenia zadań dla spółdzielni produkcyjnych na szczeblu powiatowym, którym nie wszędzie udzielono ze strony rad narodowych należytej pomocy przy opracowywaniu planów produkcyjnych.

W zakresie zaopatrzenia niektóre rady narodowe wykazały brak zainteresowania i bierność w wypadkach opóźnienia dostaw nasion i nawozów sztucznych, niskiej jakości nasion, niedostosowanie nasion do warunków miejscowych pod względem rejonizacyjnym oraz złą dystrybucję nawozów.

Rady narodowe nie wszędzie przeprowadzały interwencje w instytucjach zaopatrujących.

Na odcinku odbioru artykułów kontraktowanych w całym szeregu gmin i powiatów miały miejsce niedociągnięcia wyrażające się nieterminowym i źle zorganizowanym odbiorem ze strony poszczególnych instytucji kontraktujących. Trzeba zwrócić uwagę, by punkty odbioru artykułów kontraktowanych nie były zbyt odległe od rolnika-producenta, by nie tracił on zbyt wiele czasu na transport, co może się źle odbić na siewach jesiennych i innych pracach.

Wyniki kontroli wskazują, że w niektórych gminnych i powiatowych radach narodowych nie ma dostatecznej koordynacji pracy w przeprowadzeniu kontraktacji, jak również niedostateczna jest praca propagandowo-uświadamiająca w tym zakresie.

Jako najważniejsze niedociągnięcia wielu rad narodowych należy wymienić brak dostatecznego nadzoru nad przeprowadzaniem kontraktowania i brak kontroli nad wykonaniem kontraktacji przez przedstawicieli instytucji kontraktujących, co w wielu przypadkach prowadziło do zawierania

umów poza ustalonymi planami i do wzajemnej konkurencji poszczególnych instytucji.

Brak dostatecznej kontroli powodował w następstwie nieuregulowanie należności ze strony instytucji kontraktujących, a zwłaszcza ze strony przemysłu roszarniczego. Skargi do zainteresowanych resortów i do prasy na przemysł roszarniczy i częściowo inne, wskazują, że rady narodowe, zwłaszcza na szczeblu gmin i powiatów, mało interesują się kontraktacją i dlatego nie widzą niedoścignięć na tym odcinku.

Należy stwierdzić, że jeszcze w niedostatecznej mierze została zorganizowana ochrona roślin przez

walkę ze szkodnikami, zwłaszcza ze słoyszkiem rzepakowym i pchełką ziemną.

Trzeba, by rady narodowe zainteresowały się także odbiorem i klasyfikacją dokonywaną przez instytucje kontraktujące.

Dopilnowanie pełnego wykonania planów kontraktacji — to ważne zadanie rad narodowych. Wykonaniu tego zadania prezydium rad narodowych powinny poświęcić więcej uwagi, koordynując pracę jednostek kontraktujących i kontrolując przebieg kontraktacji i wykonywania umów.

F. GŁOWACKI

Doświadczenia z akcji osiedleńczej

Akcja osiedleńcza, to jedno z ważnych zadań państwowych, którego wykonywanie niewątpliwie ma poważny wpływ na zwiększenie produkcji rolnej i podniesienie dobrobytu bezrolnej i małorolnej ludności wsi. Dlatego też akcja osiedleńcza powinna stać się przedmiotem szczególnej troski rad narodowych, aparatu osiedleńczego oraz organizacji i instytucji współdziałających zarówno na terenach osiedleńczych jak i werbunkowych.

Czy akcja ta spotkała się z należyтым zrozumieniem?

Z porównania wyników werbunku w okresie ostatnich dwóch miesięcy wynika, że niektóre województwa nie osiągnęły poważniejszych rezultatów. Najmniej zadowolające wyniki uzyskano w woj. kieleckim, rzeszowskim i warszawskim. Wyraźnie należy podkreślić, że w woj. kieleckim nie widać żadnej poprawy, mimo iż niejednokrotnie wytknięto błędy i niewłaściwe podejście do sprawy przez niektóre prezydium rad narodowych. Woj. kieleckie nie skorzystało jednak z przekazanych mu dobrych doświadczeń. Według danych z 26 czerwca od początku akcji wyjechały 422 rodziny, w okresie zaś ostatnich dwóch miesięcy zwerbowano zaledwie 32 rodziny (wg stanu na 30 sierpnia).

Wytyczne i wskazówki otrzymane z Ministerstwa Rolnictwa nie były uwzględnione i dostosowane do potrzeb terenu, lecz przekazywane podległym organom w sposób mechaniczny.

Niekorzystnym następstwem bierności rad narodowych jest prawie zupełny zastój w pracach komisji osiedleńczych na szczeblu wojewódzkim i powiatowym.

Łączność z prasą lokalną była całkowicie nie wystarczająca, gdyż od 26 kwietnia do 28 lipca nie ukazał się żaden artykuł z zakresu osadnictwa, nie informowano chłopów o warunkach osadnictwa.

Całkowicie niekorzystna sytuacja wytworzyła się w pow. Kozienceski. Pełnomocnik powiatowy akcji osiedleńczej nie wypełnił zupełnie ciążących na nim obowiązków, a wykonanie zadań polecił apa-

ratowi urzędniczemu, nie sprawując nad nim żadnego nadzoru. Komisja Osiedleńcza również nie przejawiała żadnej działalności.

Prowadzona w takich warunkach akcja werbunkowa, nie oparta na żadnym planie, chaotyczna, nie dała należytych wyników tym bardziej, że aparat osiedleńczy mylnie informował ludność o warunkach osadnictwa.

I tak np. w Koziencesku i w Zwoleniu ośmiokrotnie podawano przez radiowęzły treść komunikatu błędnie informującego ludność o udzielanych pożyczkach. W komunikatach podawano mianowicie, że zgłaszający się kandydaci na osadników otrzymują pożyczkę na zakup inwentarza żywego, którą splacają w ciągu 5 lat w 50%, co jest sprzeczne z uchwałą Prezydium Rządu i z obowiązującymi instrukcjami Ministerstwa Rolnictwa. Komunikat ten nie wspominał wcale o ludności bezrolnej, z której przede wszystkim powinni się rekrutować osadnicy.

W toku rozmów z chłopami z poszczególnych gromad stwierdzono, że nie prowadzi się w ogóle bezpośredniej akcji werbunkowej. Duża ilość nie znała zupełnie zasad tegorocznej akcji osiedleńczej.

Niekorzystnie przedstawiają się również wyniki werbunku w woj. rzeszowskim, gdzie w ciągu ostatnich dwóch miesięcy zwerbowano zaledwie 36 rodzin i w woj. warszawskim, gdzie w tym samym czasie zwerbowano 49 rodzin.

Oczywiście są województwa mogące się pochwalić dobrymi wynikami pracy. Najlepsze wyniki werbunku uzyskało woj. łódzkie, a to dzięki właściwej pracy pełnomocnika wojewódzkiego i aparatu osiedleńczego oraz należytemu stosunkowi do tej sprawy prezydium rad narodowych. Do 30 sierpnia zwerbowano ogółem 850 rodzin, co stanowi 70% rocznego planu. W okresie ostatnich dwóch miesięcy wyjechało celem osiedlenia się na nowych terenach 321 rodzin, co w porównaniu z wynikami z tego samego okresu osiągniętymi w woj. kieleckim, rzeszowskim i warszawskim nabiera szczególnej wymowy.

W woj. łódzkim na szczególne wyróżnienie zasługuje pow. Łask, gdzie według posiadanych danych do 1 sierpnia zwerbowano 220 rodzin, co stanowi 237% planu rocznego tego powiatu.

Prezydium PRN w Łasku potrafiło włączyć do akcji werbunkowej cały swój aparat, pouczyć GRN i sołtysów, włączyć do współpracy organizacje masowe i komisje rad narodowych. Dobrze pracuje tam powiatowa komisja osiedleńcza.

W woj. łódzkim dobrze pracują na tym odcinku także inne prezydium PRN, jak np. w Sieradzu.

W końcu lipca i w ciągu sierpnia prowadzona była akcja werbunkowa wśród żołnierzy, co przyniosło poważne wyniki. Zwerbowani żołnierze stanowią wartościowy nabytek ze względu na wysokie uspołecznienie i uświadomienie polityczne. Grupa żołnierzy zorganizowała w Grzybowie w pobliżu Słubic (woj. zielonogórskie) spółdzielnię produkcyjną. W tymże powiecie na madach nadodrzańskich grupa wojskowych w porozumieniu z okręgowym zarządem PGR zorganizowała dwa państwowe gospodarstwa rolne. W pow. Kamień woj. szczecińskiego grupa żołnierzy zorganizowała spółdzielnię produkcyjną.

Niemniej ważną sprawą niż werbunek jest właściwe przyjęcie osadnika w miejscu osiedlenia. Popelniono tu wiele błędów, które wybitnie szkodzą nowemu werbunkowi.

Niedostateczna jest jeszcze opieka nad osadnikami i troska o trwałe ich zespolenie z nowym terenem, mimo pewnej poprawy w porównaniu z ubiegłym okresem. Państwowa służba rolna za mało dba o to, by nowoprzybyłemu osadnikowi wskazać dokładnie granice jego działek, by dopilnować usunięcia usterek w wyremontowanej zagrodzie, by osadnika umieścić na gospodarstwie wybranym przez niego i uprzednio zarezerwowanym.

Zdarzają się takie wypadki, jak np. w pow. Nysa woj. opolskiego, gdzie pełnomocnik powiatowy wprowadza na zarezerwowane gospodarstwo innych osadników, przybyłych w ubiegłych latach powodując tym wielce szkodliwy łańcuch zamian, narażając przez te zmiany przybyłych osadników na mitręgę, rozgoryczenie, straty materialne, a nawet na chwilowy brak mieszkania.

Nie ma jeszcze właściwego stosunku do delegacji zwiadowczych. Np. w pow. Pasłęk woj. olsztyńskiego wskazano delegacji z pow. Sierpc gospodarstwa odległe o 25 km, nie zadając sobie trudu, by z delegacją do tych gospodarstw pojechać ani nawet nie dając pieniędzy na przejazd. Delegaci odbyli pieszą wędrowkę i nie wybrali gospodarstw wobec sprzeciwu osób dawniej osiadłych, które odradzały wszelkimi sposobami osiedlenie się w ich gromadzie.

Jak najszybszy napływ osadników leży w interesie terenów przeznaczonych do przyjęcia nowych osadników, dlatego też tamtejsze rady narodowe powinny się starać, by nie było żadnych zgrzytów i zaniedbań przy ich przyjmowaniu.

Osadnicy zwerbowani w tym roku są na ogół elementem o wysokiej wartości, który poważnie

myśli o prowadzeniu gospodarstwa lub o pracy w spółdzielni produkcyjnej czy w PGR. Zdarzają się jednak wypadki skierowania niewłaściwych osadników. Np. w pow. Drawsko woj. koszalińskiego stwierdzono, że ob. Helena Telega z Pabianic nie posadziła nawet ziemniaków, a pieniądze przyznane na zagospodarowanie przeznaczyła na inne cele. Ob. Józef Makary z Pabianic konia sprzedał, a kredyty przepija, ob. Stanisław Walczyk z Przemyśla nie prowadzi otrzymanego gospodarstwa i kredyty przepija.

Podane przykłady są ostrzeżeniem, by bardziej wnikliwie dobierać kandydatów na osadników, a dla rad narodowych stanowią napomnienie wskazujące konieczność systematycznego nadzoru nad przybyłymi osadnikami i sposobem zużycia przez nich pomocy finansowej i inwentarzowej państwa.

W zakresie odbudowy zagród w wielu przypadkach dają się zauważyć usterki. I tak np. w pow. Kamień 47 wyremontowanych na wiosnę zagród nie nadaje się do użytkowania, a w gromadzie Lędzin pow. Gryfice 3 zagrody. W jednej z nich wszędzie brak kłamek, podłoga jest niewyheblowana, sufit zaciekł, bo nie położono dwóch dachówek i tynk odpada z powodu wilgoci. Takie przykłady świadczą o braku nadzoru ze strony rad narodowych.

Należy stwierdzić, że bardzo niepokojące jest zjawisko niekorzystania z doświadczeń i z dobrych form pracy przekazanych radom narodowym przez Ministerstwo Rolnictwa. Często występuje zjawisko powtarzania się starych, dawno już ujawnionych błędów i niedociągnięć.

Biorąc pod uwagę, że wrzesień i październik są miesiącami najważniejszymi do zagospodarowania się nowych osadników, obecnie celem usprawnienia werbunku nieodzowne jest pełne realizowanie następujących wytycznych: 1. GRN powinny ustalić w poszczególnych gromadach, które rodziny chłopskie kwalifikują się jako osadnicy (rodziny biedne, bezrolni chłopci, młode, nieusamodzielnione małżeństwa mieszkające na komornym lub mające nędzne skrawki ziemi i walące się chałupy). Na takich ludzi należy energicznie oddziaływać w drodze bezpośrednich rozmów. 2. Należy również wzmocnić akcję propagandową, rozesać w teren plakaty i ulotki nadesłane z Ministerstwa, a niezależnie od tego wydrukować we własnym zakresie odpowiednią ilość własnych plakatów i ulotek. 3. Przez radiowęzły i lokalne rozgłośnice radiowe nadać przemówienia przewodniczących prezydiów PRN, odpowiednie pogadanki, wypowiedzi chłopów-osadników. 4. Tereny werbunkowe powinny występować do terenów osiedleńczych z żądaniem nadsyłania danych o warunkach osiedlenia i wypowiedzi nowych osadników. Ich opinie powinny być rozpowszechniane przez miejscową prasę. Tereny osadnicze powinny podawać nazwiska osadników przodujących w zagospodarowaniu się w lokalnej prasie i podawać je do wiadomości terenom, gdzie prowadzony jest

werbunek. 5. Aparat osiedleńczy powinien otoczyć należytą opieką przybywające delegacje zwiadowcze. Ważne przy tym jest, by delegacji nie puszczano w teren samopas, lecz w asyście przedstawicieli władz powiatowych, gminnych lub sołtysa. Należy to stosować, by ustrzec delegatów od niepożądanych wpływów wroga klasowego. 6. Nowoprzybytemu osadnikowi bezwarunkowo należy dokładnie wskazać jego grunty i zabudowania. W chwili przybycia sołtys powinien wskazać osadnikowi wszystkie grunty i zabudowania należące do nowego gospodarstwa. Ustrzeże to od niepotrzebnych scysji i ugruntuje w osadniku poczucie posiadania własnej ziemi i budynków. 7. Należy zwiększyć nadzór nad robotami budowlanymi i dokładnie sprawdzać rozliczenia z przedsiębiorstwami, zwłaszcza sprawdzać wykonanie robót. Nadzór powinien sprawować inwestor wspólnie ze służbą budowlaną. 8. Organa nadzoru oraz kontrola społeczna rad narodowych powinny przeprowadzać stałe i systematyczne kontrole, wykrywać błędy i niedociągnięcia oraz powodować pociąganie winnych do odpowiedzialności. Nieróbstwa nie należy tolerować. Pracowników wykazujących właściwy stosunek do pracy i dobre wyniki podawać należy do nagród i odznaczeń. 9. Władze osiedleńcze ściśle współdziałając z organizacjami społecznymi powinny stale otaczać opieką nowoprzybyłych osadników i wpływać na ich ścisłe zespolenie z nowym otoczeniem. Należy baczyć, by wartościowy element osadniczy tegorocznej akcji nie ulegał wpływowi złych osadników ujawniających niewłaściwy stosunek do pracy i władzy ludowej. 10. Zebrania gromadzkie, zebrania ZMP, ZSCh,

kół gospodyń wiejskich i inne należy wykorzystać celem prowadzenia propagandy. Trzeba zapoznać chłopów z uchwałą Prezydium Rządu z 16 lutego br. o akcji osiedleńczej, wskazując korzyści i ulgi, jakie ona przewiduje. 11. W akcji propagandowej należy wykorzystać wystawy rolnicze, rozdając odpowiednie ulotki, ogłaszając przez radiowęzeł wypowiedzi osadników o ich życiu, dorobku i planach na przyszłość. 12. W związku z rozpoczęciem nowego roku szkolnego należy spowodować, by wydziały oświaty zorganizowały w starszych klasach szkół wiejskich specjalne pogadanki o osadnictwie. 13. Włączyć również należy do akcji urzędników stanu cywilnego, którzy podczas załatwiania wstępnych formalności oraz podczas spisowania aktu małżeńskiego powinni wśród młodych małżeństw propagować osadnictwo na nowych terenach. 14. Aby werbunek przebiegał sprawnie, należy pouczyć wszystkich pracowników prezydiów PRN i GRN, jak mają podchodzić do zagadnienia werbunku, zapoznać ich dokładnie z uchwałą Prezydium Rządu z 16 lutego br., żeby każdy pracownik załatwiając interesanta - chłopca bezrolnego czy małorolnego mógł go poinformować o warunkach osadnictwa na nowych terenach.

Podane metody pracy i sposoby werbunku nie wyczerpują oczywiście wszystkich możliwości. Rady narodowe powinny przejawiać tu i własną inicjatywę.

Realizowanie wytycznych oraz przezwyciężenie starych błędów zapewni wykonanie ważnego zadania, jakim jest zasiedlanie terenów słabo zaludnionych.

J. SZUREK

Rady narodowe w tegorocznych wyborach komitetów rodzicielskich

W roku 1950 Kancelaria Rady Państwa ustanowiła stałą opiekę rad narodowych nad pracą komitetów rodzicielskich. Wydane wówczas postanowienia mówią, że: „Z uwagi na dużą łączność, jaka zachodzi pomiędzy zadaniami komitetów rodzicielskich a działalnością rad na odcinku oświaty, należy mocniej powiązać pracę komitetów rodzicielskich z radami narodowymi, w szczególności z ich komisjami oświaty i kultury. W związku z tym rady narodowe powinny nawiązać jak najbardziej ścisłą współpracę z komitetami rodzicielskimi zarówno w toku wyborów do nich, jak i w bieżącej pracy komitetów rodzicielskich“.

Rozpoczął się niedawno nowy rok szkolny. Stoimy znowu przed powtarzającym się z roku na rok zadaniem: wyborów do nowych komitetów rodzicielskich. Tegoroczne wybory do komitetów rodzicielskich odbywać się mają w okresie poprzedzającym wybory do Sejmu, w okresie, gdy cały naród mobilizuje się w ogólnopolskim Fron-

cie Narodowym do spełnienia obywatelskiego obowiązku wybrania godnych przedstawicieli narodu do najwyższego organu władzy państwowej. Tegoroczne zebrania wyborcze do komitetów rodzicielskich będą miały charakter podsumowania osiągnięć oświatowych kraju, województwa, powiatu, gminy i gromady w okresie władzy ludowej, będą ustalać dalsze perspektywy naszego szkolnictwa, wskazane w programie wyborczym Frontu Narodowego. Tegoroczna akcja wyborcza do komitetów rodzicielskich powinna objąć wszystkich rodziców, wszystkie matki pracujące i pokazać im, jak wyglądała „troska“ o dziecko i szkolnictwo w Polsce przedwrześniowej, jak ta troska wygląda już dzisiaj i jakie plany w tym zakresie ma Państwo Ludowe, czemu wyraz dała Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a także program wyborczy Frontu Narodowego.

Tegoroczna akcja wyborcza do komitetów rodzicielskich nie pozostanie również poza zasięgiem dywersyjnej roboty wroga klasowego, który

będzie usiłował tu i owdzie siać ferment, niezadowolone, przeszkadzać w jednoczeniu się narodu, utrudniać powołanie do komitetów rodzicielskich najlepszych spośród rodziców, którzy by potrafili swą ofiarną pracą pomóc szkole w trudnym zadaniu patriotycznego wychowania młodzieży.

Wszystko to tym bardziej uzasadnia konieczność zwrócenia przez prezydium rad narodowych szczególnej uwagi na wybory do komitetów rodzicielskich.

Akcję wyborczą do komitetów rodzicielskich przeprowadzać będą — jak i w ubiegłych latach — rady narodowe zgodnie z wytycznymi, jakie w tej sprawie wydała Kancelaria Rady Państwa w okólniku Nr 5 z 15 września. Trzeba, aby prezydium rad narodowych wszystkich stopni podjęły odpowiednie uchwały o przeprowadzeniu wyborów do komitetów rodzicielskich na terenie swego województwa, powiatu czy gminy, trzeba, by prezydium rad narodowych zwołały odpowiednie narady przygotowawcze, by sprężysto ujęły całą akcję w swe ręce. Wydziały oświaty wszystkich prezydiów rad narodowych oraz dyrekcje i kierownictwa szkół powinny nawiązywać w okresie wyborów ścisły kontakt z komisjami oświaty i kultury. Chodzi bowiem o to, by wybory do nowych komitetów rodzicielskich przeprowadzone były sprawnie i terminowo, by zebrania rodzicielskie zmobilizowały wszystkich rodziców do zwiększenia troski o szkołę i wychowanie młodzieży na dzielnych budowniczych socjalizmu.

W ubiegłym roku szkolnym opieka niektórych rad narodowych nad komitetami rodzicielskimi nie była wystarczająca. Mocniejsze powiązanie się rad narodowych z komitetami rodzicielskimi występowało częściej tylko w zakresie troski o materialne potrzeby szkół. Natomiast

przykładów właściwej opieki rad narodowych nad komitetami rodzicielskimi w zakresie pracy wychowawczej komitetów rodzicielskich, ich walki z chuligaństwem, walki o wyniki nauczania, troski o należyte postawienie pracy organizacji młodzieżowej, zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych jest znacznie mniej. Nie upowszechniły się jeszcze takie formy współpracy komitetów rodzicielskich z radami narodowymi, jak omawianie pracy komitetów rodzicielskich na posiedzeniach prezydiów rad narodowych, delegowanie przedstawicieli rad narodowych na posiedzenia komitetów rodzicielskich, łączenie się komitetów rodzicielskich z komisjami oświaty i kultury do wspólnej pracy przy realizowaniu ważniejszych zadań, jak np. w przygotowaniach do nowego roku szkolnego, w urządzaniu tygodnia oświaty, w przygotowaniu uroczystości zakończenia roku szkolnego i związanych z tym wystaw szkolnych, w organizowaniu dożywiania, świetlic, dowożenia dzieci do szkół, w objęciu wszystkich dzieci danego terenu obowiązkiem uczenia się, w przygotowaniach do konferencji sierpniowych itd. Wybory do komitetów rodzicielskich i sprawozdanie ustępującego przewodniczącego powinny przyczynić się do wnikliwej analizy tych wszystkich zagadnień, związanych z zacieśnianiem współpracy rad narodowych z komitetami rodzicielskimi i wytknięcia na tej podstawie słusznego kierunku pracy nowych komitetów rodzicielskich, właściwego ustawienia współpracy komitetu rodzicielskiego z kierownictwem szkoły. W ten sposób łatwiejsza będzie realizacja w nowym roku szkolnym tych wszystkich zadań z dziedziny oświaty i szkolnictwa, do których powołane są rady narodowe jako terenowe organa jednolitej władzy państwowej.

T. HATOWSKI

Zagadnienia gospodarki komunalnej w pracy MRN w Tarnowskich Górach

Dążenie do poprawy materialnych i kulturalnych warunków bytu ludności pracującej, a zwłaszcza robotników, odzwierciedla się w pracy każdej rady narodowej, w szczególności zaś miejskich rad narodowych. Przejawia się ono głównie w trosce, by mieszkania ludności pracującej były jasne, słoneczne i wygodne, by ludność miała zapewnione rozrywki kulturalne i możliwość korzystania z parków i kąpielisk, by ulice były czyste i zelektryfikowane, komunikacja dogodna itp.

Zagadnienia bytowe powinny być przedmiotem szczególnego zainteresowania rad narodowych w centrach przemysłowych, zamieszkałych w większości przez robotników. Zagadnienia te nie powinny schodzić z planów prac prezydiów i komisji rad narodowych.

Mając na uwadze szczególne zadania, jakie ciążyą w tym zakresie na radach narodowych woj. katowickiego, będącego największym centrum przemysłowym kraju i odgrywającego ogromną rolę w realizacji Planu 6-letniego, Kancelaria Rady Państwa przeprowadziła ostatnio inspekcję szeregu MRN tego województwa, badając, w jaki sposób rady narodowe tych miast przyczyniają się do zaspokajania potrzeb bytowych ludności.

W dwutygodniku „Rada Narodowa“ (Nr 17 z br) wskazano, w jaki sposób MRN w Bielsku-Białej troszczyła się o zaspokajanie potrzeb ludności miasta. Zobaczmy z kolei, jak to zagadnienie wygląda w Tarnowskich Górach, mieście mniejszym, ale będącym również znacznym skupiskiem robotników.

Stan ważniejszych urzędzeń komunalnych

Tarnowskie Góry są miastem przemysłowym, zamieszkałym przez 23.000 mieszkańców, w tym ok. 11.000 robotników rekrutujących się w dużej mierze (ok. 6.000) z ludności rolniczej, prowadzącej drobną gospodarkę rolną i pracującej jednocześnie w przemyśle. Na terenie miasta istnieje 17 większych zakładów przemysłowych. W 1945 r. miasto zostało powiększone przez włączenie trzech gmin wiejskich, zaniedbanych pod względem urzędzeń komunalnych i wymagających większych inwestycji.

Zagęszczenie ludności w mieście jest b. duże.

Do istotnych bolączek miasta w zakresie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, poza brakiem mieszkań oraz niedostatecznym stanem oświetlenia ulic, zaliczyć m. in. należy:

1. poważne zanieczyszczenia miasta, uderzające w oczy szczególnie w centrum;
2. brak łaźni miejskiej;
3. brak pralni.

Utrzymanie czystości ulic należy do Miejskiego Przedsiębiorstwa Wielobranżowego obejmującego: Inkaso za prąd, gaz, wodę, korzystanie z urzędzeń kanalizacyjnych i ZOM. Przedsiębiorstwo nie spełnia swych zadań, a główną tego przyczyną jest niedostateczna obsada personalna (obecnie zatrudnia tylko 3 pracowników fizycznych do czyszczenia miasta).

W budżecie na 1952 r. nie prelimitowano sum na łaźnie, mimo że miasto odczuwa ich brak. Wprawdzie zakłady przemysłowe mają łaźnie, lecz dostępne tylko dla załóg tych zakładów; pozostała ludność miasta odczuwa dotkliwie brak łaźni, gdyż 80% budynków nie ma urzędzeń kąpielowych.

Na terenie miasta istnieje pralnia prowadzona przez Spółdzielnię Spożywców, ale obsługuje ona tylko członków spółdzielni.

Z powyższego widać, w jakim kierunku powinna być skoncentrowana uwaga miejscowych władz, by usunąć trudności piętrzące się na drodze właściwego zaspokajania potrzeb ludności pracującej miasta.

Oczywiste jest, że przede wszystkim MRN, jako gospodarz miasta, jest odpowiedzialna za stan urzędzeń komunalnych, za stopień i sposób ich rozbudowy oraz za niedociągnięcia na omawianym odcinku.

Dlatego też podczas inspekcji zwrócono uwagę na formy pracy MRN w Tarnowskich Górach, jej Prezydium i komisji oraz na sposoby wiązania się MRN w pracy z organizacjami społecznymi, na udział ogółu społeczeństwa w wykonywaniu zadań Rady oraz na formy pracy poszczególnych radnych.

Zagadnienia gospodarki w pracach Rady, komisji i Prezydium

W okresie od 1.I do 30.VIII br. MRN odbyła 6 sesji, których tematykę stanowiły m. in. zagadnienia takie, jak wykonanie budżetu, zamknięcia rachunkowe MPGK i MZBM, akcja sanitarno-

porządkowa, budżet na 1952 r., świadczenia w naurzędze, sprawozdanie z działalności Prezydium.

Zagadnienia gospodarki komunalnej omawiane były np. przy okazji referowania budżetu albo poruszane marginesowo w punkcie obrad „zapytania i wolne wnioski”. Nie stanowiły one natomiast czolowego zagadnienia którejkolwiek z 6 sesji. Nie było np. sprawozdania z działalności referatu gospodarki komunalnej i mieszkaniowej czy komisji urzędzenia osiedli. Do omówienia tych zagadnień nie stosowano również jakiegokolwiek innej formy powołania szerszego grona społeczeństwa.

Oczywiście sesja nie jest jedyną i wyłączną formą mobilizowania mas. Jeżeli jednak innych form, np. zebrań z ludnością, pracy komitetów blokowych itp., nie stosuje się, sprawy te siłą faktu powinny znajdować wyraźny oddźwięk na sesji.

Prezydium MRN nie doceniało znaczenia sesji, na której przecież rada wytycza kierunek działalności prezydium, kontroluje jego działalność, wywołuje się co do palących, zasadniczych problemów miasta.

Postawienie na sesji np. sprawy uruchomienia łaźni czy pralni mogłoby spowodować utworzenie już dawno tych potrzebnych urzędzeń, mogłoby wskazać sposoby usunięcia niejednej przeszkody w zakresie zaspokajania potrzeb ludności pracującej miasta. Z pewnością znaleziono by już dawno sposoby usunięcia śmieci z niektórych ulic miasta i zainstalowania oświetlenia ulic na przedmieściach.

Należy podkreślić, że ludność pracująca coraz liczniej przybywa na sesje i interesuje się pracami rady.

W sesji wyjazdowej zwołanej 21.II br. w Starzych Tarnowicach, na przedmieściu o ludności przeważnie rolniczej, brało udział 120 osób spoza rady. O sesji tej głośno było w mieście. Zawiadomiono o niej nie tylko organizacje masowe i rady, zakładowe, lecz również wysłano indywidualne zaproszenia do 52 produjących rolników.

Praca poszczególnych radnych MRN była zapoczątkowana w 1952 r. MRN zobowiązała swoich członków do przenoszenia do zakładów pracy wiadomości z sesji oraz przyjmowania skarg i zażaleń.

Radny Malarski, będąc pracownikiem MHD, przyjmował skargi od osób tam zatrudnionych, a również od mieszkańców ulicy ks. Buńczyka, przy której mieszka. Zwrócili się np. do niego mieszkańcy tej ulicy o spowodowanie doprowadzenia gazu do mieszkań. Radny poruszył tę sprawę na sesji; w wyniku jego starań gaz został doprowadzony.

Radna Pawlikowska przenosiła wiadomości z sesji do kierownictw szkół zawodowych i zarządu Spółdzielni Spożywców.

Radni z wnioskami, skargami i zażaleniami występowały prawie wyłącznie na sesjach, a nie wobec Prezydium. Wystąpienia radnych w wolnych wnioskach to przeważnie przekazywanie skarg

otrzymanych od ludności. Np. na sesji 11.III br. radny Baliński przedstawił radzie wniosek mieszkańców ul. Plebiscytowej o przyłączenie domów znajdujących się przy tej ulicy do sieci wodociągowej — wniosek wykonano.

Rada nie interesowała się przekazywaniem przez radnych życzeń i wniosków ludności. Analizy wywazywania się z tego obowiązku przez radnych ani w 1951 r., ani w tym roku nie było. Wielu radnych po prostu zapomniało, że tego rodzaju uchwałę podjęto.

Zagadnienia gospodarki komunalnej znajdowały najczęściej wyraz w pracy Komisji Urządzenia Osiedli, Zdrowia, Pracy i Pomocy Społecznej oraz Finansowo-Budżetowej. Wspomniane komisje pracowały aktywnie, odbywały co najmniej po 1 posiedzeniu w miesiącu, przeprowadzały kontrole. Podobnie aktywne były: Komisja Rolna oraz Oświaty i Kultury.

Główny nacisk w pracy Komisji Urządzenia Osiedli, zwłaszcza w I kw. był położony na remonty z FGM.

Komisje, w zależności od zakresu działania, zajmowały się zagadnieniem czystości w sklepach oraz w punktach żywienia zbiorowego, zaopatrzenia miasta, komunikacji, zieleńców, skwerów itp.

Komisja Urządzeń Osiedli oraz Oświaty i Kultury ściślej powiązały swą pracę z organizacjami masowymi. Komisja Oświaty i Kultury podczas kontroli przedszkola miejskiego stwierdziła m. in., że zepsuła się piaskownica dla dzieci. Z inicjatywy Komisji Komitet Rodzicielski spowodował naprawienie piaskownicy we własnym zakresie. Komisja Urządzenia Osiedli spowodowała oddanie trawników pod opiekę instytucji, w pobliżu których są położone. Pracownicy instytucji istotnie opiekują się trawnikami i np. trawnik przed Spółdzielnią Spożywców, deptany zazwyczaj przez pracowników tej instytucji, przy wyładowywaniu towarów, obecnie jest starannie utrzymany.

Znaczna ilość osób spośród ludności miasta brała udział w akcji sanitarno-porządkowej m. in. masowo nauczycielstwo.

Jednakowoż komisje za mało przejawiały inicjatywy wobec Rady i Prezydium. Formą ich pracy były kontrole i posiedzenia, na których opracowywały wnioski. Poza tą tradycyjną formą pracy komisji, innych form, pozwalających na jeszcze ściślejsze powiązanie się z ludnością miasta, komisje nie stosowały.

Również zbyt mała była rola komisji na sesjach. Nie ustosunkowywały się one w koreferatach do sprawozdań składanych na sesjach.

Tematyka pracy Prezydium, bardzo szeroka, ogarniała zagadnienia gospodarki komunalnej, oświatowe, kulturalne, rolne, budownictwa, działalności zakładów, przedsiębiorstw itp.

Z planów pracy wynika jednak, że Prezydium MRN, aczkolwiek czynne i żyjące bieżącymi sprawami miasta, nie rozumie należycie swojej pozycji, jak również pozycji komisji MRN. Prezydium, nie zdając sobie sprawy, że komisje są orga-

nami rady, a nie prezydium, nie tylko żądało składania sobie sprawozdań z działalności komisji, lecz również obarczało je czynnościami, które mogły być z łatwością dokonane przez Prezydium, względnie jego referaty. Np. Prezydium zleciło „Komisji Finansowo-Budżetowej od 14 do 23.I br. przeprowadzić kontrolę klasyfikacji dowodów, na poszczególne paragrafy oraz samych dowodów, jako podstawy do księgowania“.

Działo się też odwrotnie — komisje zastępowały Prezydium. Komisja Finansowo-Budżetowa na sesji 25.V br. zastępowała Prezydium składając sprawozdanie z wykonania budżetu. Na tej samej sesji Komisja Zdrowia, Pracy i Pomocy Społecznej referowała przebieg akcji sanitarno-porządkowej. Zdarzało się również, że członek Prezydium, a nie komisji składał sprawozdanie z działalności komisji na posiedzeniu Prezydium.

Niedociągnięcia powyższe bynajmniej nie przysłaniają wysiłków Prezydium w usuwaniu trudności na odcinku gospodarki komunalnej. Wysiłki te jednak idą po drodze administracyjnej. Np. Prezydium, zdając sobie sprawę z kłopotów w utrzymywaniu czystości miasta, na posiedzeniu w dniu 6 maja br. zaleciło Miejskiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej natychmiastowe wszczęcie ponownych starań w kierunku przywrócenia ilości etatów pracowniczych i wysokości funduszu plac tego zakładu do stanu gwarantującego pełne wykonanie planu oczyszczenia miasta.

Na posiedzeniu 1 lipca br. w wyniku żywej dyskusji nad stanem oświetlenia miasta, podjęto uchwałę w sprawie zapotrzebowania dodatkowego limitu na oświetlenie ulic w 1952 r. Omawiane uchwały zobowiązują członków Prezydium względnie kierowników referatów do dopilnowania wykonania tych uchwał w ściśle określonych terminach.

Jeżeli widoczne jest zainteresowanie Prezydium potrzebami miasta i znajduje ono wyraz w tematyce posiedzeń Prezydium, w dyskusji i uchwałach, określających sposoby załatwienia tych spraw, to z drugiej strony za małą widać troskę o wykonawstwo uchwał. Np. uchwała z 6 maja br., dotycząca stanu sanitarnego miasta, do dnia inspekcji nie była wykonana.

Uchwała z 1 lipca br., w sprawie wystąpienia o dodatkowe limity na oświetlenie miasta, do dnia inspekcji leżała również bez załatwienia.

Złe jest, że Prezydium MRN zatraciło przeświadczenie o skuteczności swoich interwencji i zabiegania o pomoc w Prezydium PRN, które, wg oświadczenia członków Prezydium, za mało troszczy się o poziom pracy Prezydium MRN.

Brak zainteresowania się Prezydium PRN pracami Prezydium MRN wyraża się m. in. w pominięciu milczeniem przez Prezydium PRN szeregu pism Prez. MRN i to niekiedy w sprawach zasadniczych. Brak np. odpowiedzi na pismo z 25.III. w sprawie dodatkowych kredytów na oświetlenie ulic, szkoły podstawowe; z 28 czerwca br. w sprawie kredytów na kupno kotła do centralnego ogrzewania dla gmachu ratusza, na pismo z 5 i 6

czerwca br. w sprawie szaf ogniotrwałych i druków dla Urzędu Stanu Cywilnego itp itp.

Prezydium PRN wiedząc, że od 18 kwietnia 1951 r. nie jest obsadzone stanowisko Przewodniczącego Prezydium MRN w Tarnowskich Górach, powinno było już dawno zainteresować się tą sprawą, a nawet pomóc w wyszukaniu odpowiedniego kandydata.

Prezydium MRN nie było dostatecznie instruowane przez Prezydium PRN. Dlatego nie było należytego zrozumienia przez członków Prezydium MRN stosunku Prezydium do komisji; Prezydium PRN analizuje chyba plany pracy Prezydium MRN, w których jest wzmianka o tym, że komisje składają sprawozdania ze swej pracy na posiedzeniach Prezydium.

Oczekiwanie na instruktarz ze strony Prezydium PRN nie zwalniało jednak Prezydium MRN od

obowiązku podnoszenia poziomu zawodowego i ideologicznego we własnym zakresie. Wyrazem zaniedbań na tym odcinku jest np. brak dla użytku służbowego od stycznia br. chociażby jednego numeru dwutygodnika „Rada Narodowa“. Brak również innych, koniecznych nawet dla codziennej pracy Prezydium czasopism lokalnych jak „Trybuna Robotnicza“ czy „Dziennik Zachodni“.



Podane powyżej uwagi o pracy MRN w Tarnowskich Górach nie wyczerpują całości zagadnienia, wskazują tylko na zasadnicze prace MRN wykonane w br. w zakresie gospodarki komunalnej.

Obecnie, w trakcie kampanii wyborczej, rady narodowe powinny uświadomić sobie jeszcze bardziej swą odpowiedzialność za zaspokajanie potrzeb najszerzszych mas ludności pracującej, za wypełnianie jej żądań i wniosków.

Z. PIOTROWSKI

Prezydium MRN w Bytomiu usprawnia załatwianie skarg i zażaleń

Niezaprzeczalnym osiągnięciem naszego ustroju demokracji ludowej jest organizowanie krytyki oddolnej wielomilionowych mas przeciwko wszelkim błędom, brakom i biurokratycznym wypaczeniom działalności naszych organów władzy na wszystkich szczeblach. Jedną z form tej krytyki oddolnej są listy obywateli zawierające skargi i zażalenia, kierowane do różnych instancji państwowych, listy, które ukazują braki i niedomaganie naszego aparatu państwowego.

Uchwały Rady Państwa i Prezydium Rady Ministrów z grudnia 1950 roku nakazały organom władzy uważnie przysłuchiwać się głosom zawartym w tych listach i wykorzystywać je do walki z przejawami biurokratyzmu i dla udoskonalenia działalności ich aparatu.

Nakazała to również Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Artykuł 73 wyraźnie na to wskazuje mówiąc, iż „skargi i zażalenia obywateli powinny być rozpatrywane i załatwiane szybko i sprawiedliwie“. Dalsze sformułowanie tego artykułu przestrzega przed przewlekłym, bezdusznym i biurokratycznym spełnianiem tego obowiązku.

Konkretne wskazania dla należytego spełniania obowiązków w tym zakresie zawierają wspomniane uchwały Rady Państwa i Prezydium Rady Ministrów oraz instrukcje wykonawcze z 10 stycznia i 10 marca 1951 r.

Mimo iż upłynęło wiele czasu od ukazania się pierwszych postanowień w zakresie przyjmowania, rozpatrywania i załatwiania skarg i zażaleń obywateli — wiele prezydiów rad narodowych nie spełnia jeszcze należycie tego obowiązku, wykazując skłonności do uchylania się od kontroli od-

dolnej, od krytyki, skłonności do odrywania się od mas. Niektóre prezydium rad terenowych nie walczą o terminowe załatwianie skarg i zażaleń obywateli, dopuszczają do bezkrytycznego i bezdusznego kierowania skarg do tegoż organu, na który skarga wpłynęła, nie analizują spraw, nie wykorzystując w ten sposób ich jako wyrazu istniejących błędów i braków do usprawnienia swej pracy.

Przykładem takiego niewłaściwego stosunku do rozpatrywania i załatwiania skarg i zażaleń jest praca Prezydium Woj. RN w Koszalinie i wielu rad niższych szczebli na tym terenie.

Stan ten został spowodowany nieprzestrzeganiem wytycznych zawartych w uchwale Rady Państwa i Prezydium Rady Ministrów z 14 grudnia 1950 roku, jak również dalszych zaleceń, wynikających z instrukcji wykonawczych, co znalazło swój wyraz w niedostatecznym interesowaniu się przez Prezydium Woj. RN tym zagadnieniem w ciągu roku 1951 i 1952.

Wysiłki, jakie czyniło Prezydium Woj. RN w Koszalinie w kierunku usunięcia niedociągnięć aparatu rad w tym zakresie, ograniczały się do przynaglania aparatu, by likwidować narastające zaległości. Nie było natomiast dostatecznej analizy przyczyn istnienia zaległości, dostatecznej kontroli nad sposobem załatwiania spraw oraz dostatecznej kontroli wykonania istniejących w tym zakresie zaleceń władz centralnych oraz własnych uchwał i zarządzeń. Brak systematycznej analizy działalności własnych jednostek organizacyjnych i jednostek terenowych w zakresie załatwiania spraw przyczynił się do pogłębienia tego złego stanu i nie dawał możliwości usunięcia braków. Nie-

wykorzystywanie wyników inspekcji władz centralnych i własnych organów miało demoralizujący wpływ na kontrolowany aparat i osłabiało jego reagowanie na oddolną krytykę.

Mimo wyraźnych sygnałów, jakie otrzymywało Prezydium — bądź w drodze inspekcji, bądź w drodze informacji udzielanych przez referat skarg i zażaleń — nie potrafiło ono dostatecznie zmobilizować ani własnych pracowników, ani terenowych rad narodowych do likwidacji występujących zaniedbań. Ten tolerancyjny stosunek do popełnianych błędów i brak konsekwencji w wykonywaniu własnych uchwał znalazł swoje odbicie w działalności rad terenowych.

A oto przykłady spraw załatwianych przez jedną z rad terenowych — mianowicie Prez. PRN w Kołobrzegu.

Do Prezydium PRN w Kołobrzegu wniosła skargę ob. Marta Kukwicz — mieszkanka Kołobrzegu, żaląc się na zły stan sanitarny domu, w którym zamieszkuje. Wylewy nieczystości zalegających podwórze tego domu wpływają na zły stan zdrowia mieszkańców domu, stwarzając im nieznośne warunki bytu. Zażalenie to zostało skierowane do Wydziału Zdrowia Prezydium PRN, który po zbadaniu sprawy na miejscu potwierdził stan opisywany przez żalącą się. Sprawę przekazano do Prezydium MRN.

Po upływie dwóch miesięcy Ref. Gosp. Kom. i Mieszk. Prezydium tej Rady przesłał wyjaśnienie, w którym zgadza się całkowicie z uwagami zarówno Wydziału Zdrowia PRN jak i obywatelki Kukwicz, ale „przecież Referat GKIM nie ponosi tu winy — winni są sami lokatorzy, którzy zanieczyszczają podwórze“.

W ten sposób stan sanitarny domu i warunki bytowe mieszkańców tego domu nie uległy żadnej poprawie.

Można by zapytać, co robi Przedsiębiorstwo Oczyszczania Miasta? Co robi Wydział Społeczno-Administracyjny Prezydium PRN, który mógł zbadać sprawę na miejscu i nałożeniem właściwej kary administracyjnej ukarać winnych zanieczyszczania domu.

Ani Prezydium PRN, ani Prezydium MRN nie wydały w tym kierunku właściwych zarządzeń.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej powinno wzmocnić więź z mieszkańcami miasta i zastanowić się nad ewentualnym powołaniem komitetów blokowych, które zapewnią stałe współdziałanie mieszkańców z tamtejszą radą właśnie w zakresie zarządzania domami i podnoszenia warunków bytowych i kulturalnych mieszkańców.

Prezydium PRN w Kołobrzegu nie interesowało się zagadnieniem skarg i zażaleń na żadnym z odbytych posiedzeń, zarówno w roku ubiegłym jak i w roku bieżącym. Ten brak zainteresowania Prezydium miał niewątpliwie wpływ na biurokratyczny sposób załatwiania wielu spraw i nieprzestrzeganie podstawowych zasad obowiązujących w tej dziedzinie. W konsekwencji zostało zagubionych 11 spraw z ubiegłego roku, rejestr

był prowadzony niewłaściwie, duża ilość spraw nie doprowadzona do ostatecznego załatwienia została złożona do akt, w wielu przypadkach nie powiadamiano zainteresowanych obywateli zadowolając się jedynie wymianą korespondencji pomiędzy zainteresowanymi instytucjami, wiele ze spraw kierowano do instytucji, na które skargę wnoszono.

Tego rodzaju stosunek do skarg i zażaleń nie sprzyja rozwojowi oddolnej krytyki i kontroli mas i nie przyczynia się do pogłębiania i zacieśniania więzi pomiędzy organami władzy a masami pracującymi w mieście i na wsi.

Przykładów działalności tego rodzaju jest jeszcze wiele.

Tym niemniej są już prezydium rad narodowych doceniające skargi i zażalenia jako narzędzie walki z biurokracją, z łamaniem ludowej praworządności i marnotrawstwem majątku narodowego. Zrozumienie tej istoty skarg pozwoliło im na wzmocnienie aparatu rad i pogłębienie więzi z masami.

Istotę skarg i zażaleń zrozumiało Prezydium MRN w Bytomiu, które zgodnie z intencją uchwały Rady Państwa i Prezydium Rady Ministrów oraz instrukcjami zamieściło w swych planach kwartalnych, jako stałą czynność, dokonywanie analizy działalności referatu skarg i zażaleń.

Pierwszą analizę Prezydium MRN przeprowadziło 20.II.1952 r. opierając się na sprawozdaniu Ref. Skarg i Zażaleń i na sprawozdaniu Wydziału Inspekcji z kontroli wszystkich jednostek organizacyjnych Prezydium. Analiza wykazała poważne uchybienia wydziałów i referatów, polegające na przewlekłym, biurokratycznym i bezdusznym stosunku do wnoszonych przez obywateli skarg. Wiele spraw pozostawało nie załatwionych mimo upływu terminu, mimo istniejących warunków do załatwienia w terminie określonym instrukcją. Stwierdzono, iż szereg jednostek organizacyjnych Prezydium nie stosuje się do wymogów instrukcji Prezydium Rady Ministrów — Zespół II z 10.III.51 r. — regulującej tryb postępowania przy załatwianiu skarg i zażaleń i nie powiadamia Ref. Skarg i Zażaleń o ostatecznym załatwieniu sprawy, co miało miejsce w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz w Wydziale Zdrowia. Były również wypadki zagubienia akt wskutek niedbałości pracowników, co zmuszało do ponownego odtwarzania sprawy, a tym samym przedłużało jej bieg. Miały też miejsce wypadki biurokratycznego załatwienia zażaleń, znajdujące swe źródło w niedopilnowaniu załatwienia sprawy do końca i zadowalaniu się urzędową wymianą papierków.

Jednak gruntowna analiza działalności nie tylko Ref. Skarg i Zażaleń, lecz i działalności na tym odcinku wydziałów i jednostek podległych Prezydium dała mu możliwość walki z dostrzeżonymi błędami.

W wyniku tego Prezydium podjęło uchwałę, w której unormowało obieg spraw zobowiązując

kierowników wydziałów do dopilnowania załatwienia spraw w podległych im jednostkach. Jednocześnie Prezydium ukarało pracowników winnych zaniedbań udzielając im nagany z wpisaniem do akt i z jednoczesnym ostrzeżeniem wyciągnięcia konsekwencji służbowych.

W ślad za tym na terenie wszystkich wydziałów i referatów przeprowadzono konferencje o charakterze szkoleniowym, mające za zadanie zmobilizować cały aparat wokół przestrzegania istniejących zaleceń i uchwał Rządu i Partii. Przez systematyczną kontrolę i wysłuchiwanie sprawozdań poszczególnych jednostek organizacyjnych Prezydium konsekwentnie dopilnowało wykonania uchwały. Stosownie do planu pracy 21.V br. Prezydium ponownie badało reagowanie swego aparatu na oddolną krytykę. Również i tym razem — aczkolwiek w mniejszym stopniu — stwier-

dzono szereg niedociągnięć organizacyjnych polegających na przewlekłym, wewnętrznym obiegu spraw, spowodowanym nieuzasadnionym przetrzymywaniem spraw przez niektórych referentów. W związku z tym Prezydium zobowiązało wszystkich kierowników wydziałów do osobistego dopilnowania przestrzegania terminów przez podległy im personel. Także i tym razem udzielono nagany opieszałym pracownikom.

Powtarzające się niedociągnięcia na tym odcinku zmusiły Prezydium do wzmożenia kontroli nad wykonywaniem zaleceń, z tego też względu zagadnienie skarg i zażaleń stało się częstym przedmiotem posiedzeń Prezydium. W wyniku takiej pracy dotychczas notowane poważne niedociągnięcia na odcinku terminowego i właściwego załatwiania spraw, zeszyły do rzędu poszczególnych przypadków.

T. DOWJAT

O lepsze załatwianie skarg i zażaleń przez wydziały oświaty

Prezydium Woj. RN w Gdańsku zwróciło się do Ministerstwa Oświaty z prośbą o kierowanie wszelkiej korespondencji dot. skarg i zażaleń nie bezpośrednio do Wydziału Oświaty lecz do Prezydium. Dowodzi to, iż Prezydium chce mieć skargi i zażalenia pod swym bezpośrednim nadzorem od momentu wpływu aż do ostatecznego załatwienia.

W innych prezydiach wydziały oświaty przekazują referatom skarg i zażaleń zebrane materiały i projekty ostatecznego załatwienia, lub pisma gotowe do wysłania. Przy tym sposobie załatwiania referat skarg i zażaleń otrzymuje sprawę dopiero w końcowym etapie obiegu pisma. Są jeszcze stosowane i inne sposoby organizacyjnego powiązania pracy wydziałów oświaty w zakresie skarg i zażaleń z referatami skarg i zażaleń prezydiów rad narodowych. Wydaje się, że rozwiązanie organizacyjne tej sprawy zastosowane przez Prezydium Woj. RN w Gdańsku jest właściwe.

W walce o wykrycie braków naszej pracy i jej usprawnienie skargi i zażalenia stanowią niedocenianą dotąd pomoc. Za przykład może posłużyć Wydz. Oświaty Prezydium Woj. RN w Katowicach, który badając słuszność skargi na kierownika szkoły podstawowej w Cisownicy i stwierdziwszy znaczne wykroczenia w gospodarce finansowej, dostrzegł konieczność zwiększenia kontroli w tej dziedzinie we wszystkich szkołach. Szczegółowy wniosek w tej sprawie, skierowany do Ministerstwa Oświaty, został już zaaprobowany.

Ważnym zadaniem rad narodowych jest prowadzenie stałej i uporczywej walki o załatwianie skarg i zażaleń w obowiązujących terminach i o usprawnienie przebiegu badania w terenie i zbierania materiałów potrzebnych do załatwienia skarg oraz o podawanie bardziej umotywowanych wniosków i decyzji. Trzeba podnosić jakość załatwiania spraw i realizować hasło zwalczania brakorobstwa również w tej dziedzinie pracy.

Często jeszcze spotykamy wprost karygodne i zawstydzające dowody przetrzymywania spraw i to nieraz szczególnie ważnych i mających ogólne znaczenie, jak również i spraw istotnych dla pracownika lub nauczyciela. W Wydziale Oświaty Prezydium PRN w Białej Podlaskiej po 15 miesiącach załatwiono prośbę nauczyciela Żołądkowskiego o wyrównanie poborów, zaś w Wydziale Oświaty w Sandomierzu zagubiono wszystkie akta w sprawie Krzysztofa Woźniaka. Wydział Oświaty Prez. Woj. RN w Warszawie dopiero po upływie pół roku zawiadomił nauczycielkę o decyzji Ministerstwa, uwzględniającej jej odwołanie od przeniesienia.

Trzeba stwierdzić, że poziom załatwiania skarg i zażaleń przez wydziały oświaty stale podnosi się, lecz mamy jeszcze dużo przykładów, świadczących o nieudolności i zbiurokratyzowaniu niektórych komórek lub pracowników.

Zdarzają się jeszcze wypadki posyłania skargi do osoby lub instancji urzędowej, których właśnie skarga dotyczyła. Tak np. postąpił Wydział Oświaty Prezydium Woj. RN w Warszawie opie-

rając wyjaśnienie nadesłane do Ministerstwa na „oświadczeniu“ osoby, którą skarżący obciążali różnymi zarzutami, oraz Wydział Oświaty Prezydium MRN w Radomiu, przesyłając skargę ob. Ofiary na postępowanie kierownika szkoły temuż kierownikowi szkoły do wyjaśnienia.

Niektóre wydziały oświaty ograniczają się tylko do pobieżnego zbadania słuszności zarzutów zawartych w skardze lub odwołaniu, nie biorąc pod uwagę szeregu innych czynników, które są bardzo ściśle związane z daną osobą czy sytuacją i bez analizy których nie można wydać właściwej decyzji.

Sprawy nauczania, wychowania, sieci szkolnej, bibliotek, świetlic itp. powinny być rozpatrywane w bezpośrednim kontakcie z masami ludowymi. Przyczynia się to do wyjaśnienia powstających często w środowisku szkoły konfliktów i umożli-

wia wydanie właściwej decyzji. Oto jeden wymowny przykład. Gdy Wydział Oświaty Prez. PRN w Starachowicach miał rozpatrzyć prośbę kilku gromad w gminie Lipsko o zmianę granic obwodu szkolnego Szląsko, to trudną tę sprawę rozpatrywał na zebraniu mieszkańców zainteresowanych gromad i dzięki temu mógł wyjaśnić chłopom zasady polityki szkolnej, na jakich opierała się decyzja władz i wskazać na korzyści płynące z utworzenia w tym obwodzie szkoły 7-klasowej.

Jest jasną rzeczą, że dobra praca aparatu rad narodowych, zwłaszcza oświatowego, który ma tak ważne zadania, odgrywa wielką rolę w dziedzinie umocnienia spójni między miastem i wsią. Praca zaś tego aparatu nie może być skutecznie ulepszana bez ścisłego związku z życiem i dążeniami mas ludowych, bez wykorzystywania głosów krytyki pochodzących od obywateli.

Nasi korespondenci piszą

SKUP ZBOŻA W POW. BOCHEŃSKIM

Skup zboża na terenie pow. bocheńskiego wszedł już w stadium pełnej realizacji. Chłopi z powiatu, doceniając znaczenie terminowej dostawy zboża dla państwa, przystąpili wszędzie do omłotów i dostawy. Ilość zboża sprzedanego państwu wzrasta z każdym dniem.

Jedno z czołowych miejsc w dostawie zboża zajmuje obecnie w pow. bocheńskim gmina Łapanów, która do 23 sierpnia br. wykonała plan sierpniowy w 120%. Do wykonania przez tę gminę planu przed terminem przyczyniła się właściwa współpraca Prezydium GRN z Komitetem Gminnym PZPR. Dzielne plany dostaw były codziennie analizowane; jeżeli stwierdzono zahamowanie w dostawach, przeprowadzano właściwą akcję uświadamiającą. W ten sposób przezwyciężono istniejące trudności.

Dobre wyniki w tej gminie są również w dużej mierze zasługą aktywu gminnego i gromadzkiego, który nie tylko postarał się o szybkie zorganizowanie omłotów, ale dał osobisty przykład w wypełnianiu obowiązków wobec państwa. Dobry przykład dali pracownicy miejscowej GS. Np. pracownik GS ob. Stanisław Wójtowicz, małorolny chłop, pierwszy odwiózł zboże do punktu skupu i to przekraczając plan roczny o 61 kg. Dobry przykład dał również sołtys gromady Kępanów, ob. Michał Malinowski, przekraczając plan roczny o 24 kg. Prócz nich wielu innych aktywistów gminnych i gromadzkich przekroczyło już plany roczne.

Dobre przykłady poskutkowały. Wielu chłopów widząc, że aktywiści pierwsi, i to jeszcze przed terminem, wywiązują się ze swych obowiązków, poszło za ich przykładem. Np. ob. Andrzej Tyrański z Brzezowej przekroczył plan roczny o 32 kg, ob. Marcin Osika z Cichawki o 45 kg, ob. Jan Ro-

żeń z Grabia o 20 kg, ob. Piotr Galas z Lubomierza o 63 kg.

Dobre zorganizowanie skupu zboża przez Prezydium GRN Łapanów, w czym dopomogło Prezydium PRN, przyczyniło się do zajęcia przez gminę Łapanów pierwszego miejsca.

Na drugie miejsce w wykonaniu sierpniowego planu skupu zboża wysunęło się miasto Niepołomice, które już 23 sierpnia osiągnęło 100% planu miesięcznego.

Gmina Uście Solne wykonała plan sierpniowy do 23 sierpnia w 85%. Wielu chłopów w tej gminie dostawiło zboże przedterminowo i ze znaczną nadwyżką, wzywając z kolei innych do wykonania obowiązkowych dostaw całkowicie i przed terminem. Pierwsi sprzedali państwu zboże ob. Kazimierz Płader, przekraczając plan roczny o 100 kg, ob. Mieczysław Półtorak z Bieńkowiec, przekraczając plan roczny o 70 kg. Prezydium GRN w Niepołomicach i Uściu Solnym oparły się na szerokim aktywie politycznym i społecznym i to pomogło im do wykonania planu. Należy podkreślić, iż chłopów z gminy Uście Solne zobowiązali się wykonać do 7 września roczny plan skupu zboża przynajmniej w 95%.

Obok gmin, które wysuwają się na pierwszy plan w skupie zboża, są gminy, które pozostają na szarym końcu, a mianowicie gmina Drwina wykonała plan sierpniowy do 22 sierpnia zaledwie w 15%, gmina Zabierzów w 19%, gmina Bogucice w 30%, ponieważ GRN nie umiały powiązać swej pracy z aktywnym gminnym i gromadzkim, nie wykorzystwały radnych w walce o wykonanie planu, nie spełniły swych zadań, załamały plan, a tym samym utrudniły wykonanie planów miesięcznych w skali powiatu.

Należy tu podkreślić, iż do wykonania w terminie planów miesięcznych w dużej mierze przyczyn-

niają się dostawy zbiorowe, które były organizowane w gminie Łapanów, Rzezawa i Uście Solne. Obecnie Prezydium GRN w Zabierzowie zobowiązało się zorganizować dostawy zbiorowe, aby przez to podwyższyć wykonanie planu sierpniowego, a nawet plan przekroczyć. Chłopi z gromady Popędzyna gminy Uście Solne zorganizowali dostawę zbiorową 25 sierpnia. Chłopi z gromad Baczków, Gawłówek i Wyżyce gminy Mikluszowice podjęli zobowiązanie, że wykonają plan sierpniowy przed terminem przez organizowanie zbiorowych dostaw, zaś sołtysi tych gromad na naradzie aktywu gminnego 20 sierpnia oświadczyli, że roczny plan skupu zboża w gromadach wykonają do 7 września, tj. do dnia centralnych dożynek w Krakowie.

Do chwili obecnej około 500 przodujących małych i średniorolnych chłopów z poszczególnych gmin wykonało już, a nawet przekroczyło roczny plan dostaw zboża. Na terenie pow. bocheńskiego, a mianowicie w gminie Wiśnicz Nowy, znaleźli się i tacy małorolni chłopcy, którzy nie mieli wymiaru zboża. Jednakże dobrowolnie dostawili zboże do punktu skupu: ob. Tadeusz Bakalarz z gromady Wiśnicz Stary dostawił 50 kg, a ob. Jan Rajca z Leksandrowej 35 kg.

Obecnie partia, rady narodowe i organizacje społeczne prawie codziennie wysyłają w teren swych aktywistów-łączników celem prowadzenia akcji uświadamiającej i dopilnowania wykonania planów. Z-ca przewodniczącego Prezydium PRN ob. Tata ra czuwa stale nad pracą i koordynuje przebieg akcji w terenie za pośrednictwem łączników. Przebieg skupu jest analizowany na posiedzeniach prezydiów PRN i GRN. Szczegółowa analiza daje możność zapoznania się z dotychczasowymi osiągnięciami i błędami w przebiegu akcji na terenie poszczególnych gmin i wysnucia odpowiednich wniosków. Ambicją rad narodowych pow. bocheńskiego jest wykonanie planu skupu zboża z nadwyżką i przed terminem. Osiągnięcia niektórych gmin wskazują, że jest to możliwe.

St. Mączka

insp. Prezydium MRN
w Bochni

PRACA

KOLEGIUM KARNO-ADMINISTRACYJNEGO PRZY PREZYDIUM GRN W DOBROSZYCACH

Kolegium do orzekania w sprawach karno-administracyjnych powołane na podstawie ustawy z 15.VII.1951 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym ma już osiągnięcia w wychowaniu poprzez swoją działalność obywateli gminy. I tak w okresie 4 miesięcy istnienia Kolegium odbyło się 10 posiedzeń, na których rozpatrzono ogółem 120 spraw karno-administracyjnych. Przyczyną najczęstszych wykroczeń jest pijaństwo, chuligański tryb życia i nieprzestrzeganie przepisów sanitarno-porządkowych. Rozpatrywanie spraw wymagało od Kolegium poważnego wysiłku, ażeby przez sprawne i słusne orzecznictwo zmniejszyć

ilość wykroczeń, szczególnie spowodowanych przez pijaństwo.

Dotychczas rozpatrzono wszystkie sprawy, jakie wpłynęły do 1.VIII br. Kolegium stara się wy-dawać jak najmniej nakazów karnych, a zwiększa ilość rozpraw, które stwarzają większe możliwości oddziaływania wychowawczego.

Na rozprawę Kolegium oprócz obwinionego zaprasza się przedstawiciela związku zawodowego oraz przedstawiciela organizacji, do której obwiniony należy, a także kierownika jego zakładu pracy. Po wnikliwym zbadaniu sprawy i wysłuchaniu stron Kolegium ma możliwości wydania sprawiedliwego orzeczenia.

Na przykład na rozprawie w dniu 8.V br. rozpatrzono sprawę ob. Władysława Stemplewskiego, pracownika Spółdzielni Szewskiej w Dobroszycach. Ob. Stemplewski po pijanemu robił awantury, systematycznie przepijał zarobione pieniądze, przyczyniając się tym samym do niedostatku rodziny. Po wysłuchaniu oskarżyciela publicznego oraz opinii kierownika zakładu i przedstawiciela związku zawodowego Kolegium wydało orzeczenie skazujące ob. Stemplewskiego na karę 6 dni pracy poprawczej w dotychczasowym zakładzie pracy, ponadto orzeczenie wywieszono do wiadomości wszystkich pracowników zakładu.

Dziś ob. Stemplewski jest wzorowym pracownikiem zakładu szewskiego, unika wódki i jest z tego zadowolony.

1.VIII rozpatrzono sprawy wynikające z niewykonania ustawowego obowiązku dostawy mleka, ponieważ Kolegium otrzymało od CUSiK 15 wniosków o ukaranie rolników nie wywiązujących się ze swych obowiązków.

Po zbadaniu wniosków okazało się, że są to znani z oporu wobec zarządzeń kułacy, jak np. ob. Witkowski z gromady Siekierowice, który ma 3 krowy, lecz do 1.VIII br. nie dostawił ani jednego litra mleka. Na rozprawie płakał i prosił, aby mu nie wymierzać kary, gdyż krowy są cielne i stare, a jedna daje tylko 4 litry mleka dziennie, które wypija troje jego dzieci. Kolegium znając kułackie machinacje udowodniło ob. Witkowskiemu, że mleko i masło wywozi do Wrocławia na spekulację, a mimo troski o dzieci własne zapomina o dzieciach robotników w mieście. Po rozpoznanu sprawy Kolegium wymierzyło mu grzywnę w wysokości 300 zł. Od tego czasu ob. Witkowski dostawia mleko do mleczarni.

Kolegium rozpatrywało także sprawę ob. Długoleckiego, sołtysa gromady Nowica, który dawał zły przykład całej gromadzie. Kolegium ukarało sołtysa grzywną 200 zł oraz wystąpiło z wnioskiem do Prezydium GRN o zwolnienie go z obowiązków. W tej gromadzie ukarano jeszcze 2 obywateli i w tej chwili cała gromada dostawia mleko do mleczarni.

Rozpatrując sprawy obowiązkowych dostaw mleka, żywca lub zbóż mamy przede wszystkim na uwadze położenie chłopca, jego sytuację materialną oraz staramy się wnikliwie i wszechstron-

nie zbadać każdą sprawę. Zwracamy również uwagę na opinie dawane przez sołtysów, gdyż właśnie oni znają najlepiej sytuację poszczególnych chłopów. W naszej praktyce mieliśmy i takie wypadki, że właśnie sołtysi celowo wnosili o ukaranie biednych chłopów, a natomiast ukrywali swoich kumotrów-kułaków przed karą.

Kolegium jako organ stojący na straży porządku i ścisłego wykonywania praw powinno otaczać opieką mało i średniorolnych chłopów, strzec ich przed kułackim wyzyskiem i surowo karać wszelkie próby przeciwstawienia się zarządzeniom władzy ludowej.

Aby zapewnić odpowiedni poziom ideologiczny i zawodowy członków Kolegium w Dobroszycach, organizowane są raz w miesiącu zebrania szkoleniowe. Na jednym z ostatnich zapoznano się z wytycznymi VII Plenum KC PZPR i z referatem Prezydenta Bieruta.

W skład naszego Kolegium wchodzi 2 małorolnych i 1 średniorolny chłop, 2 robotników, 1 pracownik umysłowy. Taki skład gwarantuje nam wykonanie stojących przed Kolegium zadań.

Stefan Mioduszewski
sekretarz Prezydium GRN
w Dobroszycach

JAK REDAGUJEMY BIULETYN INFORMACYJNY

W kwietniu br. na konferencji sekretarzy i kierowników wydziałów organizacyjnych prezydiów rad narodowych II Zespół Prezydium Rady Ministrów zalecił zorganizowanie w wydziałach organizacyjnych prezydiów Woj. RN referatów informacji bieżącej.

O zakresie działania tegoż referatu powiedziano zaledwie w kilku zdaniach. Dlatego też pierwszym krokiem przy wprowadzeniu wytycznych II Zespołu w Prezydium Woj. RN w Poznaniu było kolektywne przedyskutowanie tego zagadnienia, szczegółowe omówienie formy i metody pracy Referatu oraz sposobu zbierania i podawania wpływających informacji.

Kilka konferencji i narad, zaznajomienie się z pewnymi już doświadczeniami w innych województwach (Katowice, Kraków, Wrocław) oraz przedyskutowanie wniosków opracowanych przez poszczególnych pracowników Wydziału Organizacyjnego — wszystko to dało podstawy do rozpoczęcia pracy na tym odcinku.

Kolektyw Wydziału Organizacyjnego w ścisłym porozumieniu z sekretarzem Prezydium Woj. RN uznał, że najlepszą formą podawania informacji będzie stałe i systematyczne redagowanie Biuletynu Informacyjnego, a zadaniem Biuletynu będzie szybkie, bieżące informowanie Prezydium o przebiegu realizacji ważniejszych zadań, sposobie wykonywania uchwał oraz o ważniejszych wydarzeniach w całym województwie.

Wiadomości te podawane w formie krótkich, ale treściwych notatek, mogą dać pełny obraz stanu, przebiegu i wyniku działalności Prezydium,

a wnioski z nich wyciągane przyczynią się do usunięcia istniejących jeszcze braków i niedociągnięć w pracy prezydiów rad narodowych.

Uznaliśmy za właściwe, by Biuletyn Informacyjny wydawany co tydzień zawierał 10 — 12 stron maszynopisu.

Obecnie, po pewnym już czasie, w którym ukazało się 12 numerów Biuletynu, Prezydium Woj. RN i jego Wydział Organizacyjny posiada pewne doświadczenia na tym odcinku i Biuletyn stale udoskonala.

W pierwszym okresie czerpaliśmy wiadomości jedynie z poszczególnych wydziałów Prezydium. Po pewnym okresie, gdy już wydziały w większości przyswoiły sobie konieczność podawania odpowiednich materiałów, gdy zrozumiały, iż szybkie ujawnianie braków i niedociągnięć w poszczególnych akcjach pozwala Prezydium na wyciągnięcie odpowiednich wniosków zmierzających do ich usunięcia i niewątpliwie przyczynia się również do poprawy pracy w samym wydziale, stwierdziliśmy, że te źródła informacji są za szczupłe i należy dlatego sięgnąć bezpośrednio w teren. W tym celu zaproszono wszystkie prezydia PRN i MRN do współpracy na odcinku redagowania Biuletynu. Uznaliśmy, że otrzymywanie z jednej strony wiadomości od poszczególnych wydziałów resortowych, a z drugiej strony informacji o przebiegu akcji w terenie może dać właściwy obraz sytuacji.

Równocześnie Prezydium Woj. RN zwróciło się do wszystkich prezydiów PRN i MRN, by stałe przysyłały swe uwagi o pracy Prezydium Woj. RN i jego wydziałów, w szczególności informacje dotyczące:

a) niesłusznego i niewłaściwego załatwienia postulatów i dezyderatów prezydiów rad wysuwanych pod adresem wydziałów Prez. Woj. RN;

b) niedostatecznej pomocy, instruktarzu i kontroli wykonywanej przez resortowy wydział szczebla wojewódzkiego;

c) przewlekłego i długotrwałego załatwiania spraw;

d) sposobu i formy wykonywania zadań przez pracowników delegowanych w teren ze szczebla wojewódzkiego w różnych akcjach.

Biuletyn składa się z 3 zasadniczych części:

Część I obejmuje zagadnienia problemowe, ujęte zgodnie z układem planu pracy. Część ta rozбивa się na 3 rozdziały:

a) zagadnienia wsi, planowy skup;

b) plan gospodarczy, finanse;

c) sprawy bytowe ludności, oświata, zdrowie.

W każdym z tych rozdziałów zawarte są informacje dotyczące przebiegu prowadzonych akcji, sytuacja w ciągu ostatniego tygodnia, wydarzenia w tym czasie, tabele obrazujące procent wykonania planów, dane porównawcze z poprzednimi okresami itp.

W części tej stale umieszczane są informacje dotyczące takich zagadnień, jak akcja żniwno-omłotowa, jesienna akcja siewna, spółdzielczość pro-

dukcyjna, walka ze stonką ziemniaczaną, obowiązkowe dostawy zboża, mleka i zwierząt rzeźnych, realizacja podatku gruntowego, wykonanie planu werbunku sił roboczych, czyn drogowy i melioracyjny, akcja wczasów letnich, przygotowanie do roku szkolnego, sytuacja na odcinku zaopatrzenia ludności w artykuły przemysłowe i żywnościowe itp.

Wymienione informacje umieszczane są w Biuletynie co tydzień. Daje to Prezydium możliwość bieżącego obserwowania przebiegu prac na tym odcinku oraz porównania wyników osiągniętych na przestrzeni pewnego okresu.

Niezależnie od tego informacje zawarte w tym dziale dotyczą szeregu innych spraw wpływających bądź to z realizacji planu pracy Prezydium i jego wydziałów, bądź też z uwagi na ich ważność w danym okresie.

Część II zawiera informacje organizacyjne dotyczące stylu, form i metod pracy rad narodowych i ich organów.

Tak np. w ostatnim czasie w dziale tym umieszczono takie notatki, jak spotkania przewodniczącego Prezydium z przewodnikami pracy, przygotowania do sesji Woj. RN, prace komitetów blokowych, skargi i zażalenia, szkolenie radnych i członków komisji itp.

Część III zawiera notatki różne oraz uwagi i spostrzeżenia z terenu.

Dotychczasowe nasze doświadczenia wykazały, że taki układ treści Biuletynu jest najwłaściwszy, że Biuletyn jest przejrzysty i zawsze łatwo można znaleźć interesującą każdego czytelnika notatkę.

Często zamieszczane tabelki porównawcze oraz cyfry ilustrujące przebieg realizacji poszczególnych zagadnień dają możliwość zorientowania się w całości akcji, pozwalają na porównanie jej przebiegu we wszystkich powiatach i pozwalają na wyciąganie odpowiednich wniosków.

Wiedomości różne

PRODUKCJA CEGŁY MUSI NADAŻAĆ ZA PLANEM

Przemysł materiałów budowlanych, zwłaszcza cegły, nie realizuje swoich zadań.

Nie wykonały planu za I półrocze br. zarówno cegielnie kluczowe, podległe Ministerstwu Przemysłu Lekkiego, jak i cegielnie terenowe podległe wojewódzkim radom narodowym, a nadzorowane przez Ministerstwo Przemysłu Drobniego i Rzemiosła, Cegielnie te nie wykonują w pełni planów również obecnie.

Jakie jest więc zadanie? Trzeba wzmocnić wysiłki, uczynić wszystko, aby do końca bieżącego roku nadrobić zaległości w produkcji cegły, wykonać w pełni plan roczny, aby zapewnić już obecnie warunki dla pomyślnej realizacji planu w roku 1953.

Biuletyn informacyjny pomaga w pracy członkom Prezydium. Świadczą o tym fakty żywego interesowania się jego treścią, korzystania z wiadomości tam zamieszczonych na wszelkiego rodzaju naradach, konferencjach oraz w czasie pobytu na terenie powiatów.

Przedmiotem dyskusji była sprawa przesyłania Biuletynów do prezydiów PRN i MRN. Uznano jednak za słuszne, by przewodniczący tychże prezydiów zaznajomieni byli z informacjami zawartymi w Biuletynie. Same zresztą prezydium PRN i MRN uznały tę inicjatywę za słuszną i bardzo pożyteczną. Informacje z Biuletynów pomagają im w pracy, dają możliwość systematycznego obserwowania wyników ich działalności oraz porównania swych osiągnięć z wynikami innych powiatów.

Szeregowanie w tabelkach powiatów wg zajętych miejsc na przestrzeni pewnego okresu (lokaty) przyczynia się do pobudzenia współzawodnictwa i mobilizuje prezydium do intensywniejszej pracy.

Zanotowano np. fakty omawiania na posiedzeniach prezydiów podanych w Biuletynie wyników i porównanie ich z innymi powiatami, co pobudza do głębszego zastanowienia się nad dotychczasowym przebiegiem akcji, do wyciągania wniosków zmierzających do poprawy dotychczasowej pracy. Równocześnie poszczególne prezydium przyswajają sobie dobre formy i metody pracy z innego terenu, porównują swą pracę na danym odcinku, korzystają z doświadczeń drugiego powiatu. Biuletyn więc zaczął spełniać swe zadanie nie tylko wyłącznie informacyjne, ale przyczynia się on również do ujawnienia błędów i braków istniejących jeszcze w pracy rad narodowych oraz do polepszenia stylu pracy wszystkich prezydiów.

Wł. Gawron
prac. Prez. Woj. RN
w Poznaniu

Co jest niezbędne, aby to zadanie pomyślnie wykonać? Przede wszystkim należy przystąpić do likwidacji zaniezań, jakie istnieją na odcinku produkcji cegły natychmiast, nie tracąc ani jednego dnia.

Jednym z takich najpoważniejszych zaniezań, ciężących na większości cegielni jest zaniechanie tworzenia zapasów surówki. Szybkie utworzenie takich zapasów, zanim zamarznie ziemia, jest decydującym warunkiem nadrobienia zaległości w planie tegorocznym i zabezpieczenia pomyślnej realizacji planu w roku 1953. Zapasy te są niezbędne po to, aby cegielnie mogły pracować również w okresie zimy i wczesną wiosną, aby mogły rytmicznie wykonywać plany przez cały rok.

Poważny procent krajowej produkcji cegły przypada na cegielnie terenowe. Jedną z poważ-

nych przyczyn niewykonywania planów jest niewątpliwie występujący gdzieś brak ludzi do pracy. Trzeba, aby powiatowe rady narodowe i komitety powiatowe partii jak najszybciej pomogły w werbunku ludzi. Niezależnie od tego trzeba, aby kierownicy poszczególnych cegielni terenowych pomyśleli o tym, jak samemu lepiej i w sposób bardziej giętki wykorzystać istniejące na miejscu rezerwy siły roboczej. Tak np. w okresie pilnych prac polnych, chłopi posiadający własne gospodarstwa, nie zawsze mogą przepracować pełną dniówkę, z powodzeniem można ich natomiast zatrudnić przy robotach zakordowanych, które mogliby wykonywać w godzinach wolnych od pracy w polu.

Główny nacisk w cegielniach terenowych należy jednak położyć na zapewnienie im właściwego kierownictwa ze strony przedsiębiorstw powiatowych i wojewódzkich zarządów przemysłu terenowego materiałów budowlanych.

Przedsiębiorstwa te posiadają pewien sztab techniczny, rozporządzają fachowcami. Są one jednak obecnie niemal całkowicie oderwane od terenu, nierzadko pozostawiają poszczególne cegielnie bez żadnej pomocy i opieki. Trzeba, aby kierownicy tych przedsiębiorstw i ich personel techniczny powiązali się jak najściślej z zakładami, aby jeździli w teren, na miejscu w cegielniach pomagali rozwiązywać i szybko usuwać napotkane trudności.

W wielu cegielniach, zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich, bardzo źle wykorzystywane są urządzenia mechaniczne. Dużo nieczynnych urządzeń znajduje się w woj. wrocławskim, opolskim, szczecińskim i koszalińskim.

Duży nacisk należy położyć na usprawnienie organizacji pracy w cegielniach terenowych. W daleko niedostatecznym stopniu stosowany jest tu przede wszystkim system akordowy. Są wypadki, że na skutek błędów w organizacji pracy przy jednej robocie zatrudnionych jest zbyt wielu robotników, a przy innej odczuwa się ich brak. Wszystkie te niedociągnięcia trzeba szybko i sprawnie usunąć.

W wielu cegielniach kluczowych i terenowych występuje wyraźny brak troski o warunki bytowe i warunki pracy robotników, zaniedbane są urządzenia sanitarne i socjalne, nieraz brakuje ubrań ochronnych i butów. Rady zakładowe i kierownicy niektórych zakładów nie dbają o właściwe zaopatrzenie robotników, nie reagują na wypadki złej pracy miejscowej dystrybucji. Nie wypowiedziano dotąd zdecydowanej walki zdarzającym się wypadkom błędnego obliczenia wypłat robotnikom.

Cegielnie terenowe powinny być otoczone szczególną opieką prezydów wojewódzkich rad narodowych, które są za nie przede wszystkim odpowiedzialne. Tymczasem większość prezydów Woj. RN nie odnosi się do tej sprawy z należytą uwagą. Np. Prez. Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej poważnie zaniedbało sprawę produkcji

cegły — cegielnie w woj. warszawskim nie wykonują planów od przeszło półtora roku. A przecież cegielnie te mają specjalne znaczenie, ponieważ stanowią zaplecze dla budującej się Warszawy. W równej mierze zaniedbały sprawę produkcji cegły prezydja Woj. RN w Białymstoku, Szczecinie, Koszalinie i Wrocławiu.

Trzeba, aby rady narodowe na wszystkich szczeblach zrozumiały, że cegła ma obecnie węższe znaczenie dla naszego budownictwa i aby odpowiednio do tego sprawie tej poświęciły maksimum uwagi.

(Z art. redakcyjnego „Trybuny Ludu“ Nr 248 z br.).

MOBILIZUJEMY ROLNIKÓW DO WALKI Z PRYSZCZYCĄ

Planowemu rozwojowi naszej hodowli zagraża poważne niebezpieczeństwo, jakim jest szerzenie się bardzo zaraźliwej choroby zwierząt racicowych — pryszczycy. Straty, które powoduje pryszczycza mogą dochodzić do olbrzymich rozmiarów, tak na przykład w latach 1937—1938 we Francji straty wynosiły około 5 miliardów franków, a w Niemczech kilkaset miliardów franków. Również obecnie występująca w krajach Europy zachodniej (Francja, Belgia, Holandia) zaraza pryszczycy spowodowała straty idące w tysiące miliardów franków. W Polsce w ostatnich dwudziestu latach pryszczycza pojawia się po raz czwarty. Wprawdzie jak dotąd przebieg jej jest na pozór łagodny, tym niemniej nie usprawiedliwia to spotykanej wśród rolników obojętności i lekceważenia tej groźnej i bardzo zaraźliwej choroby. Zdarzają się wypadki niezgłaszania, a nawet co gorsza ukrywania zachorowań na pryszczycę przed organami weterynaryjnymi. Tymczasem nieprzeprowadzenie w porę akcji zapobiegawczej sprzyja rozszerzaniu się choroby i stwarza niebezpieczeństwo dla całej okolicy.

Zarazki pryszczycy rozmnażają się niezmiernie szybko, a łatwość roznoszenia się tego zarazka jest duża i różnorodna. W większości wypadków roznośicielami choroby są ludzie obsługujący zwierzęta zarażone pryszczycą, zarazki roznoszą również zwierzęta — psy, koty, szczury, owady, muchy i ptaki, a poza tym zarażone przedmioty, jak uprzęż itd. Toteż walka z pryszczycą wymaga wielkiej staranności i systematyczności w wykonywaniu zarządzeń władz i zaleceń służby weterynaryjnej.

W chwili obecnej występuje u nas typ zarazka wywołującego stosunkowo nieduże straty, jeżeli chodzi o śmiertelność wśród chorych zwierząt. Mimo to znaczną śmiertelność obserwujemy wśród cieląt i prosiąt. Trzeba jednak pamiętać, że u zwierząt pryszczycza osłabia organizm i stwarza podatny grunt dla szybkiego rozwoju innych chorób.

Bardzo poważne straty wynikają stąd, że pryszczycza powoduje ubytek mleka. Utrata mleczno-

ści krów dochodzi często do 70% i może trwać przez kilka miesięcy. Czasem krowa może zupełnie utracić mleko.

Jak więc widać, straty wywoływane pryszczycą wymagają sprawnej i wszechstronnej walki z tą niebezpieczną zarazą. Do tej walki muszą stanąć jak najszerze rzesze rolników.

W organizowaniu akcji zapobiegawczej i zwalczaniu pryszczycy poważną rolę mają do spełnienia organa władzy terenowej. Szereg obowiązków i uprawnień nakłada na prezydium gminnych, powiatowych i wojewódzkich rad narodowych instrukcja o zwalczaniu pryszczycy wydana przez Centralny Zarząd Weterynaryjny 22.I.1952 r. Byłoby niecelowe szczegółowo omawianie wskazówek i zaleceń tej instrukcji z pewnością dobrze znanej pracownikom odpowiednich wydziałów prezydiów. Należy jednak podkreślić konieczność jej ścisłego przestrzegania i postępowania w myśl jej przepisów. Jest jednak rzeczą zrozumiałą, że nie wystarczy nawet najbardziej rygorystyczne przestrzeganie instrukcji przez władze, jeżeli do akcji zwalczania pryszczycy nie zmobilizujemy całego społeczeństwa, jeżeli nie ukażemy mu niebezpieczeństwa zarazy i nie wskażemy na środki przeciwdziałania.

I tutaj nasuwa się zadanie dla komisji rolnictwa i leśnictwa powiatowych oraz komisji rolnych gminnych rad narodowych. Trzeba omówić tę sprawę na jednym z posiedzeń. Wciągnąć do współpracy przedstawicieli organizacji masowych, aktywistów spółdzielni produkcyjnych, przodujących rolników i hodowców, szczególnie zainteresować tą sprawą koła gospodyń wiejskich.

Przy współdziałaniu organów służby weterynaryjnej trzeba zorganizować akcję odczytów i pogadanek popularyzujących zwalczanie pryszczycy, wskazujących na pomoc, jakiej udziela Państwo Ludowe rolnikom przez bezpłatne dostarczanie środków dezynfekcyjnych, zapobiegających szerzeniu się zarazy.

Do akcji uświadamiającej można wciągnąć również młodzież ze szkół rolniczych, która instruwałaby rolników. Sprawa jest bardzo poważna. Idzie o uchronienie naszej gospodarki od poważnych strat, o przeciwdziałanie osłabianiu tempa rozwoju hodowli. Trzeba dołożyć wszystkich starań, aby mobilizacja rolników do zwalczania pryszczycy zlikwidowała niebezpieczeństwo szerzenia się tej choroby.

OGÓLNOPOLSKI KONKURS O TYTUŁ NAJLEPSZEJ ŚWIETLICY, DOMU KULTURY, BIBLIOTEKI

Aby podnieść na wyższy poziom pracę kulturalno-oświatową, ożywić i usprawnić wieloletnią sieć nowych placówek kulturalnych, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Ministerstwo Oświaty, Centralna Rada Związków Zawodowych,

Związek Samopomocy Chłopskiej i Związek Młodzieży Polskiej ogłosiły konkurs o tytuł:

Najlepszej Świetlicy Robotniczej — w powiecie, województwie i w kraju.

Najlepszej Świetlicy Wiejskiej i PGR — w gminie, powiecie, województwie i w kraju.

Najlepszego Wiejskiego Domu Kultury — w województwie i w kraju.

Najlepszego Powiatowego Domu Kultury — w województwie i w kraju.

Najlepszego Wojewódzkiego Domu Kultury — w kraju.

Najlepszego Młodzieżowego Domu Kultury i Pałacu Młodzieży — w kraju.

Najlepszego Domu Harcerza — w województwie.

Najlepszego punktu bibliotecznego — w gminie, powiecie, województwie i w kraju.

Najlepszej biblioteki gminnej — w powiecie, województwie i w kraju.

Najlepszej biblioteki miejskiej w mieście nie stanowiącym powiatu, w województwie i w kraju.

Najlepszej biblioteki powiatowej — w województwie i w kraju.

Najlepszej biblioteki miejskiej w mieście stanowiącym powiat — w kraju.

Najlepszej biblioteki wojewódzkiej — w kraju.

Konkurs trwa od 10 sierpnia do 1 grudnia 1952 roku.

W związku z koniecznością czuwania nad przebiegiem konkursu Zespół II Prezydium Rady Ministrów zwrócił się do prezydiów rad narodowych o powołanie społecznych komisji konkursowych.

Do zadań komisji będzie należała lustracja placówek i zbieranie materiałów do oceny wyników konkursu, przeprowadzenie eliminacji na podstawie lustracji i odpowiedniej dokumentacji oraz przygotowywanie wniosków dla właściwego prezydium rady narodowej, przesłanie materiałów dotyczących wyróżnionych placówek do komisji konkursowej wyższego stopnia.

Po rozpatrzeniu wniosków komisji:

Prezydium GRN uchwali przyznanie tytułu najlepszej świetlicy gromadzkiej i punktu bibliotecznego.

Prezydium PRN spośród zgłoszonych przez komisje gminne, a na wniosek komisji powiatowej uchwali przyznanie tytułu najlepszej świetlicy gromadzkiej, gminnej, punktu bibliotecznego i biblioteki gminnej w skali powiatu.

Prezydium MRN uchwali przyznanie tytułu najlepszej filii biblioteki miejskiej i świetlicy zakładowej.

Prezydium Woj. RN spośród zgłoszonych przez komisje powiatowe uchwali na wniosek komisji wojewódzkiej przyznanie tytułu najlepszej świetlicy gromadzkiej, gminnej, wiejskiego domu kultury, powiatowego domu kultury, domu har-

cerza, najlepszego punktu bibliotecznego, biblioteki gminnej, powiatowej, miejskiej — w skali województwa.

Wykaz i dokumentację wytypowanych najlepszych placówek komisja konkursowa przy Prezydium Woj. RN prześle do Komisji Centralnej przy Ministerstwie Kultury i Sztuki, która przy-

zna w centralnej eliminacji tytuły najlepszych placówek w kraju.

Sprawne przeprowadzenie konkursu, zainteresowanie nim szerokiego aktywu społecznego, umożliwi wydziałom i oddziałom kultury prezydiów rad narodowych podniesienie poziomu pracy placówek kulturalnych.

Notatki z życia rad narodowych

NASI KORESPONDENCI SKŁADAJĄ MELDUNKI O DOSTAWACH ZBOŻA

Ob. Feliks Wiśniewski, pracownik Prezydium PRN w Lubartowie, zawiadamia, że pow. lubartowski wykonał sierpniowy plan skupu zboża w 131,2% i jest jednym z przodujących powiatów w województwie.

„Porównując wykonanie planowego skupu zboża w roku bieżącym i w roku ubiegłym — pisze korespondent — należy podkreślić znaczną poprawę. Plan sierpniowy w roku ubiegłym był wykonany zaledwie w 88,2%. Ten fakt świadczy dobitnie o wzroście uświadomienia mas chłopskich i o sprawniejszej pracy aparatu rad narodowych i CUSiK, które potrafiły wykorzystać doświadczenia zeszłorocznej kampanii.

Do przodujących gmin powiatu należą: Firlej — 231,9% wykonania planu (w roku ubiegłym 53,6%), Michów — 196,7% (r. ub. 79,4%), Leszkowice — 160,9% (r. ub. 51,1%) i Serniki — 144,7% (r. ub. 94,8%). Nie wykonała planu gmina Tarło (80,1%) i Kamionka (82,3%).

Obecnie pow. lubartowski rywalizuje z pow. radzyńskim o trzecie miejsce w grupie powiatów przodujących w skali wojewódzkiej.

Ob. Kazimierz Błaszczak, pracownik Prezydium PRN w Gostyninie, pisze: „Skup zboża w skali powiatowej przebiega sprawniej niż w roku ubiegłym. Manifestacyjne dostawy przodujących gromad postawiły powiat na jedno z pierwszych miejsc w województwie“.

Wielkim zainteresowaniem cieszą się wywieszane przed gma-

chem Prezydium PRN tablice z fotografiami masowych dostaw zboża. Najbardziej atrakcyjna jest tablica informacyjna. Na tablicy wypisane są nazwy poszczególnych gmin, procent wykonania planu miesięcznego, a kolejność w dostawie oznaczona jest tabliczkami z namalowanymi środkami lokomocji: samolot oznacza pierwsze miejsce, pociąg — drugie miejsce, samochód trzecie, a żółw i ślimak — ostatnie. „Trzeba iść zobaczyć, mówią chłopcy, na czym nasza gmina jedzie“.

Ob. Aleksander Jarończyk, członek PRN w Pszczynie, melduje, że niektóre gminy pow. pszczyńskiego wykonały sierpniowy plan skupu żywca, zboża i mleka zaledwie w 50%.

Ob. Irena Podolak - Ciesielska, członek MRN w Poznaniu, pisze: „Rolnicy mieszkający w gromadach włączonych do obszaru m. Poznania nie dają się wyprzedzić rolnikom z innych gromad. Prace rolne wykonywane wzorowo pozwalają rolnikom na wywiązywanie się przedterminowo i z nadwyżką z obowiązków wobec państwa. Roczny plan dostawy zboża wykonali: ob. Jan Klatkiewicz, ob. Antoni Hopel, ob. Józef Straus, ob. Józef Chruściński, ob. Walentyna Kruk, ob. Józef Labi-jak, ob. Tadeusz Nowak, ob. Jan Wojtak, ob. Stefan Kaiser, ob. Józef Czarnecki. Miejscowi rolnicy dzięki właściwej uprawie gruntów podnoszą wydajność ziemi. Dowodem tego jest wykonanie w bieżącym roku podorywek na całym areale ziemi uprawnej. Wykonano już ponad 50% orek zimowych“.

Ob. Edward Appel, członek PRN w Żarach, melduje, że Ze-spół PGR w Jasieniu już 25 sierp-

nia wykonał podjęte zobowiązanie dostarczenia do punktu skupu planowanej ilości zboża na sierpień i wrzesień. Zobowiązanie wykonano z 7% nadwyżką.

Ob. Aleksander Chilecki, przewodniczący Prezydium GRN w Białowieży, donosi, że gmina wykonała plan skupu zboża za sierpień w 245%. „Na pochwałę zasługuje podsołtys z Podolan ob. Bazyl Lickiewicz, który przy pomocy Prezydium GRN zorganizował zbiorową dostawę. Dzięki jego inicjatywie wieś Podolany wykonała roczny plan skupu zboża w 101%. Inni sołtysi naśladować ob. Lickiewicza mobilizują swoje gromady do przedterminowego wykonania planu“.

Ob. Stefan Mioduszewski, sekretarz Prezydium GRN w Dobroszycach pow. Oleśnica, zawiadamia, że gmina Dobroszyce przoduje w skupie zboża i plan sierpniowy wykonała w 109%.

Ob. Józef Malczyk, pracownik Prezydium PRN w Wadowicach, zawiadamia, że wszystkie gminy powiatu przystąpiły do współzawodnictwa w dostawie zboża. Gromady Koziniec i Żydogowice dostawiły zboże przedterminowo, a ponadto wywiązały się w 100% z zobowiązań podatkowych.

KORESPONDENCI PISZĄ RÓWNIEŻ O INNYCH SPRAWACH

Jeden z pracowników Prezydium PRN we Wrześni występuje z ostrą krytyką. Korespondent pisze, że porządek obrad sesji PRN bywa przeładowany, że w dyskusji zabierają głos stale ci sami mówcy, że radni nie umieją nawiązać łączności z ludnością. Posiedzenia Prezydium nie odbywają się planowo, porządek obrad

jest przeładowany, na posiedzenia nie są zapraszani przewodniczący komisji, a wnioski komisji nie są przez Prezydium rozpatrywane. Korespondent wyraża pogląd, że udział radnych w szkoleniu wpłynąłby niewątpliwie na polepszenie pracy PRN.

Ob. Bolesław Romanowski, pracownik Prezydium PRN w Pasieku, zawiadamia, że sierpniowa sesja PRN była poświęcona organizowaniu nowych i umacnianiu już istniejących spółdzielni produkcyjnych. „Do przodujących spółdzielni w powiecie należą spółdzielnie w Rychlikach, w Awajkach i w Kroninie — píše korespondent. — Osiągnęły one wydajność od 18 do 22 q z 1 ha pszenicy“.

WYSTAWA GAZETEK SCIENNYCH W II ZESPOLE PREZYDIUM RADY MINISTRÓW

Dnia 10.9. br. otwarto w II Zespole Prezydium Rady Ministrów wystawę gazetek ściennych wykonanych przez uczestników kursów szkoleniowych organizowanych przez II Zespół i prezydium rad narodowych w terenie. W pięknie udekorowanej sali umieszczono gazetki z okresu 1950 — 1952 r.

Uwagę zwracają gazetki wykonane przez sołtysów. Bardzo proste w elementach dekoracyjnych, charakteryzują się trafnym ujmowaniem zagadnień i samodzielną pracą wykonawców, bez posługiwania się wycinkami z gazet. Np. gazetka sołtysów woj. krakowskiego z IV turnusu 10.3. — 20.3. 52 r. obrazuje sojusz robotniczo-chłopski. Na rysunku widzimy z jednej strony chłopą i worki ze zbożem, z drugiej robotnika, za którym jadą traktory i maszyny rolnicze; obaj podają sobie dłonie połączone wielką cyfrą „6“.

Zagadnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego jest tematem wielu gazetek. Bardzo pomysłowa jest gazetka VIII turnusu szkoleniowego dla członków prezydiów miejskich i gminnych rad narodowych z województw krakowskiego i opolskiego. Cykl starannie wykonanych rysunków obrazuje przemiany, jakie zaszły w Polsce

od 1939 r. Pod rysunkami umieszczono wierszowane podpisy.

W gazetkach nie brak również kącików humoru. Uczestnicy jednego z kursów w Józefowie skomponowali nawet krakowiaka — satyrę na wykładowców i uczestników. Trzeba stwierdzić, że gazetki żywo reagują na wydarzenia polityczne: Narodowy Plebiscyt Pokoju, Złot Młodych Przdowników, uchwalenie Konstytucji znajdują w nich żywy odźwięk.

Wiele gazetek poświęcono przyjaźni polsko - radzieckiej, osiągnięciom ZSRR oraz braterskiej pomocy, jakiej nam udziela Kraj Rad.

Niektóre gazetki zajmują się tematyką szkolenia. Np. w gazetce kursu dla członków prezydiów powiatowych i miejskich rad narodowych w Józefowie widzimy artykuły: „Nasze zadania w akcji żniwno - omłotowej“ oraz „Wzmocnieni wskazaniem VII Plenum KC PZPR idziemy w teren realizować politykę naszej Partii i Rządu“.

Uczestnicy kurso - konferencji pracowników pedagogicznych w Józefowie wskazują w swojej gazetce na konieczność wymiany doświadczeń w zakresie szkolenia kadr. Postulują oni utworzenie specjalnego działu szkoleniowego w dwutygodn. „Rada Narodowa“ oraz utworzenie sieci korespondentów rekrutujących się z pracowników szkoleniowych w terenie. Uważają, że dział szkoleniowy stanie się dla nich jeszcze jedną trybuną, z której korzystać będą przy szkoleniu ideologicznym i zawodowym szerokich rzesz działaczy i pracowników rad. Uczestnicy tej kurso - konferencji powołali specjalną komisję, która przedyskutowała zagadnienie współpracy pracowników szkoleniowych z dwutygodnikiem „Rada Narodowa“.

Na wystawie oprócz gazetek zgromadzono również prace pisane przez uczestników kursów, skrypty szkoleniowe wydane przez II Zespół. Z ośrodka szkoleniowego w Jelitkowie przywieziono pomysłowo wykonaną tablicę wskazującą graficznie zasadę podwójnego podporządkowania.

Ciekawa jest kronika ośrodka szkoleniowego Prezydium Woj. RN w Krakowie. Uczestnicy wpisują tam swoje uwagi i spostrzeżenia obrazujące życie na kursach.

Do braków, jakie daje się zauważyć w tematyce gazetek, należy nieumieszczanie pozycji omawiających organizację kursów, dobór tematyki, wymianę doświadczeń z zakresu samokształcenia itp., brak również materiałów omawiających doświadczenia poszczególnych pracowników z pracy w terenie. Ogólnie jednak wystawione prace wskazują na osiągnięcia w pracy polityczno - wychowawczej na kursach.

LEPIEJ WIĄZAĆ RADY NARODOWE Z MASAMI PRACUJĄCYMI

W I i II kwartale br. dokonano dwukrotnie częściowej zmiany w składzie GRN w Gostyninie i na miejsce radnych mało aktywnych, bądź nie biorących udziału w pracach wprowadzono przodujących rolników, m. in. ob. Stanisława Boruckiego z Trembek gm. Szczawin, odznaczonego krzyżem zasługi, ob. Jana Trojanowskiego, przodującego sołtysa gromady Podgórze gm. Lucień, również odznaczonego krzyżem zasługi. Nie poprawiła się jednak sytuacja, jeżeli chodzi o udział w radzie kobiet i młodzieży.

Otwarte sesje rad narodowych, to jedna z form, za pomocą których władza ludowa zbliża się do mas.

W I kwartale odbyło się na terenie powiatu gostynińskiego 29 sesji PRN, MRN i GRN, w II kwartale — 39 sesji.

Organizacyjnie najlepiej przygotowuje sesje Prezydium GRN w Łącku. Na sesji odbytej 24.II. 1952 r. obecnych było około 170 osób. Na sesji zorganizowanej w czerwcu wzięło udział 120 osób. Słabo dotychczas organizują i przygotowują sesje prezydium GRN w Duninowie i Szczawinie.

Zbliżyć się do mas, to znaczy iść do zakładów pracy, do gromad, do PGR, do spółdzielni produkcyjnych; osiągnąć to można przez odbywanie wyjazdowych

posiedzeń prezydium i sesji oraz organizowanie posiedzeń komisji w zakładach pracy.

Ta forma pracy nie została rozwinięta. W I półroczu żadne z prezydiów rad w pow. gostynińskim nie odbyło posiedzeń wyjazdowych.

W tym roku natomiast organizowano na szerszą skalę zjazdy i narady przodujących chłopów i sołtysów, co wpłynęło na większe powiązanie rad narodowych z masami pracującymi wsi. W tym roku odbyły się już 3 zjazdy przodujących rolników i sołtysów, zorganizowano również naradę gospodarczą, na której uczestnicy wycieczki do Związku Radzieckiego podzielili się swoimi wrażeniami.

W roku bieżącym częściej niż w latach ubiegłych członkowie Prezydium PRN, kierownicy wydziałów oraz aktywni społecznie biorą bezpośredni udział w zebraniach gromadzkich, w posiedzeniach prezydiów GRN i sesjach rad narodowych. Opiekunowie wyznaczeni przez Prezydium PRN czuwają nad przebiegiem realizacji planu gospodarczego w gminach i akcji państwowych. Prezydium włącza do każdej akcji swych pracowników, którzy pomagają w usuwaniu trudności prezydiom GRN.

Jedną z form powiązania się władzy ludowej z masami pracującymi jest przyjmowanie skarg i zażaleń. Członkowie Prezydium PRN przyjmują interesantów w każdy wtorek w godzinach popołudniowych. Niezależnie od tego, członkowie Prezydium i Referat Skarg i Zażaleń załatwiają skargi codziennie w godzinach urzędowych. W podobny sposób pracują na tym odcinku prezydium GRN.

W I półroczu br. do Referatu Skarg i Zażaleń Prez. PRN wpłynęło 198 skarg, z tego w I kwartale — 98, w II — 100. Najwięcej skarg kieruje prasa i Polskie Radio — około 60%. Jeżeli zanalizować wpływ skarg według rodzaju, to okazuje się, że 15% stanowią skargi na prezydium GRN, 6% na sołtysów, 14% — braki w zaopatrzeniu, 3% — lokalowe, 21% — w sprawach należności pieniężnych i 49% — inne.

Z powyższego zestawienia faktów wynika, że społeczeństwo nie darzy pełnym zaufaniem miejscowych organów władzy, że woli składać swe wnioski i skargi do radia i prasy. Wskazuje to także, że rady narodowe pow. gostynińskiego w niedostateczny jeszcze sposób powiązały się z masami pracującymi.

K. Błaszczak

instruktor org. Prezydium PRN
w Gostyninie

PREZYDIUM PRN W GRODKOWIE MOBILIZUJE AKTYW RAD NARODOWYCH I SOŁTYSÓW DO REALIZACJI WYTYCZNYCH VII PLENUM

Chcąc w świetle wytycznych VII Plenum KC PZPR omówić osiągnięcia i niedociągnięcia rad narodowych na terenie pow. grodkowskiego, Prezydium PRN zwołało na 10.VIII. br. naradę aktywu rad narodowych, w której wzięli udział sekretarze prezydiów MRN i GRN, przewodniczący komisji urzędzenia osiedli, sołtysi, kierownicy wydziałów oraz przedstawiciele partii, organizacji społecznych i instytucji.

Referat, który wygłosił przewodniczący Prezydium PRN, był opracowany przy pomocy materiałów z terenu i wzbudził wielkie zainteresowanie wśród zebranych, ponieważ odzwierciedlając osiągnięcia niektórych rad jednocześnie poddawał głębokiej krytyce zaniedbania i błędy innych.

Główna część referatu była poświęcona zagadnieniom rozwoju i umocnienia spółdzielni produkcyjnych na terenie powiatu. Referat wykazał błędy rad narodowych, szczególnie prezydiów, w pracy na odcinku gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, lekceważący stosunek prezydiów do prac komisji, niedostateczną pracę nad podnoszeniem aktywności członków komisji i mobilizowaniem ich do konkretnej pracy.

W referacie przewodniczący zwrócił także uwagę na załatwianie przez prezydium skarg i zażaleń podkreślając, że sprawa-

wami tymi nie interesowały się komisje rad narodowych i sprawy te nie były stawiane na sesjach rad.

Główną przyczyną tych wszystkich zaniedbań i błędów, stwierdził przewodniczący, jest niewłaściwe planowanie prac prezydiów, niewłaściwa kontrola wykonania uchwał i niedostateczna walka o wyższy poziom pracy w prezydiach rad narodowych.

W dyskusji nad referatem zebrani bardzo szeroko omawiali błędy popełniane przez prezydium.

Dyskusja wykazała, że w terenie jest cały szereg ludzi aktywnych, którzy chętnie biorą udział w pracach społecznych, którzy przez wzorowe wykonywanie swych obowiązków wobec państwa wykazują głębokie przywiązanie do Ludowej Ojczyzny. Brak jest jednak stałej i systematycznej pracy prezydiów z tymi ludźmi, nie umie się ich włączać do pracy w radach narodowych.

Mimo starannego przygotowania organizacyjnego tej narady, nie uniknięto również błędów. Zawiadomienia o mające się odbyć naradzie przekazano telefonicznie do prezydiów GRN dopiero na 3 dni przed terminem narady. Nie wszystkie prezydium GRN dołożyły starań, by w nara-dzie wzięli udział wszyscy sołtysi. Na ogólną ilość 64 gromad było obecnych 28 sołtysów. Z gminy Kopice na 5 sołtysów przybył jeden, z Wierzbnika na 6 — przybył jeden, z Otmuchowa Wsi na 7 — przybyło 2, z Jędrzejowa na 10 przybyło 3.

Należało zatem wysłać zawiadomienia pisemne do wszystkich sołtysów, a na pewno frekwencja byłaby lepsza.

Szeroka dyskusja po referacie przewodniczącego miała jeden zasadniczy brak: olbrzymia większość dyskutantów poruszała sprawy związane z akcją zniwomiotową, a tym samym cały szereg poważnych zagadnień został pominięty lub poruszony tylko fragmentarycznie.

Narada wykazała, że sołtysi znają dokładnie swe gromady, co przy odpowiednim wykorzystaniu

niu przez prezydium GRN, przyczynić się może do słusznego rozwiązywania całego szeregu spraw gospodarczych. Przykładem tego może być wypowiedź sołtysa gromady Białowieża w gminie Maciejówce, ob. Jaśkiewicza, który stwierdza, że 15 rolników tej gromady posiada 6 młocarni, w tym jedną młocarnię o wysokiej wydajności, ale maszyny te nie są właściwie wykorzystane dlatego, że przy opracowaniu planu o młotów Prezydium GRN nie wzięło tego pod uwagę.

Również z-ca sołtysa z gromady Ogonów w tej samej gminie, ob. Śliwiński, wykazał, że istnieje jeszcze kilku rolników, którzy nie włączyli się do obowiązkowej dostawy mleka, mimo że posiadają dojne krowy, a ich opór nie spotkał się z należytą odprawą tak gminnego delegata CUSiK jak i Prezydium GRN, co może wpływać demoralizująco na innych rolników.

Podobnych wypowiedzi sołtysów było więcej. Wypływa z tego wniosek, że prezydium GRN powinny mocniej oprzeć się w swej pracy o sołtysów.

J. Sosin

instruktor org. Prez. PRN
w Grodkowie

NARADA KOMISJI ROLNICTWA I LEŚNICTWA WOJ. RN W KATOWICACH

23 sierpnia br. odbyła się narada rolna Komisji Rolnictwa i Leśnictwa Woj. RN w Katowicach. Komisji Rolnictwa i Leśnictwa PRN w Lublińcu, wszystkich przewodniczących komisji rolnictwa i leśnictwa PRN, komisji rolnych GRN z 7 powiatów położonych bliżej pow. lublinieckiego i po 3 przewodniczących komisji rolnych GRN z pozostałych 4 powiatów naszego województwa, przewodniczących spółdzielni produkcyjnych z pow. lublinieckiego oraz przedstawicieli państwowej służby rolnej i POM.

W naradzie wzięło udział 120 osób. Poprzedziło ją zwiedzenie 2 spółdzielni produkcyjnych w Bzinicy Nowej i w Gwoździarach.

Referat, który rozpoczął naradę, obrazował osiągnięcia spół-

dzielni produkcyjnych na terenie całego województwa, wykazywał braki w pracy zarówno w zakresie gospodarczym jak i politycznym oraz konieczność mobilizowania szerszego aktywu społecznego do pracy uświadamiającej i organizacyjnej przy zakładaniu nowych spółdzielni produkcyjnych i umacnianiu już istniejących. Następujące po referacie sprawozdanie z przebiegu akcji żniwno-omłotowej wykazało szereg braków, spowodowanych niedopilnowaniem akcji przez państwową służbę rolną, komisje rolnictwa i leśnictwa, jak również przez służbę agrotechniczną POM. Dobrze przebiegała akcja żniwna w spółdzielniach produkcyjnych i PGR, w której brali udział członkowie rodzin spółdzielców i ekipy robotnicze w ramach łączności miasta ze wsią.

W dyskusji zabrano głos 26 uczestników. Niestety w tej liczbie zaledwie 3 dyskutantów poruszyło zagadnienie spółdzielczości produkcyjnej, pozostali zaś mówili o bolączkach terenu, o dostawach mleka, zboża, o realizacji pomocy sąsiedzkiej, o pracy komisji rolnych GRN. Przebieg dyskusji wykazał, że przewodniczący komisji rolnictwa i leśnictwa PRN jak również przewodniczący gminnych komisji rolnych za mało zajmują się zagadnieniem spółdzielczości produkcyjnej.

Dyskusję podsumował ob. Jan Babczyk, z-ca przewodniczącego Prezydium Woj. RN, nakreślając zadania, jakie mają do wykonania przy przebudowie ustroju rolnego członkowie rad narodowych i członkowie komisji. Zadania te, to: należyta realizacja pomocy sąsiedzkiej, dopilnowywanie skupu produktów rolnych, organizowanie grup uprawowych, pomoc mało i średniorolnym chłopom w podnoszeniu produkcji rolnej.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Leśnictwa Woj. RN ze swej strony zwrócił uwagę, by komisje rolnictwa i leśnictwa PRN stale i systematycznie troszczyły się o rozwój spółdzielczości produkcyjnej, by pomagały

w organizowaniu nowych spółdzielni produkcyjnych i umacnianiu już istniejących. Zwrócił także uwagę na przeprowadzenie 5 września br. kontroli w związku z przygotowaniem jesiennej akcji siewnej i orek zimowych oraz na kontrolę planowego skupu mleka i żywca w poszczególnych powiatach.

A. Surówka

przewodniczący Komisji
Rolnictwa i Leśnictwa Woj. RN
w Katowicach

SZKOLNICTWO PRZED WOJNĄ I DZISIAJ W WOJ. BYDGOSKIM

W nowym roku szkolnym 85% uczniów szkół podstawowych w woj. bydgoskim uczy się w pełnych 7-klasowych szkołach. Jest to 2-krotnie więcej niż przed wojną.

W Polsce kapitalistycznej istniało w woj. bydgoskim 771 szkół o jednym tylko nauczycielu, w ubiegłym roku szkolnym mieliśmy takich szkół już tylko 290, a w nowym roku szkolnym liczba tych szkół zmniejszy się jeszcze o 59. Należy dodać, że dzieci ze szkół o 1 nauczycielu mają obecnie możliwość ukończenia 7 klas, a to przez organizowanie tzw. szkół zbiorczych. W ubiegłym roku szkolnym 22.095 uczniów ukończyło pełną 7-klasową szkołę, a 70% absolwentów szkół podstawowych zostało przyjętych do szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych. Przed wojną zaledwie 11% absolwentów szkół podstawowych dostawało się do szkół średnich.

W 43 szkołach ogólnokształcących stopnia licealnego w naszym województwie kształcą się w nowym roku szkolnym 11.541 uczniów, w tym 68% młodzieży robotniczej i chłopskiej.

Wielką troską otacza nasz rząd zakłady kształcenia nauczycieli i zakłady kształcenia wychowawczyń przedszkoli. W 12 zakładach tego typu kształcą się 3.600 uczniów. W okresie międzywojennym na terenie województwa istniały tylko 3 licea pedagogiczne z liczbą uczniów 370.

Zorganizowano na terenie województwa 51 szkół podstawo-

wych dla pracujących, w tym 43 w mieście, 8 na wsi, 137 kursów na poziomie szkoły podstawowej, 5 szkół ogólnokształcących stopnia licealnego dla pracujących i 2 szkoły stopnia licealnego korespondencyjne. W szkołach tych i na kursach kształci się 5.820 uczniów. Na terenie województwa zlikwidowano analfabetyzm jako zjawisko masowe.

W nowym roku szkolnym młodzież naszego województwa otrzymała 6 nowych pięknych szkół, 2 nowowypbudowane przedszkola, 2 internaty, 7 szkół rozbudowanych i dostosowanych do nowoczesnych wymagań.

W ciągu wakacji przeprowadzono remont w 1.375 szkołach na ogólną sumę przeszło pięć milionów złotych, w tym ponad milion złotych stanowią fundusze społeczne zgromadzone przez komitety rodzicielskie i komitety opiekuńcze. Nowy rok szkolny rozpoczęliśmy z poważniejszymi osiągnięciami na odcinku walki o wyniki nauczania, prowadzonej planowo i wytrwale przez nauczycielstwo i ZMP. W wyniku tej walki w 2.494 klasach szkół podstawowych, w 11 klasach liceów pedagogicznych i 39 klasach liceów ogólnokształcących wszyscy uczniowie zostali promowani do następnej klasy.

W nowym roku szkolnym kadry nauczycielskie zostały wzmocnione przez dopływ nauczycieli młodych, pełnych zapału i entuzjazmu do pracy. Do szkół podstawowych przybyło 520 młodych nauczycieli, do szkół średnich 66, a do przedszkoli — 136 młodych wychowawczyń.

Wł. Bachowski

kier. Wydz. Oświaty
Prez. Woj. RN w Bydgoszczy

SKOLENIE IDEOLOGICZNE I ZAWODOWE PRACOWNIKÓW PREZ. PRN W ŁAŃCUCIE

Stałe, systematyczne szkolenie ideologiczne i zawodowe pracowników jest nader ważne. Jeśli prowadzi się je planowo, pomaga ono pracownikowi zrozumieć wiele spraw, które były dla niego dotąd niejasne, pomaga w samej pracy i w jej usprawnieniu.

Warto się jednak zastanowić, czy właściwie organizujemy i przeprowadzamy szkolenie, warto przemyśleć i przedyskutować formy szkolenia. Prosiłbym o krytyczne wypowiedzenie się na łamach dwutyg. „Rada Narodowa“, co do metod szkolenia zastosowanych przez Prezydium PRN w Łańcucie.

U nas w zasadzie całokształtem szkolenia zajmuje się sekretarz Prezydium. Referat Kadr sprawą tą się nie zajmuje, gdyż jest referatem jednoosobowym i w związku z tym ma wiele innej pracy. Sekretarz z kierownikiem Referatu Organizacyjnego układają kwartalne plany szkolenia, które są przedstawiane Prezydium do zatwierdzenia. Szkoleniem objęte są wszystkie wydziały i referaty Prezydium. Szkolenie odbywa się w każdy poniedziałek od 8 do 9 rano. W ciągu tej godziny 20 minut przeznaczony jest na część ideologiczną, 40 minut na zawodową.

W roku bieżącym w części ideologicznej postanowiono przerobić krótki kurs historii WKP (b). Szkolenie przeprowadza każdy wydział u siebie z tym, że referat jedno lub dwuosobowy przyłącza się do mniejszego wydziału. Co tydzień referuje sprawę inny pracownik. W końcu każdego miesiąca cały materiał jest powtarzany.

40 minut szkolenia zawodowego poświęcamy na czytanie i omawianie różnych artykułów z dwutygodnika „Rada Narodowa“; referentem jest co tydzień inny pracownik, a pozostali dyskutują. Przed końcem zajęć szkoleniowych kierownik wydziału lub inny wyznaczony pracownik omawia najnowsze zarządzenia, Dzienniki Ustaw, a także pracę poszczególnych pracowników. Z kolei pracownicy samokrytycznie omawiają swoją pracę, co przyczynia się do wyjaśnienia wielu kwestii i do usprawniania pracy. Cotygodniowe szkolenie przynosi znaczne korzyści. Nowe nasze kadry pracownicze, nie mające dotychczas żadnego doświadczenia w pracy, szybko uczą się właściwie spełniać swe obowiązki i wykonują je coraz lepiej.

Szkolenie jest stale kontrolowane przez członków Prezydium.

Dwa razy w miesiącu odbywa się ogólne szkolenie wszystkich pracowników, na które składa się referat omawiający wydarzenia polityczne i gospodarcze w Polsce i za granicą, przegląd ustaw, rozporządzeń, zarządzeń, okólników itp. oraz dyskusja. Pracownicy sami opracowują zleczone tematy. Szkolenie ogólne odbywa się w godzinach pozabiurowych. Frekwencja jeszcze nie dopisuje, lecz liczymy, że nastąpi poprawa.

Szkolenie pracowników prowadzone jest również w prezydiach MRN i GRN. Prezydium PRN jeszcze za mało dołożyło starań, by zajęcia szkoleniowe w terenie częściej kontrolować.

R. Rappé

sekretarz Prezydium PRN
w Łańcucie

ULEPSZAMY DROGI

Troska o poprawę stanu dróg na terenie gminy Kamień, pow. Nisko, przy racjonalnym wykorzystaniu świadczeń w naturze wzrasta z każdym rokiem. Przy wykonywaniu robót tak w latach ubiegłych, jak i w roku 1952, Prezydium GRN w Kamieniu gospodarowało oszczędnie. Do układania nawierzchni używany jest żwir z miejscowych pokładów, co znacznie potania koszty budowy.

Doświadczenia lat ubiegłych wykazały, że tam, gdzie sołtysi żywo interesowali się poprawą i budową dróg gminnych, praca przebiegała pomyślnie, jak np. w gromadzie Łętownia, Wólka Łętowska, Nowy Kamień i Łowisko.

Dawniej 63% dróg gminnych stanowiły drogi gruntowe, a tylko 37% drogi o nawierzchni twardej. Obecnie 70% dróg gminnych ma twardą nawierzchnię. Uzyskanie takich rezultatów w dziedzinie gminnej gospodarki drogowej możliwe było dzięki racjonalnemu wykorzystaniu świadczeń w naturze i pełnej poświęcenia, ofiarnej pracy chłopów, którzy rozumieli, że nie do pomyślenia jest rentowna gospodarka bez dobrych dróg.

P. Klimek

przewodniczący Prez. GRN
w Kamieniu, pow. Nisko

Z działalności rad w ZSRR

INICJATYWA DELEGATÓW

(Tłumaczenie materiału nadesłanego Redakcji)

Delegat Rostowskiej Rady, młody lekarz-kobieta, Nina Błogodarowa, przed rokiem przyjechała do niewielkiego osiedla górniczego kopalni „Północno-Izwaryńska“. Została ona wyznaczona na kierownika kliniki położniczej.

Nina Błogodarowa przybyła na miejsce swojej nowej pracy w tym czasie, gdy klinika położnicza była jeszcze w budowie. Włożyła ona niemało trudu oraz inicjatywy, aby instytucja, na której czele stała, była wzorcowa. Na wniosek delegata Błogodarowej Rada Osiedla zorganizowała kontrolę społeczną nad postępami budowy kliniki położniczej. Nowa kierowniczka wraz z delegatami Rady Osiedla i aktywistami kontrolowała jakość i terminy robót budowlanych. W czasie robót wykończeniowych na budowie Błogodarowa zwróciła się do górników z prośbą o wzięcie udziału w uporządkowaniu i urządzeniu terenu przylegającego do kliniki położniczej. Wezwanie delegata znalazło żywy oddźwięk. Do wykonania tej społecznej pracy przyszli górnicy i młodzież w niedzielę. W ciągu dnia, wspólnymi siłami zasadzono ponad 200 drzew, wiele krzewów, urządzono aleje, klomby kwiatowe. Dziedziniec przyszłej kliniki położniczej zmienił się nie do poznania.

Dużo starań i ukochania swej pracy wykazała delegat Błogodarowa przy organizowaniu obsługi położnic. Przykładem swoim nieustannie pociąga personel kliniki położniczej do troskliwego odnośnienia się do pacjentek. Z własnej inicjatywy lekarz Błogodarowa organizowała w Osiedlu Górniczym wykłady i pogadanki dla przyszłych matek na tematy higieny kobiety i opieki nad noworodkami, a dla personelu kliniki — akuszerki i pielęgniarki — zajęcia szkoleniowe dla podnoszenia kwalifikacji.

Zgrany kolektyw ze znającym i kochającym swą pracę lekarzem-społecznikiem Błogodarową na czele osiągnął to, że klinika położnicza w Osiedlu Górniczym przy kopalni „Północno-Izwaryńska“ jest obecnie jedną z lepszych w obwodzie rostowskim.

Może się wydawać, że delegat Wielko - Ustinskiej Rady Miejskiej — Jewgraf Szumiłow rozpoczął swą działalność od czegoś drobnego. Pewnego razu wyborcy w pogawędce ze swym delegatem wypowiedzieli się, że dobrze byłoby zasypać stary, wyschnięty staw, położony na krańcu miasta, a na tym miejscu urządzić skwer. Delegat zamyslił się. A gdyby tak nie zasypywać stawu, pogłębić go i nawodnić, a w pobliżu urządzić ogród. Myśl tę wypowiedział w obecności swoich wyborców, którzy ją zaakceptowali. Szumiłow przyszedł do Komitetu Wykonawczego Rady Miejskiej i przedstawił wnioski wyborców oraz swoją opinię. Kierownicy Komitetu Wykonawczego zgodzili się z opinią delegata. Dzięki inicjatywie delegata

Szumiłowa został urządzony i nawodniony staw, założony skwer i dawniej zapuszczony zakątek miasta stał się pięknym miejscem odpoczynku dla mieszkańców.

Miejscowe rady delegatów ludu pracującego są organizatorami mas do walki o realizowanie zadań budownictwa gospodarczego i kulturalnego. Organa radzieckie całą swą działalność opierają na szerokiej podstawie demokratyzmu, na twórczej inicjatywie mas. Delegaci radzieccy posiadają szerokie uprawnienia. Mają oni w imieniu rady prawo kontrolowania działalności podporządkowanych radzie instytucji i organizacji, jak również przedstawiają swoje wnioski w sprawie usprawnienia pracy przedsiębiorstw i instytucji. Delegaci uprawnieni są do zgłaszania na sesjach lub do Komitetu Wykonawczego interpelacji. W tych przypadkach Komitet Wykonawczy obowiązany jest w krótkim terminie zakomunikować delegatowi, co konkretnie uczyniono na skutek jego wniosku.

Z prawa tego korzystają delegaci w szerokim zakresie przy wykonywaniu swych obowiązków. Nie zawieść zaufania wyborców, uczciwie pracować na swym odcinku, służyć jako przykład dla innych przy wykonywaniu służbowego i społecznego obowiązku, wykazywać inicjatywę w każdej poruczonej sprawie — te właściwości wyrabia partia komunistyczna w każdym delegacie. Żywy płomień twórczej inicjatywy, miłości do własnego dzieła, który w sercu delegata Niny Błogodarowej lub delegata Jewgrafa Szumiłowa zlewa się z setkami tysięcy innych sławnych, patriotycznych poczynań delegatów radzieckich — to potężne źródło siły państwa radzieckiego.

Delegat Rady Miejskiej miasta Mołotowa Jewdokia Notczenko stoi na czele stałej komisji budownictwa miejskiego. Komisja dokładnie badając sprawy budowlane zgłosiła do rozpatrzenia przez Komitet Wykonawczy dużo cennych wniosków, które przyczyniły się do potanienia i przyspieszenia robót budowlanych oraz do podniesienia ich jakości. Na jej wniosek otwarto nową żwirownię w bezpośrednim sąsiedztwie obiektów budowlanych. Dzięki temu zmniejszył się obszar przewozu, zwolniły się środki autotransportu, które mogły zostać wykorzystane do dostawy innych materiałów budowlanych. Ta sama komisja opracowała wniosek o zorganizowanie na miejscu cegielni i wytwórni dachówek. Przyczyniło się to do przyspieszenia i potanienia robót budowlanych. Z inicjatywy komisji zwołano naradę dyrektorów przedsiębiorstw poświęconą sprawie zakładowego budownictwa mieszkalnego. Komitet Wykonawczy rozpatrzył zalecenia stałej komisji co do zakresu udziału przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych w zabudowie i urządzeniu miasta, a wnioski z tej narady włączył do swej uchwały regulującej tę sprawę.

W ciągu 6 miesięcy ub. roku komitety wykonawcze rejonowych rad delegatów ludu pracującego miasta Gorki rozpatrzyły na swych posiedzeniach ponad 86 wniosków delegatów i stałych komisji, a zrealizowały ponad 60. Wśród nich wnioski o rozbudowie przedsiębiorstw komunalnych, rozszerzeniu sieci sklepów, o utworzeniu filii biblioteki, o przedłużeniu linii autobusowych, o ulepszeniu dystrybucji, o kapitalnym remoncie mieszkań, o utworzeniu ogrodu dziecięcego i wiele innych. A wszystko to dokonane zostało w interesie mas pracujących.

Niedawno Lwowska Rada Miejska Delegatów Ludu Pracującego omawiała sprawę wykonania nakazów wyborców. Ostatnio na krańcach miasta otworzono ponad 20 sklepów. W dzielnicach oddalonych od centrum otwarto nowe kluby, biblioteki, szkoły wieczorowe dla młodzieży, rozszerzono sieć oświetlenia elektrycznego ulic, utworzono warsztaty usługowe, urządzono ulice i chodniki, posadzono drzewa. Rada Miejska podkreśliła cenną inicjatywę wielu delegatów, którzy się przyczynili do realizacji wniosków ludzi pracy.

Można przytoczyć mnóstwo przykładów twórczej inicjatywy delegatów radzieckich. Świadczą one o tym, że ludzie radzieccy obdarzeni zaufaniem wyborców, ściśle przestrzegają wskazań Wielkiego Stalina — być rzeczywistymi „sługami” narodu, bezustannie pracować nad utrwaleniem potęgi swej ojczyzny.

Płodna inicjatywa delegatów radzieckich w rozstrzyganiu „wielkich” i „małych” spraw świadczy jednocześnie o tym, że demokracja radziecka jest potężnym źródłem twórczych sił narodu.

F. Chłystow

NA WNIOSEK DELEGATÓW

(Tłumaczenie z „Izwestii” z 2 września 1952 r.)

W Radzie Dzielnicowej Leningradzkiej miasta Moskwy jest ponad 200 delegatów. Pracują oni czynnie w stałych komisjach, pomagają Komitetowi Wykonawczemu i jego wydziałom w kierowaniu budownictwem gospodarczym i kulturalnym oraz przyczyniają się do lepszego załatwienia interpelacji ludzi pracy. Delegaci Leningradzkiej Rady Dzielnicowej ściśle związani są ze swymi wyborcami, troszczą się każdego dnia o wykonanie ich nakazów.

Komitety Wykonawcze Rady Dzielnicowej Leningradzkiej czujnie przysłuchuje się interpelacjom i uwagom delegatów oraz prowadzi dużą pracę dotyczącą wykonania ich cennych, konkretnych wniosków.

Dokładne zaznajamianie się ze stenogramem sesji już dnia następnego po jej zakończeniu — stało się regułą. Instruktor, przeglądając stenogram, sporządza wyciąg krytycznych uwag i wniosków delegatów. Następnie uwagi te i wnioski omawiane są na naradzie Komitetu Wykonawczego, gdzie nakreślony jest plan realizacji

wniosków delegatów, ustalane są terminy i wskazani faktyczni wykonawcy.

Po rozpatrzeniu i zatwierdzeniu planu przez Komitet Wykonawczy Rady Dzielnicowej — jest on rozsyłany wykonawcom.

Na XIII sesji Rady Dzielnicowej omawiana była sprawa handlu dzielnicowego artykułami żywnościowymi. Delegaci poddali ostrej krytyce stan handlu w poszczególnych sklepach dzielnicy.

— Szczególnie źle przedstawiają się sprawy handlu chlebem i warzywami na placu Październikowym — powiedział delegat N. P. Sawczenko. Zgłosił on wniosek rozszerzenia sieci przedsiębiorstw handlowych w celu poprawy obsługi ludności.

Komitety Wykonawcze rozpatrzył wniosek delegata. Zaprojektowano otwarcie w br. w dzielnicy 20 nowych sklepów. Obecnie urządzono 14 sklepów, z tych 3 na placu Październikowym.

Na tejże sesji delegat M. P. Agapitow zauważył, że należy odremontować szereg przedsiębiorstw handlowych. Postanowiono wyremontować do 1 października lokale sklepów Nr 1, 12, 14 i 28. Remont przeprowadzono; niektóre sklepy zostały nie tylko gruntownie wyremontowane, ale i na nowo urządzone.

Na wniosek delegatów G. P. Charitonowa i M. J. Denisowej zorganizowano szkolenie kadr pracowników handlowych, a w sklepach zaprowadzono porządki sanitarne.

Interesujący jest następujący fakt.

Na jednej z sesji Rada omawiała tok budownictwa mieszkaniowego. W roku ubiegłym plan budownictwa mieszkaniowego wykonany został w 107,6%. Jednocześnie na tej sesji okazało się, że za wysokimi wskaźnikami wykonania planu kryje się czasem niska jakość budownictwa. Delegaci zdecydowali zająć się specjalnie na najbliższej sesji sprawą jakości prac budowlanych i remontowych.

Delegaci na każdej sesji czynią krytyczne uwagi i zgłaszają wiele wniosków. Wystąpienia delegatów pomagają Komitetowi Wykonawczemu do załatwienia we właściwym czasie aktualnych zadań związanych z życiem dzielnicy.

Inicjatywa delegata jest wielką siłą. Ważne jest, by przejawiała się ona nie tylko na sesjach, ale i co dzień przy rozstrzyganiu spraw bieżących. Poparcie inicjatywy delegatów oraz baczne odnośnienie się do ich wniosków podnoszą aktywność delegatów.

Kierownicy Komitetu Wykonawczego Rady Leningradzkiej z reguły składają sprawozdania na każdej sesji z wykonania uchwał poprzednich sesji. Przy Komitecie Wykonawczym urządzono gabinet delegata.

Również sami delegaci biorą czynny udział w wykonaniu własnych wniosków. Z reguły śledzą oni przebieg sprawy, w porę sygnalizują opóźnienie wykonania, żądają usunięcia braków i komunikują o tym wyborcom.

W dużej i ważnej pracy Komitetu Wykonawczego Rady Dzielnicowej Leningradzkiej istnieją istotne przeoczenia na odcinku realizacji uwag i wniosków delegatów. Na sesjach składane są jedynie sprawozdania o wykonaniu uchwał Rady. A przecież nie wszystkie uwagi delegatów objęte

są uchwałami. Bywa i tak, że na skutek zgłoszeń delegatów w czasie sesji Komitet Wykonawczy przeprowadza poważne przedsięwzięcia, o których, dopiero po upływie długiego okresu czasu, wszyscy się dowiadują.

G. Kudriawcewa

Wiadomości urzędowe

Warszawa, 15 września 1952 r.

KANCELARIA RADY PAŃSTWA PREZYDIUM RADY MINISTRÓW ZESPÓŁ II

Prezydium
Wojewódzkich, Powiatowych i Miejskich
Rad Narodowych miast stanowiących powiaty

OKÓLNIK Nr 5

w sprawie wyborów do komitetów rodzicielskich i zapewnienia opieki nad nimi ze strony rad narodowych

W miesiącach wrześniu i października br. stosownie do pisma Ministra Oświaty z 13.IX.52 r. Nr SO 2-7572/52 rady narodowe przeprowadzą akcję wyborczą do komitetów rodzicielskich.

Wybory tegoroczne odbywać się będą w okresie poprzedzającym wybory do Sejmu, w okresie, kiedy naród polski jednoczy się pod sztandarami Frontu Narodowego w walce o pokój i o realizację Planu 6-letniego. W związku z tym przebieg wyborów do komitetów rodzicielskich należy dostosować do innych odbywających się w tym czasie zebrań. Zebrania wyborcze do komitetów rodzicielskich powinny być podsumowaniem dotychczasowej działalności komitetów rodzicielskich oraz nakreślać dla nich zadania na najbliższy rok pracy. Na zebraniach należy wskazywać perspektywy, jakie program wyborczy Frontu Narodowego otwiera przed oświatą w Polsce Ludowej.

W ubiegłym roku komitety rodzicielskie osiągnęły znacznie lepsze niż w latach poprzednich wyniki w pracy nad zabezpieczeniem i utrwaleniem demokratycznego wychowania młodzieży oraz w dziedzinie pomocy szkole i uczniom w wykonywaniu ich obowiązków. Zarówno dalsze podnoszenie poziomu pracy komitetów rodzicielskich jak i usunięcie dotychczasowych niedociągnięć w tej pracy w decydującej mierze zależy od umiejętności wiązania pracy kierownictwa szkoły z pracą komitetów rodzicielskich, jak i od właściwego doboru członków nowych komitetów rodzicielskich.

Należy pamiętać, aby w komitetach rodzicielskich, obok działaczy posiadających już wyrobienie społeczne i autorytet, znalazły się również osoby dotychczas niedostatecznie wciągnięte do tej pracy.

Celem zabezpieczenia sprawnego przeprowadzenia wyborów do komitetów rodzicielskich Kancelaria Rady Państwa i II Zespół Prezydium Rady Ministrów zalecają:

1. Obciążyć odpowiedzialnością za organizacyjną i polityczną stronę akcji wyborów do komitetów rodzicielskich członka prezydium, sprawującego nadzór nad wydziałem oświaty.

2. Przeprowadzać wybory w dni wolne od pracy (niedziela i dni świąteczne) lub dni powszednie w porze wieczornej, aby zapewnić należytą frekwencję rodziców.

3. Zwołać w najbliższym czasie naradę w prezydium Woj. RN i postawić na jej porządku dziennym sprawę wyborów do komitetów rodzicielskich. W naradzie powinni m. in. wziąć udział: kierownik wydziału oświaty prezydium Woj. RN, przewodniczący komisji oświaty i kultury Woj. RN, dyrektor DOSZ, przedstawiciel okręgu ZZNP, wojewódzkiego zarządu ZMP, ORZZ, ZSCh i Ligi Kobiet. Uczestników narady należy zapoznać z wytycznymi akcji wyborów do komitetów rodzicielskich, omówić i ustalić terminy wyborów w poszczególnych typach szkół i zobowiązać organizacje masowe, których przedstawiciele biorą udział w naradzie, do aktywnego uczestniczenia w akcji. Przedstawiciele organizacji masowych powinny ustalić konkretne formy pracy w związku z akcją wyborów do komitetów rodzicielskich. Na naradzie powinien przewodniczyć członek prezydium sprawujący nadzór nad wydziałem oświaty.

4. Zwołać przez prezydium PRN (MRN miast stanowiących powiaty) narady na szczeblu powiatowym poświęcone sprawie wyborów do komitetów rodzicielskich. Na narady te poza przedstawicielami organizacji wymienionych w pkt. 3 powinni być zaproszeni wszyscy kierownicy i dyrektorzy szkół oraz przewodniczący komitetów rodzicielskich na terenie powiatu. Na naradzie powinien być ustalony szczegółowy kalendarz wyborczy i porządek dzienny wyborów. Kierownicy i dyrektorzy szkół powinni otrzymać szczegółowe wskazówki o przeprowadzeniu wyborów.

5. Przewidzieć w porządku dziennym zebrań wyborczych następujące punkty:

a) Sprawozdanie przewodniczącego ustępującego komitetu rodzicielskiego omawiające udział komitetu w rozwoju szkoły w zakresie organizacyjnym, gospodarczym i wychowawczym, zarówno od strony pozytywnego dorobku jak i braków.

b) Referat kierownika szkoły pt.: „Nasze osiągnięcia i perspektywy dalszego rozwoju szkoły“.

c) Dyskusja.

d) Wybory.

Maszyny i narzędzia rolnicze — zbędne i nieczynne, sprawę należytego ich zagospodarowania oraz motorów spalinowych do ich napędu unormowało zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z 17 lipca 1952 r. (M.P. Nr A-71, poz. 1151).

SPRAWY KADROWE

Zatrudnienie kobiet — zasady zwiększenia zatrudnienia kobiet w gospodarce narodowej normuje uchwała Prezydium Rządu z 17 lipca 1952 r. (M.P. Nr A-73, poz. 1160).

Pracownicy służby zdrowia — rozporządzenie Ministra Zdrowia z 30 lipca 1952 r. rozciągnęło przepisy o odpowiedzialności zawodowej fachowych pracowników służby zdrowia na niektóre kategorie tych pracowników (Dz. U. Nr 37, poz. 260).

REALIZACJA PLANÓW WERBUNKU ROBOTNIKÓW PRZEZ PREZYDIA GRN i SOŁTYSÓW

Wykonanie narodowych planów gospodarczych przez kluczowe zakłady pracy, jak też budowa i działanie nowych wielkich zakładów przemysłowych wymaga stałego dopływu siły roboczej. W związku z powyższym prowadzony jest stale werbunek robotników, którego powodzenie w dużej mierze zależy od pomocy udzielonej tej akcji przez organa najbliższe terenowi — gminne rady narodowe, jak też ich organa pomocnicze — sołtysów. W związku z tym Prezydium Rządu powzięło uchwałę z 30 lipca 1952 r. w sprawie wzmocnienia udziału w realizacji planów werbunku siły roboczej i odpowiedzialności gminnych rad narodowych oraz sołtysów za wykonanie tych planów (M. P. Nr A-68, poz. 1032).

Prezidia gminnych rad narodowych zostały zobowiązane do udzielania werbownikom siły roboczej, wszechstronnej pomocy w ich czynnościach przez przekazywanie im informacji o nadwyżkach siły roboczej, kierowanie ich do odpowiednich gromad i popularyzowanie werbunku.

Przed wszystkim prezidia GRN powinny niezwłocznie po otrzymaniu z prezydium PRN zadań werbunku ustalić rozdział liczb osób do zwerbowania z terenu poszczególnych gromad po analizie istniejących nadwyżek siły roboczej.

Następnie prezidia GRN powinny poinformować sołtysów na odprawach o ilości osób do zwerbowania z każdej gromady. Należy też informować sołtysów

oraz aktyw gromadzki o warunkach pracy i bytu w zakładach pracy, do których prowadzi się werbunek.

Dla zabezpieczenia sprawności prowadzonego werbunku prezidia GRN stale nadzorują tę akcję przez swoich członków. Do nadzoru tego powinny włączyć się komisje pracy, pomocy społecznej i zdrowia. Na każdej sesji GRN należy omawiać sprawozdanie prezydium o przebiegu werbunku. Również prezidia GRN co najmniej raz na 2 tygodnie w czasie trwania werbunku powinny omawiać sprawozdania sołtysów z ich czynności w tym zakresie.

Szczególnie istotne są obowiązki sołtysów, którzy powinni współpracować z aktywnym gromadzkim w organizowaniu tej akcji oraz udzielać pomocy werbownikom w szczególności w nawiązywaniu bezpośredniego kontaktu z ludnością. Sołtysy stale udzielać będzie ludności informacji o przeprowadzonym werbunku, rozsyłać materiały propagandowe, jak też prowadzić rozmowy z osobami, które by mogły wyjechać do pracy.

Dla sołtysów i gmin wyróżniających się w akcji werbunkowej przewidziane są premie. Dla sołtysa, który wykonał wzorowo swe zadanie w werbunku obejmującym od 5 do 10 osób można przyznać 100 zł. przy werbunku obejmującym ponad 10 osób — 150 zł. Dla gmin są przewidziane premie za wykonanie gminnych zadań werbunku siły roboczej w wysokości wynoszącej: przy wykonaniu zadania werbunku obejmującego od 30 do 50 osób zwerbowanych — 500 zł. przy wykonaniu zadania obejmującego od 50 do 75 osób — 1.000 zł, przy wykonaniu zadania obejmującego powyżej 75 osób odpowiednio więcej, nie więcej jednak niż 1.500 zł dla jednej gminy; premie te przeznacza gminna rada narodowa na wniosek prezydium GRN na cele kulturalno - oświatowe dla gromad, w których zwerbowano w ramach planowego werbunku najwyższą liczbę osób.

Premie dla sołtysów wyróżniających się w wykonaniu zadań werbunkowych przyznaje prezydium PRN na wniosek prezydium GRN; premie dla gminy przyznaje prezydium Woj. RN na wniosek prezydium PRN. Prezidia gminnych i powiatowych rad narodowych mogą zgłaszać wnioski o przyznanie premii dla sołtysów i gmin w terminie 7 dni od dnia wykonania zadania werbunku przez sołtysa lub gminę. Podstawą przyznania premii zarówno dla sołtysów jak i dla gmin jest lista zwerbowanych osób, poświadczona przez prezydium PRN i zaopatrzona przez zakład pracy w stwierdzenie przybycia zwerbowanych robotników do pracy.

Bezpośredni nadzór nad przebiegiem werbunku w gminach sprawuje prezydium PRN.

Głosy prasy

CHŁOPI Z GLINIKA PIERWSI W POWIECIE WYKONALI ROCZNY PLAN SKUPU

Z każdym dniem coraz więcej zboża napływa do punktów skupu pow. wałbrzyskiego. Rolnicy organizują dostawy zbiorowe pod hasłem: „Wieżiemy chleb dla naszych braci górników i robotników!”.

W ostatnich dniach sierpnia dostawy takie zorganizowało wiele gromad i spółdzielni produkcyjnych. Wśród nich przodują spółdzielcy z Kamińska, którzy wywiązali się z honorem ze swych obowiązków wobec państwa. Już w dniu 29 sierpnia wykonali roczny plan skupu w 100%.

O dzień wcześniej, pierwsi w powiecie, wykonali roczny plan spółdzielcy z Nowego Siola, sprzedając państwu dodatkowo 1.111 kilogramów zboża. W tym czasie spółdzielnia produkcyjna z Boguszowa odniosła poważne sukcesy. Dzielnicy spółdzielcy załadowali wprost na wagony kolejowe 15.230 kg pszenicy pierwszego gatunku. Mają oni już na swym koncie 92,1% rocznego planu. W 70% wykonał swe roczne plany RZS Cieszów i Golińsk, natomiast Struga w 60%. Zbiorową dostawę zorganizowali również członkowie nowopowstałej spółdzielni produkcyjnej w Rusinowej. W ich ślady poszli gospodarze indywidualni z gromady Olszyniec,

Pierwsza z powiecie wałbrzyskim roczny plan skupu zboża wykonała gromada Glinik. Drugie miejsce zajęła gromada Kuźnice Świdnickie. Poważne sukcesy uzyskało już wielu chłopów indywidualnych, którzy wykonali i wydatnie przekroczyli swoje plany dostawy zboża. Są to małorolni chłopcy, którzy w ten sposób manifestują przywiązanie do ludowego państwa.

Plan skupu zboża w sierpniu powiat wałbrzyski wykonał w 111,2%, a roczny plan w 26,6%.

Plan dostawy zboża w powiecie wałbrzyskim byłby wykonany w wyższym stopniu, gdyby nie przerwy w dostawie prądu elektryczne-

go, uniemożliwiające omłoty i opóźniające dostawę zboża.

Sądzimy, że terenowe rady narodowe dołożą wszelkich starań, by omłoty w tym miesiącu przebiegały sprawnie, a niedociągnięcia hamujące ich przebieg były natychmiast usuwane.

(Gazeta Robotnicza Nr 212)

SZYBKA MŁOCKA — SZYBSZA DOSTAWA ZBOŻA

Realizacja planowych dostaw zboża przez chłopów i spółdzielnie produkcyjne daje z każdym dniem coraz lepsze wyniki. Na wykonanie planu skupu wpływają omłoty, które rozpoczęto we wszystkich powiatach maszynami GOM i POM. Włączyły się również agregaty stanowiące prywatną własność chłopską.

W realizacji obowiązków wobec Państwa Ludowego przodują gospodarstwa kolektywne. W pow. kętrzyńskim wielki sukces osiągnęli spółdzielcy z Trzeciaka. Wykonali oni roczny plan dostaw zboża w 200% dostarczając państwu poza planem 10 800 kg ziarna. Tym samym członkowie spółdzielni produkcyjnej w Trzeciaku wykonali swoje zobowiązania podjęte z okazji ogłoszenia ordynacji wyborczej.

W tym samym powiecie spółdzielnia produkcyjna w Stańnicy zrealizowała plan roczny sprzedaży państwu zboża w 107%, w Starej Różanie w 108%, a w Tuławkach w 144%. Spółdzielnia produkcyjna Rogajny w pow. bartoszyckim dostarczyła do punktu skupu zamiast planowych 9 504 kg — 10 885 kg zboża. W pow. nidzickim Nibork II wykonała roczny plan dostaw zbożowych w 112%, Jagarzewo w 162%, a Jedwabno w 120%.

W ślad za spółdzielcami idą chłopci. W grom. Krawczyki w pow. giżyckim roczny plan sprzedaży zboża w 107% wykonał średniorolny chłop August Grunwald. Adam Minkiewicz ze wsi Sendławki wykonał swój plan roczny dostaw w 122%, a Józef Botrawiec w 100%. W grom. Królewo osiągnął 120% planu rocznego Gustaw Klepa, a w grom. Kamionka — 125% planu Bernard Rosman.

Aspołecznie natomiast pojmuje swoje obowiązki wobec państwa przewodniczący GRN w Dobrym Mieście Józef Kusztan, bowiem nie tylko, że nie wywiązał się z planowego skupu zboża, ale nie realizuje również dekretu o planowym skupie mleka. A przecież kto jak kto, ale właśnie członek rady narodowej powinien służyć przykładem gromadzie. Czy ob. Kusztan wie, jakie na nim spoczywają obowiązki i na czym polega praca rad narodowych? (Życie Olsztyńskie Nr 216)

DZIEŃ GOTOWOŚCI DO JESIENNEJ KAMPANII SIEWNEJ

Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu 5 września był dniem gotowości do jesiennej kampanii siewnej. W dniu tym komisje rad narodowych przeprowadziły kontrolę przygotowań do rozpoczęcia siewu zbóż ozimych.

Przeprowadzone kontrole w woj. olsztyńskim wykazały, że najlepiej do kampanii jesiennej przygotowały się PGR okręgu olsztyńskiego. POM w większości zakończyły remonty maszyn przed terminem. W pracy tej wyróżniły się POM: w Szczytnie i Działdowie oraz PGR: Załuski, Barczewo i Zybńtowo. W wykonywaniu orok pod zasiewy przodują w tym województwie PGR i spółdzielnie produkcyjne, zwłaszcza położone w południowych powiatach województwa.

W woj. łódzkim sprawnie pokierowała przygotowaniem do siewów jesiennych GRN w Łaziskach pow. brzezińskiego. Chłopi tej gminy, którzy postanowili podnieść zbiory żyta co najmniej o 1 q, siał będą w tym roku około 100 siewnikami rzędowymi i ziarnem selekcyjnym, które zaprawiają obecnie w gminnej spółdzielni środkami chemicznymi.

Wiele uwag poświęciła GRN w Łaziskach pomocy sąsiedzkiej, którą objętych zostanie 40 gospodarstw małorolnych.

Nienależyte przygotowanie do pracy siewnej stwierdzono w spółdzielni produkcyjnej Starców w tymże powiecie, gdzie nie zaopatrzone się

jeszcze w potrzebną ilość kwalifikowanego ziarna i nie zaznajomiono wszystkich członków spółdzielni z harmonogramem prac jesiennych.

(Sztandar Młodych Nr 214)

ZJAZD CHŁOPEK W WĘGROWIE

W sierpniu br. odbył się w Węgrowie powiatowy zjazd chłopek, na który przybyły przodujące kobiety ze spółdzielni produkcyjnych, PGR i gromad. Uczestniczki zjazdu zapewniły władze powiatowe, że kobiety wiejskie dołożą wszystkich starań, by wieś wywiązała się w terminie ze wszystkich zobowiązań wobec państwa.

W dyskusji wskazywały one równocześnie na szereg niedociągnięć. Padły m. in. słowa krytyki pod adresem roszarni, która nie rozliczyła się dotychczas z wielu chłopami za len dostarczony w roku 1951. Kobiety skarżyły się również na brak w powiecie lekarza-ginekologa, na brak położnej w Wyszkanie Węgrowskim. Słuszne skargi kobiet wiejskich powinno rozpatrzyć Prezydium PRN i zainteresowane instytucje.

(Trybuna Ludu Nr 238)

Z WŁASNEJ KIESZENI

Sołtys gromady Jodłowice, gm. Brzeg Dolny, pow. wołowski — ob. Ludwik Mróz zainstalował w swojej kancelarii telefon. Połowę kosztów, wynoszących 130 zł pokrył sam, a resztę — mieszkańcy gromady.

A po co sołtysowi telefon? Zobaczmy na przykładach.

Wykryto ognisko stonki ziemniaczanej i meldunek o tym zdarzeniu natychmiast otrzymało Prezydium GRN.

— Awaria w sieci wysokiego napięcia w czasie omłotów — brzmi następny meldunek składany w Zjednoczeniu Energetycznym. — Przesyłajcie zaraz mechanika z GOM!

Ważne terminowe sprawy. Telefon oszczędza czas. Na wypadek pożaru jakże nieocenione może oddać usługi.

(Słowo Polskie Nr 201)

Wydawca: Instytut Prasy „Czytelnik”. Redaguje Komitet. Redakcja: Warszawa, Kancelaria Rady Państwa, ul. Wiejska 6/8. Tel.: 7-59-40, wewn.: 136, 196, 248, 263, 302. Godziny przyjęć: 12 — 14. Administracja: RSW „Prasa” Warszawa, ul. Wiejska 12.

Warunki prenumeraty: kwartalnie — 7.20 zł, półrocznie — 14.40 zł, rocznie 28.80 zł.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują: najbliższe placówki PPK „Ruch”, urzędy pocztowe oraz listonosze wiejscy

Drukarnia: RSW „Prasa”. Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5

3-B-17462

Porady prawne pod red. dr Jerzego Starościaka

**156. Ob. Wojtaszczyk Bole-
sław, pracownik Prezydium GRN
w Borkach, zapytuje, jak powin-
nien załatwić formalności, aby
wyjeżdżając w okresie wyborów
na wczasy do Szklarskiej Poręby,
woj. wrocławskie, mógł oddać
swoją głos.**

Odpowiedź:

Aby móc wziąć udział w wybo-
rach mimo zmiany miejsca poby-
tu w okresie między ogłoszeniem
spisu wyborców a dniem wybo-
rów, powinien się Obywatel za-
opatrzyć się w Prezydium Gmin-
nej Rady Narodowej w Borkach
w „zaświadczenie o prawie gło-
sowania“, na podstawie którego
będzie mógł Obywatel wziąć
udział w głosowaniu w miejscu
swego pobytu w dniu wyborów.

Prezydium rady narodowej wy-
dając takie zaświadczenie skreśla
wyborcę ze spisu wyborców po-
dając adnotację: „wyjechał“.

S. Ś.

**157. Ob. Borowiec Stanisław,
soltys gr. Domoślawice, zapytuje,
w jakim terminie powinno być
rozpatrzone zażalenie wniesione
przez obywatela w sprawie pomi-
nięcia go w spisie wyborców.**

Odpowiedź:

Zażalenie obywatela na nie-
umieszczenie go w spisie wybo-
rców powinno być rozpatrzone w
ciągu 3 dni od chwili złożenia.

Uzasadnienie:

Sprawę poruszoną w pytaniu
wyjaśnia art. 30 ordynacji wy-
borczej do Sejmu Polskiej Rze-
czypospolitej Ludowej (Dz. U.
z 1952 r. Nr 35, poz. 246), który
stanowi, że reklamacje rozpatruje
prezydium rady narodowej w cią-
gu 3 dni od daty ich wniesie-
nia.

Załatwiając reklamację, prezy-
dium rady narodowej:

1) uzupełnia spis wyborców
bądź

2) skreśla ze spisu wyborców
osobę, której reklamacja dotyczy,
zawiadamiając ją o tym, bądź

3) pozostawia reklamację bez
uwzględnienia, zawiadamiając o
tym reklamującego.

Od decyzji prezydium rady na-
rodowej nie uwzględniającej re-
klamacji lub powodującej skreśle-
nie osoby ze spisu wyborców mo-
gą reklamujący i osoba skreślona
ze spisu wyborców wnieść skargę
do właściwej okręgowej komisji
wyborczej, która w ciągu 3 dni
rozpatrzy sprawę i wyda decyzję,
zawiadamiając o niej skarżącego.

S. Ś.

**158. Kierownik Referatu Kadr
Prez. PRN w Lipnie zapytuje,
który z wydziałów obsługuje pod
względem technicznym Komisję
do Walki ze Spekulacją i Nadu-
życiami w Handlu. Członkom tej
komisji wypłaca się diety z budżetu
Wydziału Handlu.**

Odpowiedź:

Organizację Komisji do Walki
ze Spekulacją i Nadużyciami w
Handlu reguluje uchwała Rady
Ministrów Nr 615 z 18 sierpnia
1951 r. w sprawie wzmoczenia
walki ze spekulacją oraz instruk-
cja Prezesa Rady Ministrów z 25
sierpnia 1951 r. w sprawie orga-
nizacji, zakresu działania oraz
trybu funkcjonowania Komisji do
Walki ze Spekulacją i Nadużycia-
mi w Handlu.

Stosownie do § 2 pkt. 1 powo-
lanej wyżej instrukcji Prezesa
Rady Ministrów obowiązki prze-
wodniczącego komisji pełni czło-
nek prezydium właściwej rady
narodowej, odpowiedzialny za
sprawę handlu.

Na Wydziale Handlu spoczywa
też ciężar technicznej obsługi tej
komisji.

St. Jarmoliński

**159. Prezydium PRN w Słupsku i
Bydgoszczy zapytują, czy prezy-
dium PRN uprawnione jest sto-
sować do członków prezydiów
MRN i GRN w powiecie kary dy-
scyplinarne za nienależyte wy-
konywanie obowiązków służbo-
wych.**

Odpowiedź:

Członkowie prezydiów rad na-
rodowych z tytułu samego tylko
członkostwa w prezydium nie

podlegają przepisom o odpowie-
dzialności dyscyplinarnej pracow-
ników państwowych.

Tak zwana odpowiedzialność
służbowa członków prezydiów
rad narodowych regulowana jest
wyłącznie przepisami o organiza-
cji i działaniu rad narodowych
i ich organów. Prezydium rady
narodowej rozpatrując pracę swe-
go członka (tak samo jak rada na-
rodowa lub prezydium rady na-
rodowej wyższego stopnia) może
uznać tę pracę za niezadowolają-
cą i przeprowadzając konkretną
krytykę tej pracy obok wskazania
sposobów usuwania błędów może
udzielić członkowi prezydium
„upomnienia“, „nagany“, „uznać
pracę za niewłaściwą“ itp. Wszys-
kie jednak te postanowienia bę-
dą tylko oceną działalności czło-
nka prezydium, a nie będą kara-
mi dyscyplinarnymi w rozumieniu
przepisów o odpowiedzialności
dyscyplinarnej pracowników pań-
stwowych. Z postanowieniami ty-
mi z mocy prawa nie wiążą się
też żadne konsekwencje przewi-
dzone w przepisach o odpowie-
dzialności dyscyplinarnej pra-
cowników państwowych. Do po-
stanowień tych może jednak
uchwała prezydium rady narodo-
wej (lub uchwała rady) dodać
 pewne ograniczenia odnoszące się
do członka prezydium, którego
praca została ujemnie oceniona.
Np. wobec niewłaściwej pracy
członka prezydium, która była
przyczyną powstania zaległości w
realizacji świadczeń podatkowych,
prezydium udziela mu upomnie-
nia i zobowiązuje do odłożenia
urlopu do czasu zlikwidowania za-
ległości.

Podane wyżej wyjaśnienia od-
noszące się do członków prezydium
należy uzupełnić zastrzeżeniem,
iż jeśli członek prezydium jest
jednocześnie pracownikiem pre-
zydium (np. członek prezydium,
który jest jednocześnie kierowni-
kiem wydziału), to fakt członko-
stwa w prezydium nie narusza
prawnej możliwości wdrożenia
przeciw niemu postępowania dy-
scyplinarnego z tytułu pełnienia
funkcji urzędniczych.

S. Jezewski

160. Jeden z komitetów blokowych w Kielcach zapytuje, czy administracje domów będących pod zarządem Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych, obowiązane są na żądanie komitetu blokowego okazywać wszelkie dowody niezbędne do ustalenia wysokości i przeznaczenia wydatków, ponoszonych na eksploatację i bieżący remont nieruchomości, jeżeli te świadczenia opłacają mieszkańcy domu łącznie z czynszem.

Odpowiedź:

W dwutygodniku „Rada Narodowa“ z 1 czerwca 1952 r. Nr 11 (221) na str. 28 została ogłoszona instrukcja dla miejskich i dzielnicowych rad narodowych w sprawie organizacji i działalności komitetów blokowych.

W rozdziale III tej instrukcji pod tytułem „Zadania komitetów“ w pkt. 18 lit. b) c) i d) przewidziane jest współdziałanie komitetów blokowych z administracją w opracowywaniu planów finansowo-gospodarczych oraz planu remontu bieżącego i kapitalnego, czuwanie nad wydatkowaniem kwot przeznaczonych na eksploatację i bieżący remont nieruchomości (art. 10 dekretu o najmie lokali) i współdziałanie z administracją w wykorzystywaniu dobrowolnych świadczeń uchwalonych przez mieszkańców bloku.

Instrukcja przewiduje tworzenie komitetów blokowych jako reprezentacji mieszkańców m. in. celem zapewnienia współdziałania mieszkańców z radami narodowymi w zakresie zarządzania domami. Nie ma podstaw do wyłączenia od współdziałania w zarządzaniu domami mieszkańców domów pozostających w administracji MZBM.

Jeśli instrukcja dla komitetów blokowych w Kielcach uchwalona przez MRN uwzględnia podane wyżej postanowienia instrukcji drukowanej w „Radzie Narodowej“, to komitetom blokowym w Kielcach przysługuje prawo (celem wykonania zadań przewidzianych w pkt. 18 lit. b), c) i d) instrukcji) żądania okazywania wszelkich dowodów niezbędnych do ustalania wysokości i przeznaczenia wydatków, ponoszonych na eksploatację i bieżący remont

nieruchomości, zgodnie z § 6 Rozporządzenia Ministrów Administracji Publicznej i Odbudowy z 23 marca 1949 r. w sprawie właściwości władz i sposobu wykonywania przez nie nadzoru nad zużyciem sum przeznaczonych na eksploatację i bieżący remont nieruchomości (Dz. U. Nr 28, poz. 204).

M. Hałacińska

161. Ob. Józef Szewczyk, sołtys gromady Stefanówek, zapytuje, czy przysługuje mu bezpłatne leczenie w przypadku każdej choroby, czy tylko w razie wypadku w czasie wykonywania obowiązków służbowych i jakie potrzebne są formalności do uzyskania pomocy lekarskiej.

Odpowiedź:

Sołtysom i podsołtysom oraz ich rodzinom przysługuje bezpłatne leczenie we wszystkich przypadkach chorobowych.

Uzasadnienie:

§ 4 uchwały Nr 747 Rady Ministrów z 22 października 1951 r. w sprawie wynagrodzeń i ubezpieczeń sołtysów i podsołtysów stanowi, że sołtysi i podsołtysi otrzymują pomoc leczniczą dla siebie i swych rodzin według zasad obowiązujących dla pracowników państwowych i ich rodzin. Przepis ten należy rozumieć w ten sposób, że sołtysom, podsołtysom i ich rodzinom przysługuje bezpłatne leczenie we wszystkich przypadkach chorobowych.

Szczegółowe wyjaśnienia dotyczące udzielania sołtysom, podsołtysom i ich rodzinom pomocy leczniczej podaje okólnik Nr 107 Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z 19 czerwca 1952 r. Wyjaśnia on, że jakkolwiek sołtysi podlegają obowiązkowi ubezpieczenia tylko w zakresie ubezpieczenia od wypadków w zatrudnieniu, to jednak zarówno sołtysi jak i podsołtysi mają prawo do pomocy leczniczej we wszystkich przypadkach chorób. Pragnący korzystać z pomocy lekarskiej sołtysi i podsołtysi powinni stosownie do decyzji Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z 28 maja 1952 r., uzgodnionej z Prezydentem Rady Ministrów II Zespół, posiadać dokumenty stwierdzające ich uprawnienia do pomocy leczniczej. Jako dowód,

uprawniający sołtysów i podsołtysów do pomocy leczniczej w zakładach społecznej służby zdrowia, służyć ma legitymacja ubezpieczeniowa. Wystawione i wydane sołtysom przed 1.12.1951 legitymacje ubezpieczeniowe są nadal ważne dla uzyskania pomocy leczniczej dla nich i ich rodzin. Sołtysi i podsołtysi, którzy nie posiadają jeszcze legitymacji, otrzymują je z prezydiów gminnych rad narodowych. Co się tyczy wystawiania i dokonywania wpisów do legitymacji ubezpieczeniowych — obowiązują postanowienia instrukcji dla zakładów pracy w sprawie legitymacji ubezpieczeniowych.

St. Ślubowski

162. Prez. MRN w Koluszkach zapytuje, czy jest uprawnione do bonifikaty czynszu na okres lat 12 Okręgowemu Zarządowi Kin tytułem zwrotu kosztów zamierzonego remontu budynku kina. Remont związany jest z ulepszeniem wewnętrznym urządzenia i podniesieniem estetycznego wyglądu budynku, lecz nie ma charakteru remontu kapitalnego.

Odpowiedź:

§ 13 Uchwały Rady Ministrów z 21.6.50 r. (Monitor Polski A—77, poz. 889) normuje przypadki, w których dopuszczalna jest bonifikata z czynszu pobieranego od jednostek uspołecznionych. Wynika z niego, iż obniżka czynszu dopuszczalna jest tylko wówczas, gdy najemca przejmuje na siebie część lub całość obowiązków wydzierżawiającego w zakresie utrzymywania budynków. Brak jest natomiast podstaw do pokrywania przez najmującego wydatków, stanowiących nakłady inwestycyjne, zmierzające do podniesienia atrakcyjności lub wygody lokalu użytkowego. Nakłady te powinny stanowić część kosztów eksploatacyjnych najemcy. W danym przypadku brak wyraźnych podstaw do bonifikaty.

T. Połabiński

163. Prez. GRN w Zebrzydowicach, pow. Cieszyn, podaje, że z części gruntu szkolnego (przeszło 1 ha) korzysta kierownik i nauczyciel szkoły, którzy bądź ziemię uprawiają sami, bądź wy-

dzierżawiają ją innym osobom. Zarówno kierownik jak i nauczyciel mają własne działki nabyte z Państw. Funduszu Ziemi.

W związku z powyższym Prezydium GRN zapytuje, czy nauczyciele ci obowiązani są do dostaw mięsa i mleka z całości zagospodarowanych gruntów.

Odpowiedź:

Stosownie do art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 15 lutego 1952 r. o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych (Dz. U. Nr 8 poz. 46), oraz art. 11 ust. 3 dekretu z dnia 24 kwietnia 1952 r. o obowiązkowych dostawach mleka (Dz. U. Nr 22 poz. 142) od dostaw obowiązkowych zwolnione są gospodarstwa rolne należące do szkół publicznych (np. gospodarstwo szkoły rolniczej). W wypadku gdy szkoła nie użytkuje całości użytków rolnych, lecz część oddaje kierownikowi lub nauczycielom szkoły, albo innym osobom fizycznym lub prawnym, użytkownicy obowiązani są do dostaw z użytkowanych gruntów, o ile powierzchnia ich przekracza 0,5 ha (stosownie do przepisu § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 15.2.1952 roku w sprawie obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych — Dz. U. Nr 8, poz. 47 — oraz art. 11 ust. 1 dekretu o obowiązkowych dostawach mleka), przy czym za ilość hektarów użytków rolnych rozumieć należy łączny obszar gruntu nabytego przez kierownika szkoły (nauczyciela) z PFZ i użytkowanego ze szkoły. W wypadku gdy władza ustalająca obowiązek dostawy (prezydium GRN) jest zawiadomiona, kto dzierżawi dany obszar, wymiaru dokonuje na dzierżawcę; a o ile nie jest o tym powiadomiona, powinna dokonać wymiaru na użytkownika danego obszaru użytków rolnych.

Zaznaczyć należy, że w myśl § 9 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 kwietnia 1952 r. w sprawie obowiązkowych dostaw mleka przez indywidualne gospodarstwa rolne i mleczarskie (Dz. U. Nr 22, poz. 144) gospodarstwo może być zwolnione z obowiązujących dostaw mleka w 1952 r., gdy całość użytków rolnych nie przekracza 2 ha, a posiadacz gospodarstwa nie ma krowy.

A. Szklarczyk

164. Prez. PRN w Skwierzyne podaje, że pełnomocnik wojewódzki CUS odmawia opłacania czynszu za dom najęty przez Prezydium, a przeznaczony na cele użytkowe CUS, twierdząc, że przepis § 6 poz. h. instrukcji budżetowej z 7.7.51 r. Nr 4/52 głosi, iż jednostki administracyjne czynszu za najem lokali nie prelimitują.

Prezydium zapytuje, czy stanowisko pełnomocnika jest uzasadnione.

Odpowiedź:

Stanowisko wojewódzkiego pełnomocnika CUS nie jest uzasadnione. Jednostki budżetowe powinny pobierać opłaty za usługi świadczone innym jednostkom budżetowym, jak urzędy, szkoły, zarządy domów mieszkalnych, szpitale itp.

W szczególności, jeżeli chodzi o zarządy budynków mieszkalnych lub prezydium administrujące budynkami, to zgodnie z § 29 ust. 1 przepisów o rachunkowości budżetowej (Monitor Polski A—101 poz. 1477 z 1950 r.) dokonywanie wydatków budżetowych, polegających w danym przypadku na pokrywaniu kosztów utrzymania budynków, uzależnione jest od uzyskiwania dochodów budżetowych, a zatem m. in. czynszów za lokale użytkowe od innych jednostek budżetowych.

T. Połabiński

165. Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Kamiennej Górze zapytuje, czy Prezydium MRN uprawnione jest do pobierania podatku od nieruchomości w wysokości 25% od pełnych stawek czynszu inkasowanego od jednostek uspołecznionych za lokale użytkowe stosownie do Uchwały Rady Ministrów z 21.VI.50 (Monitor Polski A—77/50 poz. 889), mimo że z tego czynszu ZBM opłaca szereg świadczeń, jak wywóz nieczystości, oczyszczanie kominów itp.

Odpowiedź:

Prezydium MRN uprawnione jest do pobierania podatku od nieruchomości od pełnej stawki czynszu inkasowanego od jednostek uspołecznionych za lokale użytkowe w myśl powołanej uchwały Rady Ministrów z 21.6.1950 r., gdyż czynsz z istoty swej

(art. 60, 370 § 1, 373 § 1 K. Z.) obejmuje wszystkie podane w powyższym zapytaniu świadczenia, które są zresztą w kalkulowane w jego wysokości, chyba że chodzi o opłatę tytułem zwrotu kosztów dostarczonego oświetlenia lokalu, ogrzewania i ciepłej wody z własnych urządzeń oraz opłatę za używanie dźwigów § 9 uchwały z 21.6.50 r.).

T. Połabiński

166. Prez. PRN w Płocku, Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej zapytuje, czy prywatne młyny gospodarcze w okresie dorocznych remontów (zwykle przez 1 miesiąc przed zniwami) mogą być zwolnione przez Prezydium GRN od obowiązku uiszczenia opłat na FGM, którym podlegają na podstawie p. 2 art. 21 oraz art. 23 — 27 dekretu z 28.7.48 r. o najmie lokali (Dz. U. Nr 51, poz. 479 z 1950 r.).

Odpowiedź:

Zarządzenie Ministra Odbudowy z 18.XI.48 r. o stosowaniu obniżek wpłat na FGM od lokali użytkowych (Dz. Urz. Min. Odbudowy Nr 13, poz. 96) nie przewiduje, by unieruchomienie zakładu na jeden miesiąc w ciągu roku stanowiło podstawę do obniżki wpłat na FGM.

T. Połabiński

167. Prez. PRN w Płocku, Wydz. Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej zapytuje, czy uzasadnione jest żądanie Gminnej Spółdzielni w Drobinie obniżenia czynszu o 30%, na podstawie § 12 ust. 1 uchwały Rady Ministrów z 21.6.50 r. w sprawie czynszów za lokale użytkowe (Monitor Polski A—77, poz. 889) od wszystkich wynajmowanych spichrzów w nieruchomościach opuszczonych.

Odpowiedź:

Jak wynika z tytułu Działu III i brzmienia § 12 ust. 1 powołanej uchwały czynsz ustalony wg stawek przewidzianych w Dziale II teje uchwały obniża się dla lokali użytkowych położonych w nieruchomościach w całości obróconych lub konstrukcyjnie przeznaczonych na cele użytkowe, chociażby były używane przez

kilku najemców. Jeśli zatem spichrze obejmują całe nieruchomości lub też pozostałe części nieruchomości i najmowane są również na lokale użytkowe — należy przyznać Gminnej Spółdzielni w Drobinie obniżkę 30% czynszu.

T. Połabiński

168. Prez. PRN w Płocku, Wydz. Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej zapytuje, czy w domu mieszkalnym, w całości obróconym na lokale użytkowe i zajmowanym przez szereg społecznych instytucji, dopuszczalne jest niezależnie od obniżenia czynszu o 30% dalsze jego obniżenie o 16% z tytułu przejęcia przez najemcę, w konkretnym przypadku przez Gminną Spółdzielnię, obowiązku ponoszenia kosztów dokonywania kapitalnych remontów i o 7% z tytułu przejęcia obowiązków najmu do przeprowadzenia bieżących remontów, o ile najmująca Spółdzielnia zawrze w tym przedmiocie umowę na lat 10.

Odpowiedź:

Tak, jest to dopuszczalne, z tym, że podstawą obliczenia czynszu, stosownie do ust. 2 § 12 uchwały Rady Ministrów wymienionej w poradzie Nr 167, powinna być pełna powierzchnia użytkowa budynku, w którym znajduje się lokal użytkowy, i ulgi 16 i 7% oblicza się od czynszu przewidzianego w Dziale II omawianej uchwały, zmniejszonego o 30%.

T. Połabiński

169. Prez. PRN w Płocku, Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej zapytuje, czy przewidziane w § 13 ust. 1 Uchwały Rady Ministrów z 21.6.50 r. w sprawie czynszów za lokale użytkowe (Monitor Polski A—77, poz. 889) ulgi od czynszu, związane z przejęciem przez najemcę obowiązku dokonywania kapitalnych i bieżących remontów, mogą być przyznawane od wszelkich lokali użytkowych, np. spichrzów, sklepów, warsztatów itp., czy też tylko od czynszów w budynkach mieszkalnych, zajętych w całości przez jednego lub kilku najemców.

Odpowiedź:

Wspomniana uchwała zezwala na obniżenie czynszu przewidzia-

nego w § 12, tj. czynszu obliczonego wg stawek przewidzianych w Dziale II z zastosowaniem 30% obniżki o dalsze 16% w przypadku, gdy spełnione są następujące warunki: a) cały budynek, niezależnie od jego pierwotnego przeznaczenia, obrócony jest na cele użytkowe, chociażby najemców było kilku, b) najemca sporządzi umowę najmu co najmniej na 10 lat, c) czynsz obliczony będzie od pełnej powierzchni użytkowej budynku. Jeżeli chodzi o obniżenie czynszu o 7% (§ 13 ust. 1 lit. b), to odpada obowiązek sporządzenia umowy najmu na okres lat 10 (§ 13 ust. 2).

T. Połabiński

170. Prez. MRN w Sokółce woj. białostockiej zapytuje, czy władza kwaterunkowa może przekwaterować lokatorów z mieszkań przeludnionych do niedostatecznie zaludnionych.

Odpowiedź:

W Sokółce obowiązuje publiczna gospodarka lokalami.

Wprowadzenie publicznej gospodarki lokalami miało na celu umożliwienie władzy kwaterunkowej dokonania sprawiedliwego podziału lokali między ludźmi pracy.

Art. 8 ust. 3 dekretu z 21 grudnia 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami (Dz. U. Nr 36, poz. 343 z 1950 r.) przewiduje, że w razie stwierdzenia przeludnienia mieszkania władza kwaterunkowa obowiązana jest w miarę możliwości dać do dyspozycji zainteresowanych inne większe mieszkanie lub przekwaterować współnajemców.

O ile na terenie Sokółki istnieją mieszkania niedostatecznie zaludnione, tzn., że zamieszkujące je osoby zajmują lokal, którego powierzchnia przekracza przysługujące tym osobom normy zaludnienia ustanowione przez Miejską Radę Narodową, władza kwaterunkowa może dokwaterować do tych mieszkań lokatorów z mieszkań przeludnionych.

M. Hałacińska

171. Pracownik Prez. MRN w Zaganiu zapytuje:

1) czy wynajmujący ma prawo pobierać od lokatorów w ra-

mach opłat za świadczenia sumy na opłacanie podatku od nieruchomości,

2) w jakim terminie powinien odprowadzać wynajmujący zebrane od najemców wpłaty na Fundusz Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Odpowiedź:

Do pkt. 1. Wynajmujący nie może pobierać od lokatorów opłat na pokrycie należnych podatków państwowych, jakim jest podatek od nieruchomości. Nie są to bowiem koszty eksploatacji budynku. Wynajmujący ma prawo pobierać od najemców czynsz oraz może pobierać opłaty za świadczenia tytułem udziału najemców w pokrywaniu kosztów eksploatacji budynku. W skład wymienionych świadczeń na podstawie rozporządzenia Ministrów Administracji Publicznej i Odbudowy z 23 marca 1949 r. (Dz. U. Nr 28, poz. 204) wchodzi wynagrodzenie administratorka, prowadzącego meldunki, dozorczy wraz z wydatkami na ubezpieczenie tych osób, wydatki na materiały kancelaryjne związane z administracją, składki do przymusowego zrzeszenia właścicieli nieruchomości, ubezpieczenie nieruchomości, wydatki na wodę, kanały, czyszczenie kominów, wywóz śmieci, usuwanie fekalii, oczyszczanie ulic, utrzymanie czystości, oświetlenie pomieszczeń służących do wspólnego użytku, utrzymanie zieleńców i podwórzki.

Do pkt. 2. Stosownie do art. 25 dekretu o najmie lokali z 28 lipca 1948 r. (Dz. URP z 1950 r. Nr 51, poz. 479) wpłaty na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej powinny być uiszczone przez wynajmującego najdalej w ciągu 10 dni po upływie miesiąca. Wpłaty na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej nie uiszczone w terminie podlegają przymusowemu ściąganiu od wynajmującego w trybie egzekucji administracyjnej. Potrącenie wzajemnych roszczeń, dokonane między wynajmującym a najemcą, nie wstrzymuje przymusowego ściągania zaległych wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej.

St. Jarmoliński

CENA 1 zł 20 gr

